Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego", oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 16 LISTOPADA 1930 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 314

Obywatele!

Dziś wszyscy oddają głosy

NA LISTĘ Nr. 1

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„JEDYNKA".

Dzisiejszy dzień decyduje.

Bez wykrzykników i frazesów, na zimno można powiedzieć, że dalszy tok naszego życia państwowego w znacznej mierze zależy od siły i woli społeczeństwa i jego świadomości, dziś okazanej.

Na początku kampanji wyborczej przewidywano, jak okazało się, niesłusznie, że będzie ona gorąca, niespokojna, niektórzy mówili nawet, że krwawa. Kampanja była spokojna. Z wyjątkiem Częstochowy, gdzie w ogniu namiętności politycznych, wzmożonym przez wybory, padły trzy ofiary ludzkie, z wyjątkiem kilku pomniejszych incydentów w kraju, nie było u nas rozpasania, nie było pożogi ani walk ulicznych, jak w Niemczech, setek zabitych, tysięcy rannych. Nie było u nas całych dzielnic miejskich, jak w Berlinie, opasanych drutami kolczastemi, ani zastępów policji, ani stanu wyjątkowego, rozciągniętego nad kompleksami zbuntowanych ulic. Zapowiadało się już coś podobnego w Warszawie w połowie września, ale

MOCNA RĘKA UJĘŁA TO MOMENTALNIE W KARBY

i udaremniła choćby taki nastrój, jak w Austrji, gdzie bojówki partyjne hulały po kraju i staczały formalne bitwy ku przerażeniu spokojnej ludności.

Sama polityczna kampanja nie była nawet przesadnie intensywna.

Mimo to wytrąciła z równowagi społeczeństwo. Nasze życie gospodarcze zastygło i zamarło w oczekiwaniu. Jak zwykle w takich wypadkach oczekuje się w napięciu, co będzie..

**

Co będzie w rzeczy samej?

Nie pora bawić się w przewidywania, skoro i tak w ciągu 24 godzin zaistnieje pewność, skoro będziemy mieli wówczas w ręku cyfry i rezultaty, skoro na podstawie tych danych będzie można coś pewniejszego powiedzieć o przyszłym układzie polskiej polityki, a wraz z tem — o losach naszego gospodarczego życia.

To pewne jest wszakże, że walka dzisiejsza ma

CHARAKTER PLEBISCYTU.

Całe wybory odbywają się pod znakiem: „Za Piłsudskim — przeciwko Piłsudskiemu".

Dlatego znaczenie małych stronnictw, niewielkie już na samym początku kampanji, malało coraz bardziej wraz z jej postępami. Ich szanse topniały z dnia na dzień a dziś stają przed pustką.

Na krótkim, ale zato głębokim froncie wyborczym nie starczyło nawet miejsca dla takich potężnych dawniej grup, jak ND i ChD i oczywiście kurczą się one niemiłosiernie. Rozgrywka bowiem idzie nie między żywiołami społecznemi, ale między organizacjami, które właśnie z racji swego silnego zorganizowania chciały w państwie odgrywać rolę drugiego rządu. Nic dziwnego, że jeśli z jednej strony do wyborów stanęło to, co się skupia czynnie dokoła czynnika dzisiejszej władzy, to z drugiej strony na czele zrewoltowanych stronnictw staje PPS, jako najlepiej wewnętrznie rozbudowana organizacja zewnętrzna.

**

Nie może być w tej walce dwu zdań, jeśli chodzi o pomoc wyborczą przy zwycięstwie. Nasze stanowisko od lat już jest jasne. Szczególnie w toku obecnej akcji przedwyborczej dawaliśmy temu przy każdej okazji wyraz.

Ostatniego dnia, kiedy wyborca i czytelnik rusza do urny wyborczej z kartką, chcielibyśmy raz jeszcze

WYŁUSZCZYĆ MOTYWY...

Jesteśmy gorącymi zwolennikami zwycięstwa listy Piłsudskiego, albowiem:

1) Stawia ona wyraźnie, jako naczelne hasło wyborcze sprawę zmiany konstytucji. Widzimy w ciągu 12 lat, że przy istniejącej konstytucji Polska jest igraszką spekulacyj politycznych, terenem eksperymentalnym dla rozmaitych niewczesnych popisów, wyzyskiwanym przez ludzi bez czci i sumienia dla osobistej karjery i interesu. Reforma konstytucji pójdzie po linji stabilizacji państwa, usprawnienia jego najistotniejszych funkcyj, wyeliminowania czynnika chwiejności i zależności od doraźnej konjunktury. Zmiana konstytucji jest tak samo, jak w wieku XVIII kardynalnem zagadnieniem bytu państwowego. Jeśli nie będzie przeprowadzona natychmiast, może być wogóle na wszelkie reformy zapóźno...

2) Zwycięstwo Piłsudskiego gruntuje byt gospodarczy Polski. W naszych dzisiejszych warunkach tylko silny rząd o daleko sięgających kompetencjach może sobie dać rady z zabagnionemi stosunkami gospodarczo - prawnemi i prowadzić nadal walkę na polskim odcinku ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego. Rząd Piłsudskiego jest i był jedynym rządem w Polsce, który uczciwie i zgodnie z prawami gospodarczemi chciał i chce wyprowadzić państwo z chaosu, w jakie wtrąciły je długoletnie rządy nieudolności, utopji, głupoty, albo wręcz nikczemności. Rząd Piłsudskiego jest jedynym rządem, który nie miał i nie ma charakteru antygospodarczego, jak wszystkie inne rządy dotychczasowe z Grabskim na czele.

3) W obecnym momencie zwycięstwo wyborcze Piłsudskiego wzmacnia ogromnie naszą sytuację międzynarodową, która — nie należy tego taić — nie należy do łatwych. Skłócone wewnętrznie stronnictwa polityczne już raz w końcu XVIII wieku przyczyniły się walnie do przekreślenia niepodległości Rzeczypospolitej. Tylko rząd mocny i jednolity w swym składzie i koncepcji politycznej może skutecznie przeciwstawić się zakusom zewnętrznym na moc i całość granic Polski, nie mniej wyraźnym i groźnym, niż ongiś za czasów Katarzyny Wielkiej i Fryderyka Wielkiego.

4) Donioslym plusem list wyborczych Piłsudskiego jest ich

SKŁAD OSOBOWY.

Na listach tych nie brak ludzi żadnych szczerych przekonań politycznych, żadnych zawodów, wyznań i narodowości. To, co zacietrzewieńcy polityczni uważają za ich „pstrokaciznę", to my uważamy właśnie za dowód doprawdy państwowego, społecznego, postępowego kierunku. Na listach tych figurują reprezentanci obozu, który wyzwolił się z martwych formuł, a pełen jest żywej treści. A ponad niemi jaśnieje, jak gwiazda pierwszorzędnej historycznej wielkości NAZWISKO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Na wszystkich listach przeciwnych widzimy raczej plejadę ludzi, którzy zawsze dotychczas żyli w mrokach, albo też jaśnieli zapożyczonem od Piłsudskiego światłem, jak planety od słońca.

**

Oto są racje pozytywne, dla których uważamy zwycięstwo Piłsudskiego za korzystne, nieobliczalnie nawet korzystne dla interesów Polski.

Pozatem istnieje jeszcze szereg

RACYJ NEGATYWNYCH,

które powinny skłonić dziś każdego światłego i prawego obywatela do przyłożenia ręki do zwycięstwa Piłsudskiego.

Gdyby nawet zwycięstwo dzisiejsze Piłsudskiego nie było absolutne, pełne, definitywne, wówczas jeszcze Piłsudski zostaje jako historyczna siła w Polsce, która nie z wyborów wypłynęła na powierzchnię życia i nie z wyborów z powierzchni zejdzie... Gdyby z wyborów wypłynęły natomiast inne siły, Piłsudskiemu przeciwne, gdyby tak urosły w rozmiary, że mogłyby się z nim znów mierzyć, wówczas nie ulega kwestji, że dotychczasowy stan walki tylko się zaostrzy i pogłębi. Na takie walki i tarcia nie mamy dziś czasu ani energji do stracenia, politycznej ani gospodarczej...

Trzeba raz z tem skończyć i zabrać się do innej owocniejszej, potrzebniejszej pracy. O zewnętrznych formach życia polskiego musi

DECYDOWAĆ TA SIŁA, KTÓRA JEST.

Dość eksperymentów, dość wewnętrznych walk. Sens tych wyborów nie jest inny, aniżeli domaganie się Piłsudskiego od społeczeństwa drogą wyborczą, aby społeczeństwo to udzieliło mu należnej sankcji do dalszej pracy i reformatorskiej działalności. Ta sankcja Piłsudskiemu się należy...

Gdyby jednak i ten argument pominąć, wówczas jeszcze należy rozważyć, co byłoby gdyby zwycięstwo znalazło się

W RĘKACH OPOZYCJI...

**

Osłabienie ND-cji wyklucza oczywiście to ugrupowanie z szeregu partyj.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

„JEDYNKA“.

(Dokończenie)

które wogóle mogą liczyć na większy sukces. Jedyną ewentualną pretendentką do jakiego takiego powodzenia mogłaby być

GRUPA „CENTROLEWU“,

pod którego sztandarami stanęły stronnictwa socjalistyczne i t. zw. „ludowe“.

Przypuśćmy, że **„Centrolew“ zwyciężył... Piłsudski usunął się...**

Co dalej? Skoro zniknęłaby **jedyna racja istnienia „Centrolewu“**, jaką jest istnienie potężnej siły rządowej, niechybnie, **zlepek stronnictw musiałby rozbić się na części składowe.** Dopiero wówczas z całą dynamiczną mocą ujawnić musiałyby **się** wszystkie **wewnętrzne sprzeczności, targające „Centrolewem“**, wszystkie przeciwieństwa najgłębszych interesów. „Cetrolew“ **rozpadłby się, jak granat,** wyrzucony siłą wybuchu. I wówczas **powróciłby ów bałagan, tak doskonale w Polsce znany z ubiegłych lat...**

Czy nie pamiętamy **nieboszczyka „Chjeno - Piasta“?** Czy pod ziemię **zapadła się Lanckorona,** a nie żyje skromniutko na uboczu **p. Hammerling?** Jakie byłyby przeszkody, aby raz jeszcze **to samo towarzystwo sięgnęło po władzę, z której trzeba je było wyganiać opłotkami zabelwederskiemi?...** I co na to powiedzieliby robotnicy, którzy wówczas na **słuch o widmie Witosa** jednym murem stanęli za Piłsudskim i pomogli do przewrotu majowego; co uchwaliłaby PPS?...

Z bałaganu **niema znów innego wyjścia, aniżeli rewolucja...** Cóż do licha, czy **musimy**

STAĆ SIĘ MEKSYKIEM,

co parę lat urządzającym sobie huśtawkę rewolucyjną?...

∴

Rok przed przewrotem majowym powiedział nam jeden z wybitnych polskich polityków:

— Przy naszym układzie stosunków **Polska może być rządzona albo przez Piłsudskiego albo przez Grabskiego.** Piłsudski jest **synonimem własnej siły, która prowadzi naród. Grabski jest synonimem bezsilności, którą musimy przywołać na pomoc,** skoro wszystkie inne siły w Polsce są tej natury, że **wzajemnie się z noszą, jak dodatnie i ujemne liczby w matematyce.** To jest nasz los. Inaczej nie będzie.

∴

Dziś jest chwila decyzji nieodwołalnej: albo Piłsudski — albo Grabski w takiej czy innej postaci, jako pojęcie, jeśli nie jako osoba. Cień Grabskiego wisi już ponad wszystkiemi temi Daszyńskiemi, Trąmpczyńskiemi, Gdykami, cień rezygnacji z każdego działania, z każdego energiczniejszego posunięcia...

Nie może być namysłu, ani wahania. **Logika i sumienie obywatelskie zgóry przesądza, jak głosować...**

Anglicy o wyborach w Polsce.

Blok rządowy ma zapewnione zwycięstwo.

LONDYN, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W obszernej analizie sytuacji wyborczej w Polsce, warszawski korespondent „Timesa“ dochodzi do konkluzji, że szanse rządu na uzyskanie większości są obecnie lepsze, aniżeli przed paru miesiącami. Autor stwierdza, że opozycja centrolewu wykazała już na kongresie krakowskim i w późniejszych poczynaniach taką słabość, że masy straciły wiarę w nią. Natomiast rząd pozyskał tę wiarę mas, występując jako silna ręka, co zapewnia mu nawet głosy takich elementów, które nie okazują entuzjazmu dla rządu, ale nie chcąc oddawać głosów na marne, wolą przyczynić się do uzdrowienia stosunków w kraju. Autor stwierdza, że agitacja bloku rządowego prowadzona wszystkiemi dostępnemi środkami była bardzo umiejętna. Wyborcom nie pozostawiono żadnej wątpliwości o co chodzi w głosowaniu, gdyż w agitacji wyborczej mówcy mogli z łatwością przekonać, że wybory są plebiscytem za wielkim człowiekiem, albo przeciwko niemu.

Strejk generalny w Hiszpanji

Rząd grozi wprowadzeniem stanu wojennego.

Madryt, 15 listopada.

Strejk generalny rozpoczął się w sobotę o 17-ej godzinie i trwać będzie do godziny 17-ej w poniedziałek, w instytucjach zaś użyteczności publicznej, jak w wodociągach, elektrowni, w piekarniach i urządzeniach komunikacyjnych strejk trwać będzie tylko 24 godziny. Pisma sobotnie popołudniowe już nie wyszły.

W ciągu soboty przychodziło w mieście kilkakrotnie do poważnych incydentów. **Strejkujący robotnicy w rozmaitych miejscach atakowali samochody ciężarowe, obrzucali wozy tramwajów miejskich kamieniami, poprzewracali auta. Sklepy są zamknięte. Studenci solidaryzują się z robotnikami.**

Strejkuje ogółem 100.000 robotników a dyscyplina panująca wśród strejkujących dowodzi, że kierownictwo strejku spoczywa w silnych rękach.

Rząd oświadcza, że przy pierwszych poważniejszych starciach ogłoszony zostanie stan wojenny. Dalej zapewnia rząd, że posiada zapasów żywności na 10 dni dla całej ludności miasta. Prócz tego zmilitaryzował służbę w gazowni, elektrowni i wodociągach. Gazety otrzymały ochronę policyjną.

Tymczasem ruch strejkowy rozszerzył się już na miasta przemysłowe Bilbao i Valladolid, gdzie również ogłoszony został strejk generalny. **Barcelona przyłączy się prawdopodobnie w poniedziałek.** Jeżeli ruch strejkowy ogarnie całą prowincję, natenczas będzie to oznaką, **że przygotowany oddawna plan rewolucyjny użyje strejku generalnego jako źródła do obalenia istniejącego obecnie porządku w państwie.**

Podziękowanie.

Panu adwokatowi Janiakowi z Poznania składamy publicznie podziękowanie za sumienne i energiczne przeprowadzenie sprawy sądowej przeciwko firmie Bracia Kon i S-ka w Poznaniu.

Ch. Hercberg
Łódź, ul. Nowomiejska 18.

Stan premjera japońskiego poprawia się.

Tokio, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez cesarza, rada ministrów postanowiła wysunąć na stanowisko premjera par interim ministra spraw zagranicznych barona... Shidehars.

Premjer Hamaguchi spędził dziś dobrze noc. Lekarze uważają, że stan jego nie jest groźny, chociaż Hamaguchi skarżył się na dotkliwe bóle brzucha.

Policja w dalszym ciągu zachowuje milczenię co do rezultatów śledztwa w sprawie zamachu na premjera, lecz staje się coraz bardziej oczywistem, że głównym motywem zamachu był sprzeciw przeciwko zawarciu układu morskiego.

Kara śmierci za handel bonami na towary.

Moskwa, 15 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Rostowie nad Donem odbyła się rozprawa sądowa przeciwko urzędnikom kooperatyw sowieckich i drobnym przekupniom, oskarżonym o handel bonami na towary. 5-ciu oskarżonych zasądzono na karę śmierci, 4-ch na 10-letnie więzienie a wielu innych na więzienie od 2-ch do 6-ciu lat.

Przed rozłamem w Heimwehrze.

Wiedeń, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą że zanosi się na rozłam w obozie Heimwehry.

Wczoraj odbyło się zebranie dolnoaustrjackich kierowników Heimwehry, na którem doszło do ostrego starcia pomiędzy grupą umiarkowaną, która pragnie utrzymać pierwotne międzypartyjne cele Heimwehry, a grupą radykalnych faszystów. Grupa umiarkowana, na której czele stoi inż. Raab, stoi na gruncie legalnym i demokratycznym i pragnie współdziałania ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznem.

Obecny na wczorajszem zebraniu minister spraw wewnętrznych ks. Stahrenberg uznał, że całkowita separacja obu kierowników jest nieunikniona. Prosił jednak zebranych, aby decyzję swą odłożyli na dni 14. Podobny ferment ujawnia się również wśród Heimwehry w innych okręgach austrjackich.

POŻYCZKA ZAPAŁCZANA

będzie przedstawiona sejmowi do zatwierdzenia.

Min. Matuszewski o szczegółach rokowań z Kreugerem.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Minister skarbu Matuszewski udzielił wczoraj przedstawicielowi prasy wyjaśnień na temat rokowań o pożyczkę, której ma udzielić szwedzki koncern zapałczany Ivara Kreugera.

Min. Matuszewski uważa, że nie jest rzeczą przyjemną mówić o rokowaniach, będących jeszcze w toku, jednakże wobec tego, że w prasie ukazały się wiadomości na temat warunków pożyczki i wiadomości te były najzupełniej nieprawdziwe a nawet specjalnie przekręcone — uważa za swój obowiązek podać kilka szczegółów dotyczących rokowań do wiadomości publicznej.

Rokowania rozpoczęły się w pierwszej połowie i przeszły obecnie w stadjum końcowe, zakończone jednakże nie zostały.

Min. Matuszewski dlatego nie może powiedzieć, czy umowa zostanie definitywnie podpisana, pomimo iż właściwe pertraktacje są zakończone i trudności usunięte,

PRAWDOPODOBNIE WIĘC UMOWA ZOSTANIE PODPISANA.

Umowa ta będzie przedłożona sejmowi do zatwierdzenia i tam dopiero będzie miejsce na czas do dyskusji wszystkich jej szczegółów, ocena zaś kontraktu już dziś wobec hałasu jaki podniosła prasa opozycyjna około pożyczki jest przedwczesna.

Min. Matuszewski oświadcza z całą stanowczością, że pożyczka ta nie jest zawarta dla celów wyborczych, jak podaje prasa opozycyjna, gdyż gdyby rząd traktował rzecz z tego punktu widzenia t. j. przedwyborczego — miałby już dość czasu, ażeby kontrakt podpisać. Min. Matuszewski nie chce jednak lekceważyć żadnego szczegółu i dlatego pracuje nad kontraktem pożyczki w tempie wolnem, tak jak wymaga tego tak poważna sprawa a nie okoliczności polityczne.

— Z całą stanowczością może oświadczyć — stwierdza min. Matuszewski — że odpowiedzialność za umowę biorę na siebię, gdyż nietylko warunki pożyczki będą dobre, ale i nowy kontrakt dzierżawny monopolu zapałczanego będzie pod wielu względami lepszy i rozsądniejszy od kontraktu obowiązującego dzisiaj.

Amerykanie chcą inwestować w Polsce

sumę 30 miljonów dolarów.— Pertraktacje są w toku.

WARSZAWA, 15 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

„Kurjer Polski" i szereg innych dzienników donoszą, że przybyły do Polski prezes wielkiej amerykańskiej firmy inwestycyjnej „Mac Donald Ingeeniering Comp." p. Durham zainteresował się poważnie możliwościami inwestycyjnemi w Polsce i w tym celu założył specjalne towarzystwo pod nazwą „Mac Donald Baltic Corporation".

Obecnie prezes Durham prowadzi z rządem polskim rokowania w sprawie budowy sieci elewatorów zbożowych. Plan budowy przewiduje inwestycje na ogólną sumę w wysokości 30 miljonów dolarów. Kredytów na finansowanie tych inwestycyi dostarczyć ma wymieniona firma amerykańska. P. Durham pozostanie w Polsce aż do ukończenia tych rokowań. Jak zapewniają dzienniki, firma amerykańska interesuje się również innemi możliwościami inwestycyj publicznych w Polsce.

Bukareszt, 15 listopada.

Partja liberalna pod wodzą Vintilla Bratiano postanowiła, w związku ze znanym apelem królewskim, wziąć ponownie udział w pracach parlamentu, od których powstrzymywała się w przeciągu 18 miesięcy.

Posłowie ukraińscy zostali z Brześcia

przewiezieni do Lwowa

Lwów, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiejsze dzienniki poranne podają szczegóły przewiezienia z Brześcia nad Bugiem do Lwowa b. posłów ukraińskich. „Gazeta Poranna" donosi, że b. pos. Celewicz, Palii, Kohut, Leszczyński i Wisłocki opuścili w czwartek po południu wojskowe więzienie w Brześciu nad Bugiem i wyjechali do Lwowa. Przybyli oni do Lwowa wczoraj rano w asyście żandarmerji i posterunkowych. Zostali oni przekazani do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym, który polecił odstawić ich do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej. Jak się dowiaduję „Gazeta Poranna" śledztwo w sprawie b. posłów objął sędzia dla spraw szczególnej wagi dr. Januszewski, który obecnie prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanych członków prezydjum „Unda".

Niema dyskusji w sprawie korytarza.

List ambasadora Skirmunta do redakcji „Times'a" wywołał wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych.

LONDYN, 15 listopada.

Wczorajszy „Times" omawiając obszernie w depeszy paryskiego korespondenta politykę zagraniczną Francji w związku z debatą w izbie deputowanych i mową Brianda, pisze w ustępie zatytułowanym „Niemcy i Polska".

„Quai de Orsay" już od dłuższego czasu aktywnie popiera poprawę stosunków polsko-niemieckich. Informują z dobrego źródła, że o ile Niemcy poprą porozumienie polsko-litewskie w sprawie Kłajpedy, Polska byłaby najprawdopodobniej gotowa wysłuchać życzliwie niemieckich argumentów w sprawie korytarza pomorskiego, ale jak widać na takie wystąpienie nie zanosi się.

★

LONDYN, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador polski w Londynie Skirmunt wystosował do redakcji „Times" następujący list:

„Zwróciło moją uwagę, że w artykule zatytułowanym „Polityka zagraniczna Francji" i opublikowanym w dzisiejszym dzienniku, korespondent „Timesa" pisze: „Informują z dobrego źródła, że o ile Niemcy poprą porozumienie polsko-litewskie w sprawie Kłajpedy, Polska byłaby najprawdopodobniej gotowa wysłuchać życzliwie niemieckich argumentów w sprawie korytarza pomorskiego".

Ponieważ ten ustęp sprawia wrażenie, jakgdyby niektóre polskie koła miarodajne miały dawać w pewnych warunkach posłuch niemieckim argumentom w sprawie korytarza polskiego, uważam za swój obowiązek oświadczyć, że tego rodzaju wiadomość, której nie można brać poważnie, nie może pochodzić z dobrego źródła. Żadne czynniki odpowiedzialne w Polsce nie podjęły dyskusji na temat wysunięty przez korespondenta „Timesa".

(—) Skirmunt, ambasador Polski.

List powyższy został zamieszczony w całości przez dziennik „Times".

Przegrany proces

rządu amerykańskiego.

Warszyngton, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed komisją złożoną z sędziów amerykańskich i niemieckich, rozpatrywana była skarga Stanów Zjednoczonych przeciwko Niemcom o 40 miljonów dolarów tytułem odszkodowania za akcję sabotażową, prowadzoną przez agentów niemieckich na wyspie Kingsland i Bolacktom. Komisja oddaliła skargę na tej podstawie, że udział Niemców w zaburzeniach na wyspie Kingsland nie został dowiedzony, a fakt zaburzeń na wyspie Bolacktom nie jest przekonywujący.

Zamordowanie podchorążego II-ego pułku lotniczego

Nowa zbrodnia w Krakowie.

KRAKÓW, 15 listopada.

Miasto nasze nie ochłonęło jeszcze z wrażenia morderstwa dokonanego na osobie Ginalskiego, gdy oto „Express" ma możność ujawnienia nowej zbrodni dokonanej na Błoniach Rakowieckich.

Starszy szeregowiec podchorąży drugiego pułku lotniczego Janusz Danner wybrał się onegdaj wieczorem na przechadzkę w pobliżu lotniska ze swą znajomą, której nazwiska narazie nie podajemy. Na Dannera napadło nagle kilku osobników. W obronie swej towarzyszki stanął Danner, jednakże padł on pod kilku uderzeniami noży zadanych z rąk napastników. Zabrawszy jego towarzyszkę napastnicy znikli wciemnościach nocy. Na krzyki napadniętego nadbiegło kilku żołnierzy, którzy zastali Dannera leżącego nieprzytomnego w kałuży krwi. Napastników już nie było. Przewieziony do miejscowego szpitala garnizonowego Danner zmarł. W dniu wczorajszym odbył się jego pogrzeb. Policja wdrożyła dochodzenie celem ujawnienia sprawców mordu i aresztowała narazie kilku osobników. Janusz Danner pochodził z Kijowa, gdzie urodził się w roku 1908. Ostatnio jako student uniwersytetu warszawskiego kończył on szkołę oficerską, którą w najbliższych dniach miał opuścić i udać się na dalsze studja.

★

W sprawie morderstwa dokonanego na osobie Ginalskiego organa policyjne prowadzą dalsze żmudne dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia właściwych śladów. Ze względu na toczące się śledztwo, nie możemy jeszcze podawać szczegółów, albowiem policja przewiduje dalsze aresztowania.

„Do X" wylądował w Bordeaux.

LA ROCHELLE, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Hydroplan „Do X" zarzucił kotwicę wczoraj o godz. 22.30 w pobliżu St. Martin de Ro. Jeden z oficerów i kilku pasażerów wysiadło na ląd. Podróż hydroplanu do Bordeaux została przerwana ze względu na spóźnioną porę.

PARYŻ, 15 listopada.
(Telegram własny).

W dniu dzisiejszym o godzinie 12.55 „Do X" wystartował do dalszego lotu do Bordeaux. O godz. 14.16 po południu „Do X" opuścił się spokojnie na wody Girondy.

„Dekada obrony" w Rosji.

Moskwa, 15 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rozpoczęła się w Sowietach t. zw. „dekada obrony", mająca na celu propagandę wojskowości wśród społeczeństwa sowieckiego. Podczas dekady obrony urządzane mają być odczyty na temat grożącego rzekomo Sowietom niebezpieczeństwa, wyświetlane będą specjalne w tym celu skonstruowane filmy.

Pozatem odbywać się będą pokazy i popisy wojskowych organizacyj. Dzisiejsza prasa poświęca dekadzie obrony całą kolumnę.

Światowy kryzys gospodarczy

spowodowany jest wysoką ceną złota — twierdzi lord d'Abernon.

Londyn, 15 listopada.

W przemówieniu swojem na bankiecie izby handlowej w Liverpoolu lord d'Abernon oświadczył, że przyczynę światowego kryzysu gospodarczego widzi w zbyt wysokiej cenie złota. Nie tyle hiperprodukcja towarów, ile raczej skąpy obieg i skąpa wymiana złota spowodowały — według mówcy — ten straszny kryzys, pod którym uginają się wszystkie narody świata.

A przechodząc do kwestji długów, mówca jest zdania, że roztropny wierzyciel powinien ulżyć dłużnikowi w placeniu swoich długów, tymczasem jednak Ameryka przez wzniesienie wysokich murów celnych i podwyższenie ceny złota utrudnia je w wysokim stopniu.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech i południowej Ameryce przypisać należy temu, że dłużnikom niezmiernie trudno jest sprzedawać produkty swoje po cenach możliwych. Niezręczne dysponowanie rezerwami złotowemi jest bezpośrednim powodem zamieszek politycznych. Niechaj więc rząd brytyjski rozpocznie pertraktacje z temi państwami, które w pierwszym rzędzie są odpowiedzialne za gromadzenie w skarbcach zapasów złota, w przeciwnym razie musi nastąpić w całym świecie katastrofa gospodarcza i polityczna.

Część prasy londyńskiej popiera te poglądy lorda d'Abernona.

Deficyt budżetowy w Ameryce

Nowy Jork, 15 listopada

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, prezydent Hoover przyznał, że w roku obecnym po raz pierwszy od czasu wojny światowej rząd amerykański liczyć się musi z deficytem budżetowym, wskutek czego nie da się uniknąć podwyższenia podatku dochodowego.



LISTOPAD
16
NIEDZIELA

Dziś Edmunda
Jutro Grzegorza

Wschód słońca	6.34
Zachód słońca	15.46
Wschód księżyca	18.44
Zachód księżyca	12.12
Długość dnia	08.38
Ubyło dnia	8.14

Na marginesie.

Myślę o niczem.

Jest niedziela. Godzina trzecia po południu. Zjadłem obiad i leżę na kanapie. Dobrze mi i wygodnie. Lekarz zalecił mi piętnastominutowy odpoczynek po obiedzie.

— Ale niech się pan stara o niczem nie myśleć... Leżeć spokojnie i o niczem nie myśleć.., — rzekł mi na pożegnanie.

Mogę mu zrobić tę przyjemność... Więc leżę i przestaję myśleć... Patrzę w sufit i postanawiam od tej chwili rozpocząć kurację. A więc o niczem nie myśleć. Ani o tem że jutro zrana trzeba będzie pójść do pracy, ani o tem że buty trzeba już dać do naprawy, ani o tem, że 20-go płatny jest mój weksel — o niczem nie myśleć...

M-y-ś-l-e-ć — co to za dziwne słowo?.. Fonetycznie składa się z dwuch słów: zaimka „my" i rzeczownika „śledź"... A Śledź, to zdaje się nazwisko jakiegoś sportowca... Dawno już nie byłem na meczu... Trzeba się będzie wybrać... Ale, ale,... przecież miałem o niczem nie myśleć-...

No, już... Teraz spokój... Ach, gdybym mógł mieć spokój... Grunt to mieszkanie... Jak się ma mieszkanie, to można mieć spokój... Ale mieszkania są nadal drogie... Wszyscy powiadają, że staniały, a ja tego nie widzę... „Nie widzę"... Ślepy... Powiadają, że niewidomy ma lepszy słuch... Natura wynagradza wszelkie krzywdy... Kto ma jedną nogę krótszą, ma drugą — dłuższą... Długa — dłuższa — najdłuższa — Długa — Gdańska... Latem zdaje się wyjadę do Zopott... Zopotty — poco ty... Śmieszne zestawienie... Tak, ale ja przecież miałem o niczem nie myśleć!... Już minęło dziesięć minut...

Cóż to znaczy dziesięć minut?... Chwilka tylko... Postawienie pomnika Kościuszki trwa naprzykład wieki... Wiek... Kawały o wieku kobiety są już oklepane... Oklepane... Co może być jeszcze oklepane... Warto zajrzeć do słownika... W co „wnika" sło?... Dziwne... Bardzo dziwne... Bardzo... Gdyby naprzykład był bar „Dzo"... Idę do baru „Dzo"... Byłem w barze „Dzo"... Widzi pan, to jest bar „Dzo"... Co bardzo ... Nie bardzo, a bar „Dzo"...

Pan nie rozumie?... Cholera, jak mało inteligentni są teraz ludzie... Człowiek to styl, styl to meble, meble to łóżko, łóżko to świństwo, człowiek to świństwo... Jest temat do piosenki dla Krukowskiego... On jużby z tego coś zrobił... Krukowski... Dla uczczenia jego zasług Warszawa zmieni prawdopodobnie nazwę Krakowskiego Przedmieścia na Krukowskie Przedmieście a Kraków — Rynek Krakowski na rynek Krukowskiego...

Psiakrew, już minęło piętnaście minut, a ja miałem nie myśleć o niczem!..

BOLSKI.

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmian.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 15 listopada 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 28.216 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 18735, w Pabjanicach 2.589, w Zgierzu 2.760, w Zduńskiej-Woli 1.226, w Tomaszowie-Maz. 2.488, w Konstantynowie 75, w Aleksandrowie 168, w Rudzie Pabjanickiej 175.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10.277 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 5.594 bezrobotnych.

Praca zamiast zapomóg.

Roboty publiczne zostały uruchomione przez rząd Marsz. Piłsudskiego.

Doraźne zasiłki pieniężne nie osiągają celu.

Wiosną roku bieżącego w czasie naj silniejszego napięcia kryzysu gospodarczego, kiedy mieliśmy największą liczbę robotników, pozostających bez pracy i środków do życia — rząd Marszałka Piłsudskiego, wczuwając się w trudną rolę rodzin robotniczych, kosztem skarbu państwa zatrudnił około 14.000 osób na rozmaitych robotach publicznych na terenie województwa. łódzkiego.

Poczynając od maja r. b. aż do obecnej chwili samorządy województwa łódzkiego otrzymywały co miesiąc bezzwrotne subwencje, idące w setki tysięcy złotych, na zorganizowanie i prowadzenie tych robót publicznych.

Aby skłonić zarządy miast do współ nej pomocy bezrobotnym, rząd przezna czył od siebie robotniczą stawkę dzienną na 4 złote, dając jednocześnie możność magistratom dopłacania bezrobotnym różnic.

Zorganizowanie i prowadzenie celowych robót powierzone zostało samorządom. Prawie wszędzie prowadzone były z tych subwencyj roboty ziemne — koszty więc materjałów, obciążające samorządy, stanowiły pozycję minimalną.

Lwia większość samorządów nie dopłacała od siebie nic do przeznaczonych przez rząd stawek robotniczych, jak również nie poniosła większych wydatków na materjały; okazało się, więc że **właściwym inicjatorem zatrudnienia kilkunastu tysięcy bezrobotnych jest rząd, który prowadził je prawie wyłącznie własnym kosztem z funduszów skarbowych.**

Ponieważ bezrobotni potrzebowali pomocy, a władze państwowe widziały zło w stosowanej dotychczasowej formie pomocy bezrobotnym pod postacią zapomogi pieniężnych — **rząd Marszałka Piłsudskiego uruchomił roboty publiczne, aby tym sposobem samorządy mogły zużyć celowo dawane im subwencje, a bezrobotni znaleźć potrzebną pracę.**

Rządy przedmajowe dawały bezrobotnym zapomogi doraźne, a nie pracę. W wyniku tego bezrobotni po wyczerpaniu takiej zapomogi pozostawili znowu bez zaopatrzenia i środków do życia. Obecnie zaś zatrudniony na robotach publicznych bezrobotny po ukończeniu pracy może nabyć prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. W ten sposób rząd obecny wykorzystał celowo przeznaczone na pomoc bezrobotnym kwoty pieniężne, dając w ciągu lata pracę bezrobotnym, a podczas sezonu zimowego prawo do zasiłków pieniężnych.

Komornik u rejenta.

Nałożono areszt na meble za niewypłaconą pensję.

U jednego z rejentów łódzkich, posiadającego kancelarję przy ulicy Piotrkowskiej, pracował w charakterze urzędnika p. K. Hermanowski, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 63.

Notarjusz był widocznie niezadowolony z jego pracy, gdyż pewnego dnia wydalił go, nie wypłacając trzymiesięcznego odszkodowania. P. Hermanowski uważając, iż został bezpodstawnie pokrzywdzony, wystosował skargę do sądu pracy, domagając się wypłaty trzymiesięcznego odszkodowania i dwutygodniowego wynagrodzenia urlopowego (pracował tylko 8 miesięcy).

Sąd pracy uznał pretensje Hermanowskiego za zupełnie słuszne i przyznał mu 1575 zł. wraz z procentami za zwłokę.

Rejent, niezadowolony z tego wyroku, odwołał się do sądu apelacyjnego, który jednak podzielił w zupełności opinję sądu pracy i przyznał p. Hermanowskiemu tę samą sumę.

Ze względu na to, iż **rejent mimo wy roku sądu apelacyjnego, nie zapłacił p. Hermanowskiemu należności, zredukowany urzędnik oddał sprawę komornikowi.** Notarjuszowi zrobiono zajęcie.

Czem chcesz zostać?

Każda kobieta musi nauczyć się jakiejś pracy.

Dziewczęta, w wiekach średnich, a nawet jeszcze i do niedawna, bo prawie do samej wojny zajmowały się tylko pracą domową. Kobieta obecnie pracuje we wszystkich zawodach. Warunki powojenne zmieniły całkowicie oblicze Europy. Ciężka walka o jutro przypadła i kobiecie.

Trzeba jąć się pracy, ale praca nie lubiana, wykonywana pod przymusem innych, lub do której sami się zmuszamy nie daje zadowolenia, jest przykrym ciężarem.

Kobieta musi szukać sobie takiej pracy, aby była zgodna z jej ustrojem fizicznym i posłannictwem.

Praca winna dać maksimum korzyści „przy minimum zużytej energji. Praca jest ciężką i nieproduktywną, gdy nie odpowiada uzdolnieniom, zamiłowaniu oraz warunkom fizycznym.

Społeczeństwo, rozumiejąc dobrze rozterkę młodzieży przy obiorze zawodu stara się temu zaradzić przez stworzenie odpowiednich instytucyj, któreby informowały młodzież o istniejących zawodach i wskazały wszystkim zgłaszającym się jaki kierunek powinna wybrać.

I u nas w Łodzi istnieje Poradnia Zawodowa przy ul. Piramowicza 12, która udziela porad bezpłatnie. Poradnia zawodowa pragnie przedewszystkiem słu żyć młodzieży szkół powszechnych, a ponieważ uważa, że najwłaściwszem jest, aby dziewczęta zwracały się o poradę przed ukończeniem szkoły, więc w kwietniu bieżącego roku rozesłaliśmy do szkół odezwy tej treści:

„Twoja przyszłość wymaga od ciebie ważnej decyzji wyboru zawodu.

Obecne warunki życia wymagają i od kobiety pracy zarobkowej. Praca zawodowa zapewnia byt i daje pewną samodzielność i niezależność, dlatego ważną jest dla ciebie kwestja wyboru zawodu.

Czem możesz zostać?

Masz różne zawody do wyboru:

Rzemiosło i przemysł: możesz zostać krawcową, bieliźniarką, modystką, hafciarką, introligatorką, trykociarką, tkaczką, fryzjerką i t. d.

Gospodarstwo wiejskie: możesz zostać ogrodniczką, gospodynią wiejską, mleczarką, pszczelarką i t. d.

Pielęgniarstwo: możesz zostać ochroniarką, pielęgniarką i t. d.

Zawody handlowe i biurowe: możesz zostać biuralistką, kasjerką, ekspedjentką, maszynistką, buchalterką i t. d.

Zawody umysłowe: możesz zostać nauczycielką, farmaceutką, dentystką, lekarką i t. d.

Czem powinnaś zostać?

Ażeby życie twoje ułożyło się pomyślnie, powinnaś nauczyć się jakiegoś zawodu. Zastanów się dobrze nad zawodem, który zamierzasz sobie obrać i pamiętaj, że **wykwalfikowana pracownica** więcej zarabia, bardziej jest poszukiwana i rzadziej traci pracę, aniżeli pracownica niewykwalifikowana.

Musisz wybrać sobie taki zawód, do którego masz największą ochotę, do którego się nadajesz ze względu na twoje zdrowie i warunki fizyczne i do którego masz największe zdolności.

Zastanów się dobrze nad temi sprawami, porozmawiaj z rodzicami, a następnie przyjdź do **Poradni zawodowej.**

Przyjdź z ojcem lub matką, przynieś ze sobą wszystkie Twoje cenzury, rysunki, roboty, które będą miały znaczenie przy wyborze zawodu.

W Poradni Zawodowej udzielą ci rady, jaki zawód będzie dla ciebie najodpowiedniejszy, otrzymasz wskazówki, czego wymagają różne zawody; dowiesz się o szkołach zawodowych, terminach, o czasie trwania i warunkach nauki.

Bez względu na to, jaki zawód sobie wybierzesz, powinnaś nabyć możliwie najwięcej wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego i pielęgnowania dzieci, bądź w gospodarstwie matki, bądź w obcym domu, bądź też w jakiejś szkole gospodarstwa domowego, gdyż dla każdej kobiety te wiadomości są niezbędne.

Porad udzielają bezpłatnie.

Poradnia Zawodowa, ul. Piramowicza Nr. 12. I-sze piętro. Godziny przyjęć we wtorki i czwartki od 9-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. Dyrektor Poradni p. Marja Więckowska udziela codziennie wszelkich informacji od godz. 11—12-ej.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 57).

Huragan nad Gdynią.

Komunikacja telegraficzna, telefoniczna i radjotelegraficzna z wybrzeżem przerwana.

Olbrzymi dźwig motorowy runął na tor kolejowy.

Ostatnio szalał nad Gdynią niebywałej mocy huragan, jakiego nie pamiętają najstarsi rybacy zamieszkali na pobrzeżu wybrzeżu. Wiatr idący z achodu ku nam z niesłychaną szybkością 60 metrów na sekundę.

POCZYNIŁ WIELKIE SPUSTOSZENIA

przerywając połączenia telefoniczne, telegraficzne, a nawet radjotelegraficzne. Orkan powyrywał wiele słupów telegraficznych i telefonicznych, zerwał antenę radjostacji wojskwej, uszkodził instalację PIM.

Koło północy w momencie największego natężenia burzy wichru z niebywałą siłą

POWALIŁA OLBRZYMI RUCHOMY DŹWIG

mostowy na nadbrzeżu szwedzkiem służący do ładowania węgla z wagonów na statki. Dźwig ten o olbrzymiej wadze, długości kilkudziesięciu metrów poruszający się na szerokości dwunastu torów kolejowych unoszący jednorazowo 2 i pół tony węgla

ZOSTAŁ POWALONY JAK PIÓRKO.

W chwili upadku dźwigu w budce mechanika znajdującej się na wysokości 2 pięter nad ziemią znajdowało się 2-ch ludzi z obsługi dźwigu. Jeden z nich zdołał, nie tracąc przytomności, wyskoczyć w porę, co go uratowało od śmierci. Został on względnie lekko potłuczony. Drugi pracownik znajdujący się wewnątrz kabiny uległ zgruchotaniu żeber. Stan zdrowia jego jest b. ciężki.

Olbrzymi ciężar padającego dźwigu ZMIAŻDŻYŁ KILKANAŚCIE WAGONÓW NAŁADOWANYCH WĘGLEM.

Niektóre wagony wyskoczyły z szyn inne spiętrzyły się w powietrzu wgniecione niesłychaną siłą wagi żelastwa dźwigu.

Szkody wynoszą około 300.000 złotych. Ponieważ dźwig zatarasował wszystkie tory w liczbie dwunastu doprowadzające wagony do miejsca naładunku Robura ładowanie węgla na statki zostało na tym terenie wstrzymane, aż do oczyszczenia zawalonych torów, co w najlepszym razie potrwa 3 dni.

Padający, dźwig zahaczył jednym ze swych olbrzymich żelaznych ramion barkę „Jola" naładowaną węglem. Barka ta uległa częściowemu uskodzeniu.

Na miejsce wypadku przybył niezwłocznie władze urzędu morskiego, kapitanatu portu, policji w celu zbadania rozmiarów wyrządzonych szkód.

Włamanie do mieszkania kupca.

Złodzieje zostali skazani na więzienie.

W lipcu i sierpniu b. r. policja dzień w dzień otrzymywała meldunki o włamaniach do mieszkań osób, przebywających na letnisku.

Którejś nocy złoczyńcy dostali się do mieszkania p. Mikołaja Jakubowicza przy ulicy Sienkiewicza 40 i

wynieśli wszystkie wartościowsze rzeczy.

P. Jakubowicza, przebywającego na letnisku, wezwano telefonicznie do Łodzi. Obliczył on straty na sumę 14 tysięcy złotych.

Nazajutrz w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Moniuszki policja przytrzymała jakiegoś młodego mężczyznę z paczką, zawierającą garderobę. Przytrzymany oświadczył, iż nazywa się Salomon Elbrun, przyjechał z Sochaczewa i nie mając z czego żyć

utrzymuje się z żebraniny.

W kilkanaście minut przed aresztowaniem zatrzymał go na ulicy jakiś mężczyzna, który polecił mu odnieść paczkę do bramy domu przy ulicy Brzezińskiej 42 i, że tam otrzyma wynagrodzenie.

Powyższe zeznania okazały się zmyślone.

Przytrzymany w rzeczywistości nie nazywał się Elbrun, lecz Szlama Peltman i był łodzianinem. Mieszkał u swej kochanki Tauby Ostrołęckiej przy ulicy Dolnej 32 i

był już karany za stręczenie do nierządu i kradzieże.

W ostatnich czasach poszukiwano go za jakiś występ złodziejski.

Policja dokonała rewizji w mieszkaniu przy ulicy Dolnej. Znaleziono tam pewną ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanej u p. Jakubowicza.

Aresztowano wówczas Taubę Ostrołęcką i Lipmana Kurka, którego u niej zastano.

Wczoraj Peltman, Ostrołęcka i Kurek stanęli przed sądem okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego.

Oskarżał prokurator Chawłowski.

Na sprawie żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Peltman i Ostrołęcka twierdzili, iż nie wiedzą w jaki sposób znalazły się w ich mieszkaniu rzeczy p. Jakubowicza, Kurek zaś dowodził iż wogóle

bezpodstawnie został aresztowany.

Sąd, po wysłuchaniu prokuratora i obrońców, wyniósł wyrok, mocą którego Peltman został skazany na 6 miesięcy, Ostrołęcka na miesiąc więzienia. Kurek zaś uniewinniony z braku dowodów.

Z okazji zaręczyn panny
Heni Wollmanówny
z panem
Harrym Lewi
składają serdeczne życzenia
Lusia i Henryk

Wszystkim tym, którzy łaskawie wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok najukochańszej Matki naszej

ś. † p.

Wiktorji Maniszewskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie ks. ks.: Świetlińskiemu, Leszeckiemu i ks. Hołdrowiczowi za pięknie wypowiedziane słowa pociechy; Pp. Członkom Tow. Śpiew. im. Moniuszki za pienia żałobne w czasie nabożeństwa, jak i przy grobie; p. Soliście (skrzypkowi) za pięknie odegrane utwory w czasie nabożeństwa i wszystkim, wszystkim uczestnikom na tej drodze składamy serdeczne **Bóg zapłać!**

MANISZEWSCY.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa babka, siostra, bratowa i ciotka

b. p. Rozalja Praszkierowa

(urodzona LIPSZYC),

przeżywszy lat 85.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 16 listopada o godz. 12 w południe z mieszkania przy ulicy Kilińskiego 18

STROSKANA RODZINA.

Szczere współczucie wyrażamy opiekunce szkoły naszej p. **Szwarcowej** z powodu śmierci Jej b. p.

męża

Personel i opieka szkoły powszechnej 135

Programy radjowe

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 16 listopada 1930 roku.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykon.: Ork. Filh. pod dyr. Br. Wolfstala i Aleksander Michałowski (bas). W programie utwory Ryszarda Wagnera. 14.30 — 14.50 „Nawozy sztuczne — produkcja i konsumpcja" — odczyt z Warszawy. 15.40—16.00 Program dla dzieci — tr. z Kraokwa 16.00—16.20 Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.20—16.40 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 16.40—16.55 „Rola Ziemi Czerwińskiej w polskim dorobku kulturalnym" — wygł. dr. St. Łempicki, prof. Uniw. Lwowskiego (tr. ze Lwowa. 16.55—17.50 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy) 17.40—19.00 Koncert Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. W programie muzyka francuska (tr. z W-wy) 19.00 — 19.25 Rozmaitości. 19.25—19.40 Feljeton p. t. „Kult zła" — wygł. p. M. Szpyrkówna (tr. z Warszawy) 19.40—20.00 Komunikat sportowy łódzki. Odczytanie programu na dzień następny. 20.00—20.30 Słuchowisko z Warszawy. „Sygnał z Marsza" wg. M. Brauna w radjofonizacji M. Werońicza. 20.30—21.10 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, p. Polińskiej - Lewickiej (śpiew) i prof L. Urstejna (akomp.) (tr. z Warszawy). 21.10—21.25 Kwadrans literacki. „Ślub po amerykańsku" — fragment powieści J. Makarczyka p. t. „Amerykańska karuzela" tr. z Warszawy. 21.25—22.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Spotkanie myśli głębokich" wygł. p. C. Jellen. 22.15—22.35 Koncert altewiolonisty M. Szaleckiego (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorologiczny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

KATOWICE.

10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, program na dz. bież. 12.10—14.20 Poranek symf. z Filharmonji Warsz. 14.00—14.20 Ks. dr. B. Rosiński: „Religja jest potrzebą" 14.20—14.30 Muzyka z Warszawy 14.30 Odczyt roln. z Warsz. 14.50—15.00 Muzyka z Warszawy. 15.00—15.20 Odczyt roln. z Warsz. 15.20—15.40 Muzyka z Warsz. 15.35—15.40 „PAT — o przebiegu wyborów". 15.40—16.00 Audycja dla dzieci z Krakowa. 16.00—16.20 Skrzynka poczt. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski. 16.20—16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 16.55—17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. 17.30—17.40 „PAT — o przebiegu wyborów" 17.40—19.00 Koncert z Warszawy. 19.00—19.25 „Bery i bajki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25—19.40 Feljeton z Warszawy. 19.40—19.50. „PAT — o przebiegu wyborów". 19.50—20.00 Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 20.00—20.30 Słuchowisko z Warsz. 20.30—21.10 Koncert popularny z Warszawy 21.10—21.30 „PAT — o przebiegu wyborów". 21.30—22.00 D. c. koncertu z Warsz. 22.00—22.15 Feljeton z Warszawy. 22.15 Recital M. Szaleckiego z Warszawy. 22.35 „PAT — o przebiegu wyborów". 22.50—23.00 Kom. meteor. z Warszawy, program n dzień następny oraz kom sport. 23.00—24 Muzyka taneczna z Warszawy.

Od godz. 23 do 5-tej rano PAT nadawać będzie co pół godziny sprawozdanie o przebiegu wyborów.

KRAKÓW.

10.15—11.45 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bież. 12.10 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00—14.20 Pogadanka dla rolników: Insp H. Gautier: „Najkorzystniejszy dla kieszeni rolnika sposób osiągnięcia wysokich plonów". 14.20—15.00 Trnsmisja z Warszawy: myzyka, odczyt rolniczy, muzyka. 15.00 15.20 Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. **15.35 PAT — o przebiegu wyborów.** 15.40—16.00 Audycja dla dzieci: a) List do dzieci, b) Do czego moja myśl podobna (gra), p. I. Mrozowickiej. 16.00—16.20 Odczyt p. t. „Hohenzollern wasalem Polski", wygł. dr. A. Vetulani, prof. U. J. 16.20—16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40—16.55 Odczyt ze Lwowa. 16.55—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne — transmisja z Warszawy. 17.30—17.40 **PAT — o przebiegu wyborów.** 17.40 Koncert z Warszawy. 19.00—19.25 Rozmaitości, kom program na dzień następny. 19.25 Feljeton z Warszawy. 19.40—19.50 **PAT — o przebiegu wyborów.** 19.50—20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Słuchowisko z Warszawy 20.30 Koncert popul. z Warsz. W przerwie kwadrans literacki. 21.25 **PAT — o przebiegu wyborów.** 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15 Koncert z Warszawy. 22.50—23.00 Komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muz. tanecznej.

Począwszy od godz. 23.00 — PAT nadawać będzie co pół godziny do godz. 5-ej sprawozdania o przebiegu wyborów.

24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 17-go listopada.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego (trans. z Warszawy). 16.15—16.45: Program dla dzieci starszych i młodzieży (trans. z Warszawy). 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 17.15—17.40: „Polemiki i kłótnie rzymskich literatów" — wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki (trans. z Warszawy). 17.45—18.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.35—20: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—20.15: „Wśród książek", — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Omówienie koncertu międzynarodowego. 20.30—22.00: Koncert międzynarodowy z Pragi 22—22.15: Feljeton p. t. „Dyliżansem przez Polskę", wygłosi p. Jerzy Zarzycki (tr. z Warsz.). 22.15—24.00: Płyty gramofonowe, komunikaty oraz muzyka taneczna z Warszawy.



TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Kres wędrówki" z Józefem Węgrzynem.

O godzinie 8.30 wieczorem „Casanova".

Przedłużenie występów Józefa Węgrzyna.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszą się występy Józefa Węgrzyna, kierownictwu teatrów udało się pozyskać znakomitego artystę jeszcze na kilka występów. Józef Węgrzyn wystąpi jeszcze: w poniedziałek o godzinie 7.30 dla związków, we wtorek, środę i sobotę wieczorem kreując tytułową rolę w „Casanovie" oraz w czwartek wieczorem i w sobotę o godzinie 4-ej po poł. w „Kresie wędrówki".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę o godz. 5-ej po południu i w poniedziałek wiecz. po cenach najniższych od 50 groszy do 4 zł. skrząca się werwą i humorem bulwarowa komedja Verneuil'a „Fotel 47" z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szuberem w rolach głównych.

Dziś o godz 9-ej wieczorem „Fotel 47"

We wtorek ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia" po cenach najniższych od 50 groszy do 4 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych i o godz. 8.15 wieczorem oraz dni następnych arcywesoła komedja Carpentera „Papa Kawaler" z Józefem Winawerem w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia o godzinie 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. arcykomiczna w 3-ch aktach p. t. „Pani Prezesowa". Udział bierze cały zespół. — Bilety w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Poularnym w sali Geyera, Piotrkowska 295, powtórzony będzie fantastyczny obrazek w 4-ch aktach dla dzieci p. t. „Baba-Jaga".

JAŚ I MAŁGOSIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

We wtorek, dnia 18-go oraz w środę dnia 19-go listopada odbędą się w sali Filharmonji dwa przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Wypełni je prześliczna bajka Or-Ota „Jaś i Małgosia" w wykonaniu krakowskiego teatru dla dzieci i młodzieży, który w ubiegłym sezonie zdobył sobie szeregiem pięknych przedstawień wielką sympatję milusińskich całego Krakowa. Ceny miejsc bezkonkurencyjne — niskie. Kostjumy i dekoracje własne. — Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji.

JUTRZEJSZY KONCERT VECSEY'A.

Jutro po raz pierwszy przyjeżdża do Łodzi skrzypek światowej sławy Vecsey, który występami swojemi w całej Europie budzi podziw i entuzjazm. Znakomity artysta wystąpi w sali Filharmonji w dniu jutrzejszym o godzinie 8.30 wieczorem i wykona w programie perły ze swego bogatego repertuaru. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

DZIS-WSZYSCY DO URN!

Niech każdy spełni swój obowiązek obywatelski.

Od wyniku dzisiejszych wyborów zależy dobrobyt, spokój i ład w Polsce.

Dziś wszyscy obywatele, uprawnieni do głosowania, udadzą się do lokali obwodowych komisyj wyborczych, by złożyć w urnach kartki, wyrażające ich wolę co do przyszłego składu sejmu. W związku z tem należy pilnie zapamiętać wszystkie przepisy, obowiązujące przy głosowaniu, aby nie narazić się na utratę prawa wyborczego, względnie unieważnienie głosu. Podobnie zapoznawaliśmy już naszych czytelników z techniką głosowania, dziś jednak, w dniu wyborów, należy dokładnie zaznajomić się z tekstem ordynacji wyborczej, określającej sposób głosowania.

Zasadniczo wyborca powinien pamiętać o następujących czynnościach:

1) Winien on wziąć z sobą **kartkę** do głosowania t. zn. kartkę czystego, białego papieru z wyraźnie wydrukowaną lub wypisaną cyfrą. Prócz cyfry na kartce nie może być żadnych znaków, dodatkowych napisów i t. d. Kartka nie może być dziurkowana.

2) Wziąć z sobą **dowód osobisty.** Dowodem takim może być: paszport, wyciąg z ksiąg ludności, legitymacja urzędnicza, legitymacja Kasy chorych, książeczka służbowa, metryka urodzenia, zaświadczenie rządcy domu, potwierdzone przez komisarjat policji, książeczka wojskowa i t. d. Gdyby jednak ktokolwiek nie posiadał zgoła żadnego dowodu osobistego, **może przyprowadzić** z sobą **dwuch świadków, posiadających** dowody, który mogliby stwierdzić protokularnie jego tożsamość.

3) Sprawdzić na bramie domu, w której mieszka, jaki jest adres obwodowej komisji wyborczej i **udać się tam osobiście.** Nikogo zamiast siebie posłać nie można, ani krewnych ani sąsiadów. Lokal wyborczy otwarty będzie **od 9 rano do 9 wieczorem.**

4) W lokalu wyborczym należy zbliżyć się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienić głośno i wyraźnie swoje nazwisko i imię, a na żądanie okazać swój dowód osobisty.

5) Po otrzymaniu od przewodniczące go koperty, powinien włożyć do niej kartkę z numerem, i, nie zaklejając, ani też nie czyniąc na niej jakichkolwiek znaków i napisów, oddać do rąk przewodniczącemu komisji i po wrzuceniu jej przez niego do urny, może opuścić lokal.

Reklamacje wyborców

W ciągu całego dnia dzisiejszego, od godz. 9 rano do 9 wieczorem członkowie okręgowej komisji wyborczej pełnić będą na zmianę dyżury w lokalu komisji w sądzie okręgowym. Dyżury te zostały wyznaczone z tego względu, że w ciągu dnia mogą zajść jakiekolwiek kwestje i zatargi pomiędzy członkami komisji a wyborcami, względnie wyborca może uważać, że został pokrzywdzony. Będzie więc miał prawo zwrócić się natychmiast do urzędującego członka komisji, który sprawę załatwi natychmiast, wydając decyzję. Telefon okręgowej komisji nosi numer 124-11. Mieści się ona, jak już zaznaczyliśmy, w gmachu sądu okręgowego, na pl. Dąbrowskiego. Wyborcy mogą zwracać się tam w ciągu całego dnia, w razie istotnych nieporozumień czy zatargów.

Liczenie głosów.

Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej rozpocznie się o godzinie 11 i pół w nocy. Do dyspozycji komisji zaangażowani zostali urzędnicy, którzy obliczać będą głosy **na specjalnych maszynach do liczenia.** Prace komisji ukończone zostaną w ciągu nocy. **Około godziny 2-ej będą już wiadome rezultaty głosowania z okręgu łódzkiego.**

*

Jak się dowiadujemy, koperty do których będą wkładane kartki z numerami, nie będą zniszczone, jak przy wyborach poprzednich, lecz użyte również w przyszłą niedzielę, przy wyborach do senatu. Uczyniono tak ze względów oszczędnościowych. Zaznaczyć należy, że wyborcy, po włożeniu kartki do koperty, nie zaklejają jej i dlatego może być ona raz jeszcze użyta w przyszłym tygodniu. Kopert takich w Łodzi jest 350.000.

Nie wolno agitować.

W dniu wczorajszym przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych ustalili, iż w obrębie 100 metrów o d l o k a l u k o m i s j i, nie wolno w dniu dzisiejszym przeprowadzać agitacji, ani rozdawać ulotek. Policjanci, którzy przydzieleni zostali do pełnienia służby przed lokalami komisyj otrzymali dokładne instrukcje, wobec czego wszelkie próby niedozwolonej agitacji będą natychmiast uniemożliwione.

Każdy wyborca i każda wyborczyni muszą dziś, w niedzielę, dnia 16 listopada stawić się osobiście w Obwodowej Komisji Wyborczej.

Każdy musi mieć przy sobie dowód osobisty albo jakąkolwiek inną legitymację i na żądanie okazać.

Każdy winien mieć ze sobą kartkę do głosowania (numerek) t. j. kartkę czystego, białego papieru z wyraźnie na niej wypisanym lub wydrukowanym numerem: 1.

Poza cyfrą 1 nie może być na kartce do głosowania żadnych znaków.

Każdy winien ten numerek włożyć do koperty, którą otrzyma od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej, kopertę zamknąć i oddać przewodniczącemu.

Lista Nr. 19 została wycofana.

Członkowie związków chrześcijańskich głosują na listę № 1.

W związku z odbytym w dniu onegdajszym wiecem, zorganizowanym przez grupę członków Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, dowiadujemy się, iż grupa ta złożyła w dn. wczorajszym na ręce Komitetu Wyborczego konkretny wniosek o WYCOFANIE LISTY KATOLICKIEGO BLOKU WYBORCZEGO, Nr. 19.

Jak nas informują na skutek tej rezolucji Komitet Wyborczy Ch. -D. postanowił w dniu dzisiejszym wycofać z Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13 listę Katolickiego Bloku.

Radjo a wybory.

Jak już donosiliśmy, stacja nadawcza „Polskiego Radja" nadawać będzie przez całą noc dzisiejszą, od godziny 10 wieczorem, rezultaty wyborów we wszystkich okręgach. Ponieważ komunikaty ukazywać się będą w pewnych odstępach czasu, postanowiono rozerwać w międzyczasie obywateli, pilnie śledzących za przebiegiem wyborów. W tym celu pomiędzy jednym komunikatem a drugim nadawana będzie muzyka taneczna przez całą noc.

Poczta czynna bez przerwy.

W związku z wyborami zaobserwowano w urzędach pocztowych niezwykły wzrost liczby przesyłek listowych, co jest wynikiem nadawania przez stronnictwa dużych ilości przesyłek, zawierających broszury i odezwy wyborcze.

W dniu wczorajszym dyrekcja pocztowa otrzymała zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, aby w dniach 16 i 23 listopada służba w telefonach; telegrafie i we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych trwała nieprzerwalnie przez całą dobę t. j. od 8 rano do tejże godziny dnia następnego. Cała korespondencja wyborcza winna być ekspedjowana natychmiast po jej przyjęciu.

Opieczętowanie urn.

Urny wyborcze, które w dniu wczorajszym przesłano do lokali komisyj obwodowych, były tylko związane sznurkiem, lecz nie lakowane. Dziś dopiero, o godz. 8.45 t. j. przed samym rozpoczęciem terminu głosowania, **przewodniczący komisyj otworzą urny, sprawdzą, że są one w środku puste, okażą je mężom zaufania poszczególnych list, i wówczas dopiero urny zostaną opieczętowane.** Zasadniczo wskazane jest, by pieczęć była urzędowa. Ponieważ jednak komisje obwodowe nie mają pieczęci, wobec tego można do tego użyć jakiejkolwiek pieczątki, nie posiadającej duplikatu, a nawet sygnetu, noszonego przez członka komisji na palcu.

Otwarcie urn nastąpi po godzinie 9 wiecz., gdy ostatni z wyborców opuści lokal komisji. Kartki z numerami zostaną wówczas **skrupulatnie posegregowane, obliczone, a rezultat spisany w protokule,** który podpiszą wszyscy członkowie komisyj wyborczych i mężowie zaufania. Po tym procederze kartki zostaną opakowane i przewiezione do lokalu okręgowej komisji wyborczej.

Odezwa związku legjonistów.

W dniu wczorajszym związek legjonistów w Łodzi wydał drugą odezwę, skierowaną do prezydenta Ziemięckiego i wiceprezydenta Rapalskiego. W odezwie tej związek legjonistów piętnuje sta nowisko zajęte przez obu kierowników zarządu miejskiego w Łodzi, podczas obecnych wyborów do sejmu, zarzucając im, **że tylko dla karjery nie porzucają szeregów P. P. S. C. K. W.** Jako przykład odezwa podaje, iż **żaden rutynowany inżynier, nawet „sanator" nie zarabia do 3 tysięcy złotych miesięcznie)** (tyle wynosi pensja posła i prezydenta Łodzi łącznie), jak również żaden inkasent, również „sanator" nie zarabia do 1.500 zł. miesięcznie (tyle wynosi pensja wiceprezydenta).

W dalszym ciągu odezwa stwierdza, że najpiękniejsze karty historji P. P. S., któremi może się ona chwalić, datują się tylko z tego okresu, gdy przewodził jej Marszałek Piłsudski. Nawołując wszystkich socjalistów pod sztandary Marszałka Piłsudskiego, związek legjonistów wyraża przekonanie, że wcześniej czy później socjalizm polski odnajdzie właściwą drogę, z której sprowadzają go obecni przywódcy.

Dlaczego kandyduję

z listy bloku bezpartyjnego.

Za zezwoleniem Jego Ekscelencji ks. biskupa Okoniewskiego, jako też Eminencji ks. Kardynała i Prymasa, zgodziłem się na umieszczenie swego nazwiska na liście kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Ze względu na stosunki rodzinne, brak czasu, jak również z obawy przed narażeniem powagi sukni kapłańskiej na wiecach, postanowiłem drogą odezwy powiadomić Was

dlaczego kandyduję do sejmu z listy prorządowej.

Jako człowiek miłujący swoją ojczyznę, a pracujący naukowo w dziedzinie historji, a specjalnie w dziedzinie odwiecznych praw polskości do kresów zachodnich, będę skutecznie bronił Poznańskiego i Pomorza przed zakusami naszych sąsiadów z zachodu. Jako ksiądz katolicki, dbający o kościół, będę bronił praw naszej świętej wiary katolickiej, przy zmianie obecnej konstytucji.

Uważam, iż w naszych obecnych warunkach tylko większość sejmowa, zgrupowana przy rządach Marszałka Piłsudskiego, doprowadzi w Polsce do ładu i spokoju, o które modli się cały naród. Tylko ta większość stworzyć może w Polsce silny, jednolity i długotrwały rząd, gwarantujący Państwu rozwój i dobrobyt. Marszałek Piłsudski osobisty przyjaciel Ojca św., swoją osobą gwarantuje, iż nowa konstytucja zapewni naszej wierze świętej wszelkie możliwe prawa.

Ks. Paweł Czaplewski
Proboszcz Ryszewski
Prałat domowy Jego Świątobliwości
b. prezes Tow. Naukowego w Toruniu
Komisarz Polski dla Podziału Archiwum Państwowego w Gdańsku.

Walka o ceny w Niemczech.

Walka o zniżkę płac i cen w Niemczech wykazuje postępy nadające jej bądź co bądź już obecnie poważny charakter.

Strejk metalowców, najpotężniejszej i najlepiej zorganizowanej części proletarjatu niemieckiego, zakończył się pokojowo, przyczem rozjemstwo doprowadziło jednak do obniżki płac o osiem procent, a zwycięstwo robotników ogranicza się jedynie do przesunięcia skuteczności tej obniżki na parę tygodni.

Obniżka płac metalowców — z jednej strony skuteczne przeprowadzenie obniżki cen węgla od 1 grudnia stanowią na obu frontach dla rządu niemieckiego dwa silne atuty, które pozwalają na atak na innych odcinkach tych frontów.

Rząd wywiera nacisk obniżkowy na te wszystkie gałęzie produkcji, których ceny pozostają w ściślejszym związku z cenami węglowemi.

Wywierana jest także przez opinję presja na koleje w kierunku obniżki taryfy, mającej zarazem być środkiem walki z konkurencją trakcji motorowej. Widoczne jest, że ewent. obniżka taryf byłaby dla rządu atutem w stosunku do przemysłów, w których transporty odgrywają ważną rolę kalkulacyjną.

Przy pomocy związków samorządowych dąży się do przeprowadzenia — w związku z obniżką cen węgla — także obniżki cen gazu świetlnego, prądu elektrycznego dla siły i światła. Chodzi więc o dziedzinę mającą zarówno wpływ na kalkulację szeregu gałęzi wytwórczości, jak i na budżet domowy szerokich mas ludności.

Budżet szerokich mas ludności—jest punktem wyjścia wielkiej akcji, w kierunku obniżenia środków bezpośredniego spożycia.

Ponieważ rząd nie zamierza się wyrzec „Notprogramm'u" rolnego — pomoc na tym odcinku polegać ma na zmniejszeniu rozpiętości cen hurtowej, wzgl. ceny producenta oraz ceny ostatniego detalisty, u którego zaopatruje się konsument.

Skłoniono przemysł masarski i rzeźniczy do zniżek. Przemysł piekarski, mimo stawiany początkowo silny opór ustąpił parę fenigów na kilo: duży wpływ miały tutaj obniżki dokonane przez piekarnie spółdzielcze. Obecnie rząd w porozumieniu z samorządami stara się o obniżenie cen ziemniaków w miastach. Rząd stara się także o obniżkę ceny detalicznej warzyw, będących artykułem odżywczym mas.

Rząd i opinja kierując obecnie atak na ceny, będące fundamentem proletarjackiego budżetu domowego zamierzają stworzyć warunki, umożliwiające obniżkę płac, a dalej — po tej samej linji krocząc, obniżkę cen w tych gałęziach, na których z kolei dominujący czynnik stanowi robocizna.

Niewątpliwą jest już obecnie systematyzacją nacisku na ceny, przez ujęcie go według określenia niemieckiej prasy gospodarczej — w postać „koncentrycznego ataku na pozycje rozstrzygające".

Jeżeli powodzenia te pogłębią się (nie chcemy tego zresztą już teraz przesądzać) przyspieszy się i u nas konieczność problemu cen. W stosunku do krajów wysoko uprzemysłowionych jesteśmy dotąd silni względnie niska robocizną. Obniżka robocizny w tych krajach stanowi dla nas poważne niebezpieczeństwo konkurencyjne.

Dr. A. Z.

Wiadomości gospodarcze

LICYTACJE BERLIŃSKIE.

Wystawiono na licytację dom w Berlinie — Lichtenbergu. Stralan - Friedrich Jungestr. 5, róg Bahrfeldstr. 11, należący do kupców Szlamy Finkielsztajna i Fajwla Berlinera z Dąbrowy Górniczej.

POLSKA NA WYSTAWIE W CHARBINIE.

(E) W najbliższych dniach otwarta zostanie w Charbinie wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego. W wystawie bierze udział szereg najpoważniejszych firm polskich, m. inn. Scheibler i Grohman, Bennich, Stradom, Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu, K. Rudzki i S-ka, Norblin, Buch i Werner, Fr. Puls, Tow. Akc. Motor, Huta Feniks, Sosn. Fabryka Rur Żelaznych.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK WIERZYCIELI

W dniu 19 b m. odbędzie się w Wiedniu narada komitetu międzynarodowego związku wierzycieli. Tematem obrad będzie:

1) przekształcenie komitetu na stałą radę międzynarodową,

2) zaprowadzenie międzynarodowej statystyki upadłości i nadzorów,

3) założenie organu rady,

4) studaj nad prawem upadłościowem poszczególnych krajów i dążenie do ujednostajnienia prawa upadłościowego.

Z ramienia polskich związków wierzycieli udaje się do Wiednia prezes łódzkiego stowarzyszenia wierzycieli, **dr. Juljusz Bornet.**

Upadłości i nadzory.

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Wełnianych i Gumowych **E. W. Schweikert** z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej nr. 147, istnieje od 1865 r. W roku 1898 zostało przekształcone na spółkę akcyjną.

Ze sporządzonego na dzień 1 lutego r. b. bilansu wynika, że pozycje półpłynne (materjały, barwniki, towary, dłużnicy) wynoszą przeszło 7.800.000 zł. z drugiej strony zobowiązania firmy sięgają 5.500.000 zł.

Otwarte długi, sięgające, jak to wynika z bilansu sumy 3.056.834 zł. prawie że bez wyjątku są płatne. Prócz tego z tytułu akceptów, robocizny, podatków i innych koniecznych wydatków firma preliminowała 500.000 zł. miesięcznie.

Sąd po wysłuchaniu biegłych i stron w maju r. b. udzielił firmie „F. W. Schweikert" odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, mianując sędzią komisarzem s. h. Gordowskiego, zaś nadzorcami sądowymi adw. W. Kindermana i przemysłowca Maksa Fiszera j-ra. W sierpniu r. b. wpłynęło podanie firmy o przedłużenie jej nadzoru, gdyż w pierwszym okresie 3-miesięcznym nie zdołała urzeczywistnić programu sanacji swego przedsiębiorstwa. Trwająca nadal depresja na rynku towarów wełnianych oraz obuwia gumowego stała w dalszym ciągu na przeszkodzie realizacji na szerszą skalę składu gotowych towarów przedsiębiorstwa. Zła wypłacalność odbiorców firmy nie pozwoliła również na skuteczne prowadzenie inkasa.

W tych warunkach sytuacja finansowa nie uległa znacznej poprawie. Sędzia komisarz przychylił się do przedłużenia nadzoru.

Sąd w sierpniu r. b. przedłużył firmie odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące. Wreszcie dn. 6 listopada r. b. wpłynęło ponownie podanie firmy o dalsze przedłużenie jej odroczenia wypłat. Wobec rozpoczęcia sezonu zimowego, w ciągu którego wyroby spółki zwykle znajdują wzmożony popyt, firma spodziewa się znacznego powiększenia obrotu spółki w najbliższych 3 miesiącach oraz możności zrealizowania płynnych i półpłynnych aktywów dla uzyskania środków niezbędnych dla spłaty wymagalnych długów.

Ze sprawozdania nadzorców sądowych do dnia 20 października r. b. wynika, że obrót firmy wyrażał się kwotą zł. 740.192 złotych i w porównaniu z ubiegłym miesiącem wykazuje pewne zmniejszenie się. Rachunek kasy zamyka się sumą 467.346 zł. i wykazuje na dzień 21 października r. b. saldo w sumie 30.148 zł., rachunek zaś weksli zamyka się sumą 448.264 zł. i wykazuje saldo 102.110 zł. Sędzia komisarz popiera podanie firmy. Sąd przyjął sprawozdanie do wiadomości i przedłużenie odroczenia wypłat wyznaczył na sesji w dn. 21 b. m.

#

Na ostatniej sesji wydział handlowy zatwierdził układy dwuch firm z ich wierzycielami. Nadzorowana firma **„Hirsz Bławat"**, fabryka pończoch przy ulicy 28 p. Strz. Kan. 27, wysunęła propozycję układową, a mianowicie: spłatę długów w wysokości 70% w czterech ratach, 20% w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu, 20% w 12 miesięcy, 30% w 18 miesięcy, zaś resztujące 30% w 24 miesiące po uprawomocnieniu się układu. Za zawarciem układu wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele. Układ został przez sąd zawarty, zaś wyrok sądu z dn. 5 kwietnia r. b. o przedłużenie odroczenia wypłat uchylony.

★

Drugim układem, zatwierdzonym przez sąd był układ pomiędzy firmą **„M. Kirsztajn"**, sprzedaż garderoby przy ul. Plac Wolności nr. 7, a jej wierzycielami. Pełnomocnik nadzorowanej firmy proponował układ zgodnie z propozycją układową, złożoną do sądu dn. 18 czerwca r. b., a mianowicie: 100% spłaty wszystkich wierzycieli w 4 równych ratach, z których pierwsza w wysokości 25% płatna będzie w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Zabezpieczenie zobowiązań, objętych układem na hipotece nieruchomości, należącej do dłużnika. Sędzia komisarz zarządził głosowanie. Apl. adw. Juljusz Goldberg w imieniu 15 wierzycieli na sumę 31.405 zł., oraz nadzorca sądowy, oświadczyli się za układem. Ogółem zgłoszono do masy 23 wierzytelności na sumę 42.612 zł. Sąd układ zatwierdził, uchylając wyrok w przedmiocie odroczenia wypłat.

DODATEK LITERACKO-NAUKOW

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dn. 16 listopada 1930 r.



Czas warcholstwa zbyć się całkiem,
Partyjnicze rzucić złości,
Tylko zgodnie za Marszałkiem
Ku szczęśliwej iść przyszłości.

Na honoru jego tarczy
Niema skazy ani plamy
Jego imię nam wystarczy
Za gwarancję i programy!

Precz partyjnych mierzw chaosy!
Dość prywata nas dusiła!
Dziś „JEDYNCE" damy głosy,
Bo w jedności tylko siła!

Rozmowa z Remarque'em.

„Nie mam nic więcej do powiedzenia“

oświadczył w wywiadzie znakomity autor książki „Na zachodzie bez zmian”, Erich Maria Remarque.

„Zdobyłem sławę, ale straciłem najlepszych przyjaciół z lat dziecięcych”.

Fryderyk Lefevre, redaktor naczelny „Les Nouvelles Litteraires“, zamieścił na łamach swego pisma **niezmiernie ciekawą rozmowę z Remarque'm,** którą zawdzięcza zażyłej przyjaźni, jaka łączy go z autorem słynnej książki „Na zachodzie nic nowego“.

Lefevre zaznacza na wstępie, iż **Remarque zasadniczo nigdy wywiadów nie udziela i jest przeświadczony, iż za umieszczenie poniższych wynurzeń swego przyjaciela spotka się z jego strony z zarzutami.**

Mimo to Lefevre uważa, iż spełnia swój święty obowiązek, gdyż, szczególnie w dzisiejszych czasach zaostrzonych stosunków, jakie przeżywa Europa głos Remarque'a, **jednej z najbardziej szlachetnych i zarazem popularnych postaci, może w dużym stopniu przyczynić się do braterskiego zbliżenia narodów.**

Lefevre zastaje Remarque'a w ożywionej rozmowie ze swoim przyjacielem Hirthem, **autorem bardzo aktualnej książki o Hitlerze.**

Nawiązując do powyższej rozmowy, prowadzonej na temat książki Hirtha, Lefevre zapytuje Remarque'a, który dopiero co powrócił z Niemiec, **co sądzi o osobie Hitlera.**

— O Hitlerze nie mam żadnego urobionego zdania — odpowiada Remarque. Nigdy nie zajmowałem się kwestjami politycznemi. Polityka jest dziedziną tak obszerną i skomplikowaną, iż trzeba się jej wyłącznie poświęcić, aby zabierać głos w tych sprawach. Nie mógłbym się nigdy zaangażować w polityce, gdyż cenię ponad wszystko sprawiedliwość, **a polityka opiera się przedewszystkiem na sile i gwałcie.**

W dalszym ciągu rozmowa przeszła na temat słynnej książki Remarque'a.

— Nie wierzę, iż jestem literatem z powołania, — twierdzi Remarque. — **Tworząc swe dzieło, pragnąłem rozwiązać szereg problematów, które mnie oddawna trapiły i niepokoiły.** — Jestem tylko przeciętnym normalnym człowiekiem, nic też w tem niema dziwnego, iż zagadnienia, które mnie tak zainteresowały, interesują również miljony.

Na pytanie Lefevra, jakie jest kardynalne zagadnienie powieści, Remarque odpowiada w ten sposób:

— Przypominam sobie, jak pewnego poranka z powodu ulewnego deszczu przebywałem sam w mieszkaniu. Jak zwykle w chwilach samotności zacząłem oddawać się rozmyślaniom. Pragnąłem wówczas wyjaśnić sobie, **czemu od wielu lat stale odczuwam pewne niezadowolenie.** Sięgnąwszy pamięcią wstecz, skonstatowałem, **iż niezadowolenie to datuje się od czasu wojny światowej.** Od tego bowiem czasu cierpię z powodu osamotnienia. Podczas wojny miałem stale obok siebie towarzyszy, których kochałem, z którymi łączyły mnie nierozerwalne więzy, które wytworzyły się podczas tej powszechnej rzezi w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Doszedłem do wniosku, iż dziś nie dałaby się nawiązać podobna prawdziwa, bezgraniczna, zdolna na najwyższe poświęcenie przyjaźń, którą poznałem wówczas na froncie.

Postanowiłem tę myśl zgłębić i rozwinąć. **Dało mi to pierwszy impuls do napisania mych przeżyć z wojny światowej.**

— W tym, tak pamiętnym dniu rozpocząłem pisanie swej powieści.

— Gdy wspomniałam moje przeżycia wojenne, które utrwaliłem w mej książce, nie mogę oprzeć się uczuciu pewnego rozrzewnienia i wzruszenia.

— Zrozumie mnie pan chyba, jeśli powiem, **iż byłem wówczas zaledwie 17 letnim młokosem.** Pociągała mnie literatura, kształciłem się w muzyce; marzyłem o karjerze kompozytora. **Brutalna rzeczywistość położyła kres tym marzeniom.**

Zostałem wcielony do wojska, po kilku tygodniach koszar wysłany na front.

Huk armat... rzężenie konających... Byłem wówczas jeszcze pełen patrjotyzmu i entuzjazmu, jak wszyscy moi rówieśnicy, którzy byli przeświadczeni, **iż walczą za zbawienie ludzkości i zagrożonej kultury.**

Wojna była zbyt okrutna, trwała zbyt długo, to też światopogląd ten powoli musiał ulec zmianie. Przyszła świadomość, **iż młodzi anglicy i francuzi po tamtej stronie frontu, myśleli tak samo.**

Widok **strasznie zmasakrowanych trupów, wśród których znajdowali się najlepsi przyjaciele, wywołał przełom w naszej psychice.**

Doszliśmy do przekonania, **iż żadne argumenty nie są w stanie usprawiedliwić tego strasznego okrucieństwa.**

Dziś jeszcze pewien odłam społeczeństwa w Niemczech zarzuca mi zdradę.

Tym wszystkim odpowiem, że można kochać swą ojczyznę i jednocześnie potępiać wojnę.

Remarque częstuje swych gości egipskiemi papierosami. Lefevre proponuje mu papieros francuski.

— Czy nie są one zbyt mocne? — zapytuje Remarque. — **Cierpię bowiem na chorobę płuc.** Rok rocznie jeżdżę na kurację do Davos. Po raz pierwszy udałem się tam, gdy książka moja zaczęła zdobywać powodzenie. Zaledwie przybyłem na miejsce, gdy wydawca mój zakomunikował mi, iż zbiera wszystkie krytyki, aby mi je potem przesłać. Prosiłem go, aby tego w żaden sposób nie czynił.

— Będę miał zawsze na to czas — mówi z uśmiechem Remarque, — gdy będę już w podeszłym wieku.

Nie przeczytałem ani jednej krytyki mego dzieła i nie udzieliłem jeszcze nigdy wywiadu.

Nie mogę doprawdy zrozumieć tych, którzy poprostu zamęczają mnie, pragnąc wydobyć ze mnie jakieś nowe frapujące zeznania i wynurzenia.

Wszystko, co chciałem powiedzieć, znajduje się w mej książce. Ona zawiera najlepszą cząstkę mej duszy.

Jeśli chodzi o osobiste korzyści, jakie osiągnąłem z mej książki, to muszę stwierdzić, **iż dała mi ona jedynie niezależność.**

Z drugiej jednak strony muszę, niestety, z przykrością stwierdzić, iż wniosła ona do życia mego **wiele goryczy i rozczarowania.**

Straciłem dawnych mych przyjaciół z lat młodzieńczych. Gdy się z nimi obecnie spotykam, wytwarza się między nami jakaś **sztuczna, niemożliwa do przezwyciężenia atmosfera,** pierzchła na zawsze dawna serdeczna poufałość i bezpośredniość. **Jestem już dla nich tylko jakimś ciekawym okazem.** Mam wrażenie, że jeśli się ze mną spotykają, **to chyba tylko przez ciekawość,** lub aby pochwalić się przed innymi, **iż byli w towarzystwie sławnego człowieka...**

Dawniej, gdy wracałem po dłuższej nieobecności, witano mnie radośnie. **Dziś zachowują wobec mnie rezerwę, a gdy zapomnę do kogoś napisać z podróży, uważają mnie już za pyszałka.**

Zapewniam pana, iż mam z tego powodu wiele zmartwień i przykrości, których dawniej nigdy nie znałem.

W toku dalszej rozmowy Lefevre zapytuje Remarque'a o wrażenie, jakie wywarł na nim Paryż.

— Paryż znam bardzo słabo — odpowiada Remarque.

— Najbardziej lubię zawierać znajomości z prostym ludem francuskim.

Uwielbiam rozmowę z podrzędnym fryzjerem, którego każde zdanie cechuje iście francuskie esprit, wieloletni dorobek starej kultury galijskiej.

W Paryżu najchętniej spaceruję z nastaniem wieczoru po alejach nadbrzeżnych, a później siadam na terasie kawiarni i obserwuję ruchliwy tłum paryski.

Ten tłum — to życie, a ja ponad wszystko ubóstwiam życie.

Bicze z piasku.

BON TON.

Eh, znudziło mi się ciągle pisać o ludziach, o ich grzechach i wadach, wyśmiewać ich małość i śmiesznostki, szydzić z ich pojęć i obyczajów, zwłaszcza, że obyczaje ich mają coraz mniej wdzięku i poezji. Ogólna demokratyzacja obniżyła poziom życia towarzyskiego, najwykwintniejsze maniery naszych przodków djabli wzięli, zanikła wytworność, zapanowało powszechnie prostactwo obyczaju, stroju i słownictwa. Wszyscy żyją według jednego szablonu, tak samo się zachowują, ubierają, wyrażają i uganiają za groszem. Nie do pomyślenia jest dziś błękitny, aksamitny frak, haftowany złotem, wiśniowa kamizela, cieliste portki, koronkowy żabot i peruka. Któż się dziś wyraża tak górnie i kwieciście, jak w epoce rozkwitu pasterskiej sielanki kiedy to pod każdym jaworem jakiś Filon klaskał na swoją Laurę, a mowa jego była „przyjemna", a wietrzyk „luby", a widok „wdzięczny?".

Czy znalazłby się dziś młodzieniec tak wyrafinowanie wykwintny, jak ów szlachcic Glinka, o którym w swych pamiętnikach wspomina król Stanisław August: „tańczono od 6-ej po południu do 6-ej rano, a po każdym skończonym tańcu Glinka wychylał pełny kielich wina, ostatnią kroplę strącając na paznokieć".

Piękny, wytworny zwyczaj—i zanikł!
Nie ma co ukrywać — schamieliśmy!

Natomiast w świecie zwierzęcym, który któż wie! może po rychłem już ostatecznem zdegenerowaniu rasy ludzkiej obejmie królowanie nad światem, dają się zauważyć symptomaty wzrastającej dbałości o swoistą zwierzęcą etykietę, o zgodność zachowania się w towarzystwie z pewnemi niepisanemi wprawdzie, ale wrodzonemi kanonami dobrego wychowania.

W społeczeństwie ludzkiem przestano już zwracać uwagę na nietakty towarzyskie, starcy, zrażeni zuchwałą pewnością siebie młodzieży, krępują się pouczać ją o zasadach dobrego tonu i surowo karcić, jak dawniej, wszelkie przeciw niemu wykroczenia.

Skutek tego jest taki, że nastąpiło rozluźnienie dyscypliny towarzyskiej, zanik piękna wzajemnego obcowania i różne żółtodzioby, lekceważąc praojców wykwintne maniery, bezkarnie rowalają się po knajpach, z rękoma w kieszeniach i papierosami w zębach.

Aż patrzeć hadko, jak rzekłby pan Podpipięta.

A w świecie zwierzęcym — wręcz przeciwnie. Stare zwierzaki małodusznie nie uchylają się od pouczania młodzieży, a młodzież z respektem należnym siwej sierści czerpie mądrość życiową i ogładę towarzyską z doświadczenia i dobrych obyczajów starszych.

Służę przykładami: obserwuję np. moją kotkę pokojową. Z przypadkowych ślubów, zawartych w chmurną noc marcową z zaborczym kocurem, urodziło się pięcioro kociąt. Gdy już przejrzały i zaczęły chodzić, matka z całem poświęceniem uczyła je cnoty domowej, czystości i porządku. W pewnych porach dnia, w pace, gdzie je ulokowano, odzywał się groźny pomruk, niby komenda: Baczność! i wszystkie koty wyłażą ze skrzyni. Drugi pomruk: Prezentuj broń! i na to hasło pięć kucych ogonków wyprostowuje się pionowo, jak druty. Krokiem — marsz! i cały oddział z matką na czele odmaszerowuje uroczyście do sionki w kierunku tacy z piaskiem, która jest terenem pokazów wzorowej obyczajności.

Cóż za sprężystość organizacji, jaka karność rodzinna; co za zrozumienie konieczności podporządkowania wybujałych indywidualizmów interesom społeczności!

A oto drugi przykład, jeszcze bardziej zdumiewający.

Mam przyjaciela. Przyjaciel ma psa. Pies ma żołądek. Żołądek ma swoje prawa.

W życiu każdego psa są chwile wzniosłego skupienia w samotnej ustroni. W kodeksie psiego savoir - vivru jest przepis, że finałem obrządku jest moment energicznego szurania tylnemi **łapami,** co symbolizuje pomyślne uwieńczenie zamiarów, zatarcie śladów i przejście nad tem do spraw bieżących. Dopiero po dokonaniu tego ceremonjału wolno dobrze wychowanemu psu opuścić plac i zwycięsko merdając ogonem łasić się do pana. „Neptun"... (imię psa mojego przyjaciela, bo sam przyjaciel ma na imię Kazimierz) ...otóż Neptun świadom był przepisów etykiety i nie zaniedbywał ich nigdy.

Aliści przyjaciel mój nabył drugiego psa. Był to młody, nieokrzesany jamniczek „Pif". Ten nie miał tak wysubtelnionych manier i z mlekiem matki nie wyssał poczucia konieczności szurania tylnemi łapami. Odchodził — nie dopełniwszy rytuału. Nic bardziej nie obrażało wrodzonych i długoletnim nawykiem utrwalonych pojęć Neptuna. Początkowo z nietajonem zgorszeniem przyglądał się z daleka prostactwu swego młodego towarzysza. Wkrótce jednak zmienił taktykę, rozumując: Nie spełniasz ty swego obowiązku — spełnię go ja za ciebie!

„Pif" robił swoje, a „Neptun" za niego szurał nogami.

To był pies — pedagog, mistrz dobrego tonu i wykwintnych manier.

Gdyby każdy z nas, biorąc z niego przykład, z równym taktem zwracał mniej obytym bliźnim uwagę na ich wykroczenia towarzyskie, to byśmy żyli wśród samych wytwornych markizów.

Padalec

Życie i śmierć Giacomo Casanovy.

Jeden z największych awanturników świata, był zarazem niezwykle wykształconym i utalentowanym człowiekiem.

Po burzliwem życiu-został konfidentem inkwizycji weneckiej

Nazwisko Casanovy znane iest całemu światu. Bohater niezliczonvch ilości dzieł historycznych, bohater powieści, scenarjuszy filmowvch, porażał wszystkich swem niezwykłem awanturniczem życiem, nie mającem sobie równego ani w czasach jemu współczesnych w wieku 18-ym, ani też w późnieiszych.

Była to postać istotnie niecodzienna. Charakterystyczną jednak rzeczą było, że stale we wszystkich utworach, wysuwano na plan pierwszy jego **przygody miłosne** — zatracała się z tego powodu właściwa sylwetka tego człowieka, który bądź co bądź odegrał w swoim czasie niepowszednią rolę w całej Europie. I dla tego wielkie zainteresowanie wvwołało nowe dzieło o Casanovie, pisane na podstawie danych archiwalnych i stanowiące klasyczny esssay — monografię powieściową, która zdumionym oczom czytelników odsłania **właściwe oblicze awanturnika 18-go wieku.**

Utalentowany essav'ista francuski Raoul Vez pracował nad tem dziełem szereg lat. Przez cały czas utrzvmvwał on żywy kontakt z historykami i zbieraczami archiwalnemi wszystkich niemal krajów Europy, w których kiedvkolwiek gościł Casanova. I gdy z powodzi tego materjału wyłoniła się wyraźna sylwetka człowieka — **najsławniejszego międzynarodowego awanturnika — teraz dopiero jesteśmy w stanie wyrobić sobie właściwy sąd o tym niezwykłym człowieku**, który potrafił fascynować cała Europę, ba, cały świat.

Uważaliśmy zawsze Casano?ę za arcydoskonały typ kochanka, za człowieka, który całe swe życie poświęcił przygodom miłosnym. Tymczasem Raoul Vez rozpoczyna temi słowy charakterystykę kawalera de Seingalt:

"Bezsprzecznie on kochał kobiety, ale żadna z kobiet nie umiała utrzvmać go przy sobie. Casanova szukał u kobiet tylko chwilowych przyjemności, ale nigdy nie stał się niewolnikiem swych zmysłów. Najmilszem jego zajęciem była nauka. Kochał literaturę, sztuke, naukę i filozofię".

I istotnie ta charakterystvka odpowiada prawdzie. Giacomo Casanova, ten niepoprawny birbant i awanturnik o szerokim rozmachu, **był bardzo wvkształconym człowiekiem.** Doskonale władał wieloma językami, zupełnie swobodnie mówił po łacinie i napisał szereg ciekawycn i interesujących traktatów naukowych. W dyskusjach naukowych stawiał on z powodzeniem czoła Wolterowi i był groźnym przeciwnikiem osławionego hr. St. Germain.

Był to rok 1750, gdy cała Europa interesowała się metafizyka, alchemią, tajemniczemi siłami przyrodv i astralnemi wpływami na los ludzi. Loże masońskie próbują stworzyć sztuczne złoto. — Casanova wstępuje do lożv i dzięki swym niezwykłym zdolnościom zjednywania sobie ludzi, szybko zostaie podmaistrzym, mistrzem i zastepca wielkiego kanclerza loży. To zadecvdowało o jego późniejszych losach. W najtragiczniej szych chwilach swego życia otrzymywał on pomoc od wiernych „braci".

Casanova posiada kolosalnv majątek który pozwala mu na prowadzenie domu w Wenecji na szeroką skale.. Dzień w dzień wydaje u siebie bale, hula, uwodzi kobiety i w czasie karnawału. **w winiarni weneckiej komponuje wiersze, w których wyśmiewa religię i wierzacych ludzi.** Ale wtrąca się w to inkwizvcja — 27 lipca 1755 roku Casanowa zostaje aresztowany i osadzony w wiezieniu pałacu dożów. Skazany na pięć lat więzienia, Casanova przebija sufit w swei celi i **ratuje się ucieczka.** Od tej chwili rozpoczyna się jego 20-letnia wedrówka po świecie.

Wędrówka nie mająca sobie równej. To wszystko, co przeżył w tym czasie Casanova wydaje się wspaniałą, nieprawdopodobną bajką. Trudno uwierzyć, by człowiek, który stracił całv swój majątek i który nigdy nie przyłożył ręki do tego, by zarobkować, przeżył dwadzieścia lat tułaczki po świecie i to bynajmniej nie tułaczki w nędzy, lecz podróży w przepychu i dostatku.

Casanova nie **miał celu przed soba.** Jeździł po całej Europie. Ale gdziekolwiek przybył, tam wcześniej czv później musiał wyniknąć poważniejszv skandal. W Paryżu, **za długi zamkneli go w więzieniu.** Ale zapłacił za niego wszystkie zobowiązania przyjaciel jego i „brat mason" senator Bagaden. Po wyjściu z więzenia Casanova rozpoczyna życie jeszcze naszerszej stopie. Kupuje za weksle wspaniały pałac, wydaje codziennie bale zawiera bardzo bliską przyjaźń z markizą Pompadour, kardynałem Richelieu. Ale gdy zbliżył się termin płatności weksli, Casanova pośpiesznie pożegnał się z wszystkimi i ruszył dalej. Według urzędowych dokumentów, wszystkie jego długi pokrył kardynał Richelieu, dzięki temu właśnie, że **nikt tak, jak Casanowa, nie umiał zjednywać sobie ludzi i przyjaźni ludzkiej.**

Z Paryża awanturnik jedzie do Hagi. Gdy rozgląda się za jakiemiś dochodami dowiaduje się, że **Francja pragnie zaciągnąć pożyczkę w Holandii.** Ofiarowuje swe usługi jako pośrednik. Zarabia na tem dość znaczną sumę i wvieżdża do Niemiec. I tam prowadzi niezwvkle wytworne życie i ostatecznie traci wszystko co posiada, a nadto za dług w wysokości 5,000 florenów ponownie wedruje do więzienia.

Po sprzedaniu wszystkich pozostałych drogocennych przedmiotów udaje mu się odzyskać wolność. Wvjeżdża natychmiast do Lozanny, gdzie **znów zaciąga długi i znów korzysta z przyjaźni najznakomitszych przedstawicieli społeczeństwa szwajcarskiego.** Podróżując pod nazwiskiem kawalera de Seingal. Casanova szybko staje się w Szwajcarii tak popularny i tak sławny, że wierzyciele nietylko nie upominają się o zwrot długów, ale przeciwnie **pożyczają mu jeszcze pieniądze na wyjazd do Rzymu.**

Trudno ustalić, w jaki sposób awanturnik zdobył sobie sympatje papieża Klemensa XIII. Faktem jest jednakże, że **w Rzymie przyjmowany był w najznakomitszych domach,** oraz w Watykanie i otrzymał tytuł apostolskiego pronotarjusza „extra muros", oraz krzyż złotej ostrogi z napisem **„Nagroda za uczciwość i dobroczynność".**

Jak serdecznie musiał sie śmiać wielki awanturnik, gdy czytał ten napis na krzyżu zawieszonym na swojej piersi.

Z Rzymu wyjeżdża on dalei. W Londynie przyjmowany jest w najlepszych salonach. Podczas przyjęcia w pałacu, król wyróżnił go, podajac mu rekę. **W Polsce Casanova uwodzi piekne warszawianki, wpada przez to w konflikt honorowy z hr. Branickim i zabija go w pojedynku wystrzałem z rewolweru.** Musi opuścić Polskę. Wyjeżdża wiec do Rygi, w której komendantem garnizonu jest ks. Karol Biron, również członek loży masońskiej.

Od Rygi już prosta droga prowadziła go do Petersburga i do wspaniałego dworu Katarzyny Wielkiej. Posiadając listy Birona, Casanova spotkał sie w Petersburgu z nadzwyczaj entuziastycznem przyjęciem. W Rosji podróżował pod imieniem hr. Farussi. Zinowiew ,Orłowie, Alsufew, Teplow, księżna Daszkowa — wszyscy na wyścigi starają się zaprosić Casanovę, **pożyczaia mu pieniądze i urządzają na jego cześć wspaniałe przyjecia i bale.** Casanova zaproszony jest również do pałacu prezydium ministrów, gdzie, fantazjując, **redaguje projekt** reformy rolnej, majacy za zadanie podniesienie wartości ziemi.

Jak błyskotliwym umysłem był Casanova, że projekt jego powstały nakolanie; niemal przy zupenej nieznajomości stosunków rosyjskich, został w przyszłości zastosowany w praktyce z bardzo dobrym skutkiem. Hrabia Panin wprowadza Casanovę na dwór Katarzyny Wielkiej, ale tam, wbrew wszystkiemu cośmy dotychczas czytali i widzieli w kinach, nie spotyka się on z nazbyt dobrem przyjęciem. **Katarzyna Wielka doskonale znała wszystkie jego sprawki.**

Minęło w ten sposób 20 lat. Po 20 latach Casanova zapragnął powrócić do rodzinnej Wenecji i wtenczas nastąpił upadek tego człowieka. Karta z jego życia zupełnie dotychczas nieznana. Mianowicie, **Casanova, pragnąc uzyskać przebaczenie inkwizycji, a tem samem powrót do kraju, proponuje jej swoje usługi w charakterze szpiega.** I istotnie u schyłku swego życia zostaje **konfidentem inkwizycji weneckiej.** 8 lat pracuje on na tem stanowisku.

W archiwum weneckiem odkryto niedawno jego dokumenty i sprawozdania nadsyłane *„radzie trzech"*. I ten awanturnik, uwodziciel, karciarz i oszust w wielkim stylu, w sprawozdaniach swych **skarży się na rozpustę, panująca w publicznych miejscach, melduje o konieczności zamknięcia domów gry Ridotto i komunikuje, że do Wenecji przywożą nielegalnie pornograficzną literaturę z Triestu.** Nie przeszkadzało to mu jednakże w zupełnej tajemnicy przed inkwizycją, wydawać pornograficzny tygodnik, który cieszył się wielkiem powodzeniem. W roku 1873 sprawki jego doszły znów do wiadomości inkwizycji. Casanova zmuszony był wyjechać, tym razem już na zawsze. Koniec swego życia spędził on na zamku hr. Waldsteina. Ten etap życia znany jest bardzo dobrze.

Casanova zmarł 4 lipca 1798 roku. Niezwykle charakterystyczne były jego słowa wypowiedziane na łożu śmierci:

— **Byłem największym filozofem w świecie współczesnym. Świat jest bardzo głupi.**

Andrzej S.

Szkoła pokoju światowego.

Tygodnik „L'Europe Nouvelle" organizuje tę nową instytucję.

W kronice literackiej niedzielnego dodatku naszego pisma donosiliśmy, że tegoroczną nagrodę francuskiego czasopisma literackiego „L'Europe Nouvelle" za najlepszą książkę z dziedziny współczesnej polityki otrzymał hiszpan Salwa dor de Madariaga. Książka jego nosi tytuł „Anglicy, Francuzi, Hiszpanie".

Nagrodę tę przyznaje tygodnik paryski, w roku bieżącym poraz trzeci. Jest to odznaczenie niebylajakie gdy się zważy, że jury składa się z najwvbitnejszych przedstawicieli literatury i polityki francuskiej. Jest najwyższe (oczywiście nie materjalnie, lecz moralnie nagroda, jaką otrzymać może literat-polityk.

„L'Europe Nouvelle" jest pismem, które nie ma sobie podobnego w Europie. Nie jest to bowiem tygodnik poświęcający się wyłącznie zagadnieniom literackim, lecz w większym jeszcze stopniu wszelkim zagadnieniom z zakresu polityki świata. Zaznaczyć należy przytem, że tygodnik ten jest jedynym, który **nie płaci pensji swym pracownikom.** A mimo to nie szuka pracowników i nie prosi nikogo o współpracę. Najwybitniejsi politycy współcześni uważają za zaszczytny obowiązek zabrać od czasu do czasu głos na łamach tego pisma odrzucając oczywiście wszelkie propozycie zapłaty.

Niema zjawiska w życiu miedzynarodowem, któere nie byłoby omówione w najbardziej szczegółowy sposób na łamach tego pisma. Teksty wszystkich umów międzynarodowych traktatów, protokuły ważnych konferencji — wszystko to znaleźć można na łamach tego tygodnika.

Ostatni numer, ten, który przyniósł wiadomość o przyznaniu de Madiaradze, na pierwszej kolumnie nosił tytuł, który wywołał wielkie zainteresowanie: **„Ecole da la paix" — „Szkoła pokoju".**

Artykuł zapowiadał, że w styczniu rozpocznie się w Paryżu, zorganizowany przez czasopismo, cykl odczytów, który w całości będzie jakby kursem dokształcającym, mającym za zadanie **nauczyć ludzi wierzyć w możliwość powszechnego pokoju,** zapoznać ich ze wszystkiemi dotychczasowemi pracami Ligi Narodów i z możliwościami realnemi Stanów Zjednoczonych Europy.

W charakterze prelegentów wezmą udział politycy tej miary co Briand, Herriot, Painleve, Paul Boncour, Politisse, Charleti, Loucher i inni.

Oczywiście „Szkoła pokoju", aczkolwiek będzie niezwykłem wydarzeniem w pracy nad ugruntowaniem pokoju, **praktycznego znaczenia mieć nie może.** Ale będzie jakgdyby wstępem do tego, co stać się powinno — do propagowania tej idei w sposób najbardziej popularny i dostępny wśród wszystkich obywateli świata. W szkołach powszechnych i szkołach średnich będzie się kiedyś wykładało naukę pokoju, tak, jak obecnie wykłada się chemję, śpiew i historję. Od najmłodszych lat prowadzona będzie taka szkoła pokoju wśród nowego pokolenia, które, gdy dorośnie zrozumie i oceni wysiłki Condenhove-Calegri i szeregu wybitnych jego pomocników. Idea Pan-Europy będzie wówczas nie pustym dźwiękiem i teorją, której nikt nie rozumie, lecz zjawiskiem zupełnie naturalnem, do którego dążyć będą nie tylko ludzie stojący u steru władzy, lecz całe społeczeństwa.

Wybitnym przedstawiecielem tej nowej zjednoczonej Europy jest właśnie nowy laureat „L'Europe Nouvelle" **Salwador de Madiaraga.** Jest to hiszpan, który ukończył szkołę średnia w Szwajcarji, a nauki wyższe pobierał w Madrycie, Rzymie, Berlinie i Paryżu. Obecne jest on profesorem literatury hiszpańskiej w Anglji w Oxfordzie. Autor niezwykle płodny, pisze swe książki w języku francuskim, hiszpańskim, angielskim, włoskm, niemieckim. Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu obywatel Europy, który czuje się wszędzie jak u siebie w domu.

Kr.

Obrączka rozwódek

Ostatnią nowością Ameryki w dziedzinie tym razem nie techniki, lecz mody jest ogromnie wzięta i pospolicie używana „Obrączka rozwódek".

Zadaniem tego pierścionka jest odróżnienie noszącej go i rozwiedzionej mężatki od niewiasty, która nie przekroczyła jeszcze ani razu progu hymenu. Obrączka rozwódek zrobiona jest z czarnego onyxu i nosi się ją na średnim palcu lewej ręki. Na wewnętrznej stronie tego pierścienia wygrawerowane jest jedno lecz wiele mówiące słowo „free" t. zn. wolna.

Pierścień ten nazywają również „Reno - pierścieniem", ponieważ miasto Reno położone w Nevadzie jest słynnem na całe Stany Zjednoczone miejscem, gdzie najłatwiej daje się przeprowadzić rozwód. Zezwalają na to niezmiernie wyrozumiałe w tym kierunku prawa Nevady.

Reno słynie poza tem z wspaniałych hoteli. Są one prawdopodobnie dlatego tak wspaniałe, iż cieszą się wielką i nieustającą frekwencją ze strony rozwodzących się par.

Życie prywatne autora „Szwejka".

Hasek pracował dużo, zarabiał mało i wszystko rozdawał swym przyjaciołom.

Genjalny pisarz był nałogowym alkoholikiem.

Podczas choroby Haseka byłem jego sekretarzem i próbowałem skłonić go do pracy. Nie była to sprawa łatwa.

Często dyktował mi w gospodzie „Pod inwalidą", gdzie spisywanie jego słów nastręczało pewne trudności. Chętnie przebywał tam ze swym najserdeczniejszym przyjacielem, malarzem Panuską, z którym prowadził ożywioną dyskusję, dyktując mi jednocześnie.

Gdy zamawiał mnie do swego mieszkania, Szura (jego przyjaciółka, Aleksandra Levova, którą przywiózł sobie z Rosji) musiała natychmiast przygotować herbatę i przynieść śliwowicę. Dopiero potem zabieraliśmy się do roboty. W owym dniu, gdy objąłem u niego posadę, cieszyłem się ogromnie, że zaczniemy pisać „Szwejka", paliła mnie bowiem ciekawość, jak Hasek pracuje. Wyobrażałem sobie że on ma notatki, a teraz uporządkuje przeżycia Szwejka.

Ku memu wielkiemu rozczarowaniu jednak Hasek rzekł:

— „Szwejka" jeszcze dzisiaj zostawimy w spokoju, napiszemy natomiast coś krótkiego.

Rozmawialiśmy kilka chwil o codziennych spawach, przygotowałem papier, pióro i kałamarz, gdy nagle Hasek podniósł się, począł spacerować po pokoju z założonemi w tył rękoma i rzekł:

— A więc zacznijmy! Tytułu nie pisać! Zostaw pan miejsce! Tytuł napiszemy później, zależnie od tego, co z tego wyjdzie!

Prawdopodobnie Hasek sam jeszcze nie wiedział, co z tego wyjdzie. Zapalił papierosa i począł dyktować. Spacerował, siadał, wyczyniał jakieś grymasy, śmiał się przy ostatnim zdaniu i cieszył się, że tak świetnie wypadła postać bohatera humoreski. Rękopisu nie przeglądał sam pakowałem do koperty i sam również odsyłałem.

Następnego dnia *przyszła* kolej na Szwejka. Hasek wręczył mi nawpół zapisaną ćwiartkę papieru. Zapytałem gdzie jest rękopis, lecz on uśmiechnął się i odparł:

— Wydawca nie może się doczekać i żąda, abym mu odsyłał natychmiast wszystko co napiszę. Dlatego też począt ku nie mam już zostawiłem sobie tylko ostatnią ćwiartkę arkusza, by wiedzieć na czem skończyłem.

Sądziłem, że ujrzę jakieś notatki, lecz Hasek miał tylko notes, w którym pierwsza kartka pokryta była jakiemiś znakami. Pozostałe kartki były czyste. Podczas dyktowania ani razu nie zajrzał nawet do notesu. Co chwilę tylko wzywał Szurinkę i prosił o kieliszek wódki. Podczas tego wywiązywała się między nimi zazwyczaj wielka kłótnia Szuminka **utrzymywała, że Jarosław pił już za dużo i nie chciała więcej nalewać,** ustępując dopiero po otrzymaniu solennego przyrzeczenia, że będzie to już **ostatni kieliszek.** Czasem kłótnia zamieniała się w potężną awanturę. Jarosław wpadał w wściekłość i obsypywał Szurę wstrętnemi wyzwiskami, rzucając w nią w końcu kieliszkiem. Natychmiast jednak opamiętywał się i prosił o przebaczenie. Gdy Szura opuszczała na chwilę pokój, sięgał natychmiast po kieliszek i flaszkę.

Owego dnia napisaliśmy osiem arkuszy „Szwejka". Hasek dyktował szybko, wprowadził jednak długie pauzy, a poza tem w trakcie pisania musieliśmy przyjmować wielu gości. Zapisane arkusze wysyłaliśmy wieczorem do wydawcy zatrzymując tylko ostatni arkusz.

Czasem podczas dyktowania Hasek przerywał nagle i wybuchał głośnem śmiechem. Zdarzało się to zazwyczaj wtedy, gdy Szwejk zbyt długo opowiadał swe głupstwa. Ja sam bardzo często pękałem ze śmiechu i musiałem prosić o przerwane pracy.

Krótkie utwory wysyłał do różnych gazet i często pracował jednocześnie nad kilku artykułami. Gdy potrzebował pieniędzy — a zdarzało się to bardzo często — wówczas troszczył się więcej o krótkie utwory, niż o „Szwejka". Od wydawców otrzymywał znaczne zamówienia. Czytelnicy zwracali się doń z pytaniami, kiedy wyjdzie następny tom „Szwejka", którego nie mogli się doczekać.

Hasek był bardzo dumny ze swego powodzenia. Najwięcej radości sprawił mu jednak pewien wydawca czeskiej gazety w Chicago.

Wydawca ów zawiadomił Haseka, że chce drukować w swem piśmie „Jedność" w niedzielnym dodatku „Przygody dzielnego wojaka Szejka". Wprawdzie w Ameryce mógł drukować tę powieść bez porozumienia się z autorem, ale czyni to ze względu na wartość utworu. Hasek był ogromnie dumny, że jego nieskończone dzieło będzie już czytane w Ameryce. Uradowała go również wiadomość, że wydawcą amerykański zgodził się mu płacić w dolarach — zdaje się że zaofiarował mu wówczas 100 dolarów.

Hasek zezwolił nawet na złagodzenie pewnych wyrażeń. Zgodził się wprawdzie niechętnie, ale redaktor amerykański oświadczył, że nie może on nawet marzyć o dosłownem przedrukowaniu „Szwejka" w amerykańskiem piśmie.

„Szwejk" ukazał się rzeczywiście w prasie amerykańskiej i Hasek otrzymywał co niedzielę literacki dodatek ze swą powieścią.

***

Garderoba Haseka nie przedstawia się zbyt bogato. Garnitur w którym go poznałem, był już do niczego i Hasek musiał go wyrzucić. Sprawił sobie nowy, ciemno - granatowy, który nosił zarówno w niedzielę i w dni świąteczne. Latem sprawiał sobie sukienną bluzę, którą przewiązywał sznurkiem i nazywał „rubaszką". Hasek posiadał dwie pary pantofli. Po jego śmierci Szura skonstatowała, że jednej pary brak. Zrozumieliśmy więc, że na krótko przed śmiercią musiał ją komuś podarować. Kto otrzymał w spadku te pantofle, nie dowiedzieliśmy się do dnia dzisiejszego.

Nie było w tem nic dziwnego. Bardzo często zgłaszał się doń jakiś przyjaciel którego nawet nie znał i prosił o podarowanie mu pantofli, przyczem prośba jego znajdowała w sercu Haseka żywy oddźwięk. Gdy Hasek nie miał zbytecznej pary, dawał przyjacielowi kartkę do swego szewca, u którego mógł sobie wybrać odpowiednie pantofle. Jeden z takich przyjaciół, który przez trzy dni jadł, pił i spał u Haseka, potem otrzymał również kartkę do szewca, wyjechał następnie do Pragi, udał się tam do wydawcy autora „Szwejka" i wycyganił od niego 200 koron na rachunek Haseka.

Hasek, dowiedziawszy się o tem, był ogromnie wzburzony i podzielił zdanie Szury, która uważała, że podobnych „przyjaciół" należy unikać.

***

Hasek nigdy nie miał dość pieniędzy Na swe życie i alkohol wydawał bardzo wiele. Każdy kto mu usługiwał zostawał sowicie wynagradzany.

Wierzyciele mieli doń całkowite zaufanie, gdyż on był znany w mieście ze swej uczciwości. Najwięcej dochodów przyniósł mu „Szwejk". W roku 1922-im ukazało się już czwarte wydanie pierwszego i trzecie wydanie drugiego tomu. Hasek nigdy nie czekał na wspaniałomyślność wydawców, lecz zawsze odbierał należność zaliczkami. Wydawca musiał mu nieraz wysyłać pieniądze telegraficznie. Nieraz musiał czekać dwa, trzy dni, albowiem zdarzało się, że w naszym małym urzędzie pocztowym brak było pieniędzy. Hasek był wówczas wściekły. Wydawca często, zamiast pieniędzy, przysyłał depeszę z zapytaniem, co słychać z dalszym ciągiem „Szwejka"? Po takiej depeszy Hasek wpadał w wir natchnienia i następnego dnia wysyłał rękopis, po którym nadchodziły pieniądze.

Kliment Stepanek.

JENö WALLESZ.

Małżeńska orchidea.

W oknie wystawowem jakiejś kwiaciarni ujrzał wspaniałe orchidee. Wybrał kilka najładniejszych i posłał swej żonie do domu.

Gdy żona otrzymała kwiaty, zapytała oczywiście pannę z kwiaciarni, która je przyniosła, kto kazał przysłać orchidee.

— Nie wiem. Widziałam, jak wybierał je jakiś pan z łysiną. Zapłacił, podał adres i poszedł.

Pani nie mogła w żaden sposób domyśleć się, kto mógł jej przysłać kwiaty. Szybko przebiegła w pamięci wszystkich swych znajomych, z którymi łączyła ją bliższa choć potajemna znajomość. Ale byli to wszystko młodzi chłopcy z czarnemi lub jasnemi czuprynami, łysiny nie miał żaden. Oczywiście nie przyszło jej do głowy, że kwiaty mógł jej kupić mąż.

— Mąż i orchidee. Nonsens. Jakiż to mąż kupuje swej żonie orchidee?

Na obiad mąż przyszedł do domu. Oczywiście oczekiwał, że żona mu serdecznie podziękuje za kwiaty. Omylił się jednak. Żona milczała. Bała się wogóle wspomnieć cośkolwiek o kwiatach: by nie wzbudzić podejrzenia męża i nie wywołać jego zazdrości.

Obiad już był zjedzony. A żona ciągle jeszcze nie mówiła ani słowa. Mąż również nic nie mówił, gdyż przypuszczał, że nie nadesłano jej wogóle z kwiaciarni. Szykował się już do zrobienia awantury, gdy jednak wszedł do sypialni, zauważył ze zdumieniem, że za firanką troskliwie ukryte stoją jego orchidee. Wydawało mu się to podejrzane. Dlaczego ukrywa przed nim kwiaty. Powrócił do pokoju.

— Dlaczego nie powiedziałaś nic, żeś otrzymała kwiaty?

— Kwiaty? Ach, tak, zapomniałam.

— A kto ci je przysłał?

— Nie wiem.

— Nie opowiadaj bajek.

— Rzeczywiście nie wiem.

— A więc dlaczego je ukryłaś?

— Poprostu nie chciałam cię niepokoić.

— Ach tak Był powód do tego, żebym się niepokoił? W tej chwili powiesz mi, z kim mnie zdradzasz, w tej chwili.

Młoda kobieta opuściła głowę. Już miała na ustach nazwisko swego przyjaciela. Trudno, wydało się. Ale w tej samej chwili mąż uśmiechnął się.

— Widzisz, głuptasku, nastraszyłem cię, przecież kwiaty były ode mnie...

Tłum. IR.

Twórczość kobiety współczesnej.

W wielu zawodach kobieta prześcignęła mężczyznę polotem fantazji i talentem.

Wystawa berlińska dobitnie ilustruje postępy pracy kobiecej.

W Berlinie otwarta została w tych dniach wystawa, która nie przeminie bez wrażenia i szerokim echem rozniesie się po całym kulturalnym świecie. Wystawa nosi tytuł, wiele mówiący i wyjaśniający jej charakter: „Artystyczna twórczość kobiety" i stała się prawdziwem zdarzeniem dnia.

Charakterystycznym szczegółem, który rzuca się w oczy, jest wykaz towarzystw, które wystawę zorganizowały. Wykaz ten bowiem świadczy najwymowniej o kolosalnym postępie kobiet w życiu społecznem i organizacji, która objęła wszystkie dziedziny życia współczesnej kobiety. Niema bodaj zawodu, któremu poświęciła się kobieta, by nie był on społecznie zorganizowany.

Istnieją już związki zawodowe nauczycielek, urzędniczek państwowych, urzędniczek miejskich, urzędniczek biurowych, kobiet z wyższem wykształceniem, muzykantek, artystek, literatek, kobiet-inżynierów, krawcowych, lekarek, ogólny związek kobiet pracujących. *Pod względem organizacji kobiety w wielu dziedzinach prześcignęły mężczyzn, tworząc kadry bardziej uświadomionych społecznie obywatelek.*

I te oto związki zorganizowały wystawę p. n. „Artystyczna twórczość kobiety". A celem jej, według słów wybitnego uczonego, prof. Redsloba, który dokonał jej otwarcia, było stwierdzenie, że epoka, w której kobieta niezdolna była do pracy samodzielnej, lecz wyłącznie do naśladownictwa, przeminęła bezpowrotnie. Kobieta spółczesna stała się kobietą twórczą i może istotnie z powodzeniem konkurować z mężczyzną w wielu, bardzo wielu dziedzinach.

W pierwszym rzędzie wielkie zainteresowanie wzbudza na wystawie *dział fotograficzny*. Jest to poniekąd zrozumiałe. Fotografja zajęła obecnie miejsce dominujące w naszem życiu. Zajmują się nią wszyscy, mężczyźni i kobiety, pochodzące z wszelkich sfer społecznych. Niektórzy traktują ją jako rozrywkę amatorską, niektórzy jako rzemiosło, inni znów jako wyższą sztukę — w każdym bądź razie zainteresowanie fotografją jest obecnie kolosalne. Wszystkie nasze wrażenia, wszystkie zdarzenia dnia, wszystko, co odbywa się wokoło człowieka spółczesnego, utrwala się obecnie na błonie filmowej czy kliszy.

Ale nie tylko z tego powodu dział fotograficzny wzbudził tak wielkie zainteresowanie. Główną przyczyną jest fakt, *że kobieta podniosła sztukę fotografji do wyżyn artyzmu.* Tam, gdzie konieczny jest indywidualny a przedewszystkiem instynktowny smak, doskonale wyczuwający linję i pozycję oczu, tam okazało się niewątpliwe zwycięstwo kobiety. Sztuka podchwycenia najpiękniejszych linji kobiecego ciała, sztuka ułożenia cienkich, męskich palców tak, aby w ich suchych konturach czuło się charakter człowieka — jest umiejętnością artystyczną, a pod tym względem wystawą stwierdziła, że *kobiety prześcignęły mężczyzn.*

Drugim działem, niezwykle interesującym, są prace kobiet-architektów. Jest to nowa dziedzina kobiecej artystycznej twórczości. Dotąd kobieta nigdy nie występowała jako architekt, samodzielnie, spełniając stale rolę pomocnicy. Obecnie zapragnęła ona pokazać swą samodzielną pracę. Wystawę oglądali wybitni architekci, mężczyźni. Spoglądali krytycznem okiem na prace swych koleżanek po fachu. Ale słów krytyki nie znaleźli. Niewiadomo, czy dlatego, że kobiety są predystynowane do tworzenia domowego ogniska, ale projekty domów i will, wykonane przez nie, mają *tak niepospolity charakter i tyle ciepła w swych linjach i rozmieszczeniach poszczególnych pokojów, że i pod tym względem stwierdzić należy z całą stanowczością, że kobieta, jeśli nie prześcignęła mężczyznę, to w każdym razie toczy z nim zażartą walkę o pierwsze miejsce.*

Trzeci dział — to malarstwo na glince i porcelanie. W tej dziedzinie kobiety również osiągnęły punkt kulminacyjny swej twórczości. Następnie dział robót artystycznych — wyszywania na kanwie. Oczywiście w tej dziedzinie trudno mówić o konkurencji z mężczyznami, pod tym względem kobiety zawsze były bezkonkurencyjne. Nie o to wszak chodzi. Chodzi o niezwykły wprost smak artystyczny w doborze kolorów i skomponowaniu linji rysunku. Dawniej wyszywanie było rzemiosłem dochodowem czy amatorskiem — obojętne. Dziś stało się sztuką, artyzmem w pełnem tego słowa znaczeniu.

I w końcu zwrócić należy uwagę na jeszcze jeden dział wystawy — *na malarstwo.* Eksponatów jest niewiele. Wystawiły swe prace tylko cztery artystki-malarki, oraz jedna — swe rzeźby. Ale bogactwo kolorów, śmiałość linji i wspaniałość rysunku jest tak wielka, że i w tym dziale kobieta stwierdziła, iż godną jest zajęcia równego stanowiska z mężczyzną.

Wystawa berlińska ma doniosłe znaczenie dla ruchu społecznego kobiet. Wykazała ona, że kobieta przestała być gospodynią domu. Przestała być pomocnica mężczyzny. Jej twórcza działalność wysunęła ją na plan pierwszy i pozwoliła jej zająć w świecie i życiu społecznem rolę nie pomocniczą, lecz równorzędną.

N. W.



ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Suknie wieczorowe i futra znalazły się na porządku dziennym.

Pokazy mód urządzane w dniach ostatnich w Łodzi pozwoliły nam rozejrzeć się dokładnie, jakie zmiany zaszły w roku bieżącym, w porównaniu z rokiem ubiegłym. A stwierdzić należy, że zmiany te są bardzo poważne. Szczególnie, jeśli chodzi o płaszcze popołudniowe nowa moda stawia poważne wymagania. Płaszcz popołudniowy jest **długi, lekko wcięty, u dołu albo zupełnie równy, albo też bardzo lekko kloszowy.** Z przodu powinien być suty, aby można się nim było owinąć i obejść się niekiedy bez zapięcia. W niektórych modelach lansowana jest zupełne równa długość dokoła, w niektórych zaś przód jest nieco krótszy, niż tył.



Bardzo ważnym szczegółem są gatunki materjałów. Okrycia popołudniowe wymagają materjałów **gładkich, miękkich, w kolorach ciemnych.** przeważnie czarnych lub bronzowych. Najlepiej nadają się na ten cel „duvetine" lub „velour de laine" obok innych gatunków, których znajdujemy większą ilość we wszystkich nowych kolekcjach. Do najelegantszych i najlepiej nadających się do uzyskania wrażenia miękkości materjałów, należy aksamit. To też płaszcze aksamitne, czarne, bronzowe, czy też ciemno-zielone są w roku bieżącym chętnie noszone.

Płaszcze zimowe są w roku bieżącym bogato przybierane futrem. I tu przeważają kolory czarny i bronzowy. Widzimy więc kuny czarne lub na bronzowo farbowane karakuły, małpy, breitszwancy. Czarne, aksamitne płaszcze przybiera się gronostajami. Płaszcze u rękawów są proste i równe, z bogatymi wyłogami futrzanymi.

Przed południem noszone są chętnie ciepłe, zimowe kostjumy, również bogato przybrane futrem. Na rycinie z prawej strony u góry widzimy model płaszcza zimowego z velours de Laine w kolorze ciemnozielonym, przybrany breitszwancem oraz kostjum zimowy z czarnej krepy wełnianej.



*

Teraz nieco o futrach. Już czas najwyższy, by zainteresować się niemi i przygotować je na nadchodzącą zimę, która podobno ma być sroga. Do niedawna ogół zapatrywał się na futro jako na okrycie luksusowe. Obecnie pogląd ten uległ zasadniczej zmianie. Futro, jak zresztą wiele innych jeszcze rzeczy, zupełnie się zdemokratyzowało. Popularność swą zawdzięczają futra temu, iż udoskonalono ogromnie naśladownictwo futer szlachetnych. Imitacje te są oczywiście mniej trwałe, niż skóry oryginalne, ale są bardzo efektowne, ładne i szykowne.

Tak wiele jest rodzajów futer na płaszcze, że niema mowy o żadnej monotonji czy uniformizacji w tym kierunku. Panuje tu jaknajwiększa swoboda w wyborze i rozmaitości w kombinacjach i fasonach.



Oczywiście najpraktyczniejsze jest **futro czarne.** Prym dzierżą tu zawsze baranki perskie, a obok nich „łapki baranków perskich", które, jeśli mają ładny układ włosa, prawie nie ustępują w piękności breitszwancom.

Na pierwszej naszej rycinie mamy kilka modeli płaszczy futrzanych.

Suknie tegoroczne są istotnie piękne. Bez przesady rzec można, że moda obecna stworzyła najpiękniejsze kreacje z lat ostatnich. Najbardziej malownicze kombinacje znajdujemy przy sukniach wieczorowych. Suknie wieczorowe i balowe, są w roku bieżącym **„grand chic".** Długie do samej ziemi, podkreślające kobiecą linję, niezwykle efektowne, będą ewenementem sal balowych. I w tych sukniach, podobnie jak w strojach popołudniowych widzimy w roku bieżącym specjalnie dwa kolory — **czarny i biały.** Mamy też moc kombinacji w tych kolorach. Często suknia czarna występuje w połączeniu z białą okrywką, przybranem czarnym futrem. Suknia biała ma dyskretne przybrania czarne.

Dziś możemy naszym czytelnikom zaprezentować trzy wspaniałe suknie wieczorowe. Pierwszą — z **białej crepe satin z delikatnym czarnym wzorem.** Drugą — z czarnej tafty. Ta suknia niema żadnego przybrania białego, natomiast należy do niej koniecznie nosić **długie, białe rękawiczki.** I wreszcie trzecią — wspaniałą suknię stylową z crepe georgette.

Dużym efektem tegorocznych sukien wieczorowych są **frendzle,** stanowiące bardzo malownicze przybranie. zwłaszcza dla figur wysokich i smukłych.

Wielkie magazyny modniarskie forytują suknie ozdobione frendzlami w kolorach czarnym i białym, jak również turkusowym zarówno dla blondynek jak i dla brunetek.

Śliczne drobiazgi znajdujemy na ostatniej naszej rycinie. Rękawiczki, szal, eleganckie kapelusiki, torebka. Bardzo ciekawą inowacją tegoroczną są **kołnierzyki i mankieciki naszywane do sukien.**

Bardzo ładne jest zestawienie kapelusika sportowego i torebki z tego samego materjału. Szczególnie są tu stosowane desenie w pasy. Nie potrzebujemy się przy tem obawiać jednostajności, gdyż zupełnie inne wrażenie będzie robić ten sam materjał drapowany na kapeluszu, niż gładko naciągnięty na torebkę. Ta ostatnia powinna być zupełnie płaska i gładka jak portfel.

Irene.



Polska Państwowa Loterja Klasowa

oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-ej Loterji są — — już do nabycia u wszystkich kolektorów. — —

Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40—, ćwiartki zł. 10.—

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 roku

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego

Zielona № 17

tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8.

Profesor chorób nerwowych

Dr. med. Wł. Dzierżyński

rozpoczął ordynację od godz. 5—6

ul. Kopernika 21, telefon 123-83

Dr. med. J. Kahane

choroby wewnętrzne, serca

POWRÓCIŁ.

Radwańska 4, telef. 187-27.

Przyjmuje od 5—7.

Dr. Sołowiejczyk.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 tel. 144-92

przyjm. od 2—6 po poł. i od 8—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. J. DYNIN

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.

Przyjmuje od g. 5 do g. 7.

Ul. 6-go Sierpnia 30. Tel. 153-85.

DR. MED.

H. Borzekowska

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

powróciła.

GDAŃSKA 44, tel. 185-88 od 5—7

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielna) **9**

tel 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Elektroterapja

przyjmuje od 8—10 i od 5—8

ODDZIELNA POCZEKALNIA dla PAŃ.

DR. MED.

P. MARKOWICZOWA

Chor. skórne i weneryczne

KOSMETYKA LEKARSKA

przeprowadziła się na ul. ZAWADZKA 14, tel. 166-35,

przyjmuje od 9—11 i od ?—8 wiecz.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od ... i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Wpierw



Teraz

GRUŹLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZEŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWANIA

To też w w interesie każdego leży aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin. — Neukölln. Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 644

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy — specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Dr. med. G. GERSZTAJN

Spec. chor. oczu

Traugutta 12, tel. 175-10

przyjmuje od 11—1 i od 7—8 wiecz.





RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc **CHORÓB POWSTAJE Z POWODU OBSTRUKCJI.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób - zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU, D-RA LAUERA

jak to stwierdzili prof Berlin Uniwersytetu Dr. Martin, Dr Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA usuwają cierpienia wątroby nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm bóle głowy, wyrzuty i liszaje

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. LAUER od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez na Polskę: „PROTON", Warszawa, ul Św. Stanisława 9/11

INSTYTUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL

(Dyplomee de l'Universitete de Paris)

Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.

Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). Kwarc Solux, Helioterapja. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale i wieczorki

---

Samochód

Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie

DO SPRZEDANIA.

Wiadomość w administracji „Republiki"

BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

GABINET Fizykalnej Terapji

przy T-wie

LINAS-HACEDEK (nocne pogotowie)

ul. Cegielniana № 53.

Czynny od g. 10-2 i od 4-6 po poł

Kwarcówka	1 zł.
Diatermia	3 zł.
Soluks	2 zł. 50 gr.
Kąpiel elektr.	2 zł. 50 gr.

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 43

telefon 141—32

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

---

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapja.

Południowa 28 — tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1, pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**



Polecany przez powagi lekarskie

„SULFOCOL"

„LAOKOON"

wypróbowany i niezawodny środek w chorobach dróg oddechowych

(kaszel, chrypka i t.d.)

do nabycia w aptekach.

Cena flaszki syropu zł. 2,80.

Tanio! **FUTRA** Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

J. Opatowski, Nowomiejska 5

Tel. 146-03.

UWAGA! Dla pp. krawców i kuśnierzy specjalny rabat!

MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne

Pokój sypialny . . .	650 zł.
„ panieński . . .	340 zł.

Wielki wybór **urządzeń** kuchennych

Wytwórnia B-ci KOERPEL,

Piotrkowska 114, w podwórzu

Dr. med. St. HEINRICH
chor. dzieci i wewnętrzne
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10 tel. 147-67

GABINET
Fizykalnej Terapji
Dr. med. St. Heinricha
Pomorska 10 tel 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
„ „ wewn. 4 zł.
kąpiel elektr. 2.50
wypożyczanie kąp. świetl. 1.50

Baczność, Łodzianki!
Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelizowania naj nowszych modeli systemem paryskim i naucza również bieliźniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materjałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł. Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczenie daję pełną gwarancję.
UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecinnych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuję.
F. GRYNBLATOWA
Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy od 9—3 i od 4—7-ej

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. chor skóry i włosów
2. Beauté
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja).
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Magazyn konfekcji damskiej
Rapuch i Micenmacher
Piotrkowska 24
Telefon 177-69.
poleca na sezon bieżący wielki wybór
płaszczy oraz futra
najnowszych modeli po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

NA RATY!
Państwowi Urzędnicy-czki
otrzymują palta, boty, kalosze, obuwie i swetry w firmie
„KREDYT Nawrot 15."
I piętro front.

AMPY
najnowszych modeli
poleca
A. Rejder
Łódź, Piłsudskiego 56
(dawn. Wschodnia)
Tel. 167-64.

ZAKOPANE
Willa „DIANA"
ul. ZAMOYSKIEGO
Tel. 489
PENSJONAT
D-rowej Abrutinowej
Komfortowa murowana willa, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, elektryczność. Wykwintna kuchnia. Piękne położenie.
Zgłoszenia przyjmuje **D-wa Abrutinowa** do 28 XI w Łodzi ul. Nawrot 34. od godziny 2-ej do 5-ej pp.

Sprawność pracy umysłowej.

Każdy, kto pracuje umysłowo dobrze zna te okresy depresji, kiedy zdolności jego zdają się być sparaliżowane i wszelkie usiłowania skupienia myśli idą na marne.

Praca fizyczna wywołuje głód; człowiek głodny szybko trawi. Praca umysłowa pochłania również komórki, lecz brak jej tej klapy bezpieczeństwa, jaką jest apetyt. Wyczerpanie częściej występuje u pracownika umysłowego, niż fizycznego, gdyż pierwszy naskutek podniecenia nerwowego nie zauważa pierwszych oznak osłabienia. Pracownik umysłowy wówczas tylko imponuje, gdy w pracy swej przekroczy znacznie przeciętną miarę. Usiłowania jego jednak nie osiągną zamierzonego celu, o ile nie zabezpieczy sobie stałego przypływu nowych sił.

Z drugiej jednak strony najgorszym wrogiem pracy jest nadmierne odżywianie. Pracownik umysłowy musi jeść niewiele, lecz jedynie rzeczy pożywne, t. j. takie, które zawarte są właśnie w Ovomaltine'ie.

Filiżanka Ovomaltine' y spożyta na pierwsze śniadanie zapewnia wydajność pracy. Przyjęta wieczorem — uspakaja nerwy i naprawia zużyte w ciągu dnia siły.

Stosujcie Ovomaltine' ę codzień na pierwsze śniadanie, a utrzymacie pełną harmonję pomiędzy wolą i produkcją.

Filiżanka **OVOMALTINE'y** również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.
Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja)

Wytwórnia Mebli i Zakład Tapicersko-dekoracyjny
F. DROZDOWSKI i S-ka, Nawrot 23, tel. 143-14
Rok założenia 1893.
Właściciele: F. DROZDOWSKI i W. ERECIŃSKI.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski
M. H. KOŹMIŃSKI
Łódź, ul. Zawadzka 15. Telefon Nr. 165-43.
Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż otrzymałem na nowsze fasony na sezon jesienno-zimowy. Zamówienia przyjmuje wszelkie, wykonywam punktualnie, a w razie pilnej potrzeby 24 godz.
Specjalność roboty futrzane.

Poszukuje się od grudnia lub stycznia 2 3 pokojowej jasnej, suchej i możliwie z elektrycznością suteryny na ulicy Piotrkowskiej lub w pobliżu Of. sub „lka" do admin. Republiki.

Pianina i fortepiany
zarówno własnej jak i zagranicznej produkcji na dogodnych warunkach poleca
H. FINSTER.
Łódź, ul. Zakątna 7, Tel. 168-69

Gabinet Gimnastyki Leczniczej i fizykalnej terapji
im. D-ra med. Cecylji Fokszańskiej
gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, djatermja, kwarc, kąpiele świetlne, sollux, faradyzacja, galwanizacja
101 Piotrkowska 101, tel. 210-76

Tanio! FUTRA Tanio
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
J. Opatowski, ul. Kilińskiego 134
Tel. 154-95. Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

WIĘKSZA
fabryka włókienn cza
przyjmuje na szerokie, półszerokie i wąskie krosna zarobkowe do tkania. Łask. zapytania kierować pod „Klon" do ekspedycji „Republiki".

INHALATORY sprawdzone
specjalnie **model paryski**
poleca
APTEKA J. CYMERA w ŁODZI
WÓLCZAŃSKA 37, róg 6-go Sierpnia, tel. 139-47

KAROL WUTKE
FABRYKA MEBLI
ŁÓDŹ
70 Cegielniana 70, tel. 131-20
założona w roku 1865 założona w roku 1865
Stosując się do obecnych warunków sprzedaje
po cenach wydatnie obniżonych modne, jak również stylowe
MEBLE
Całkowite urządzenia jak również
MEBLE pojedyńcze
Przyjmuje roboty w zakres wewnętrznej architektury. — Solidne artystyczne wykonanie z 5-cio letnią GWARANCJĄ.
Uprasza się o zwiedzenie składu

B. SCHOOL OF LANGUAGES
uznana przez państwo
Nowe kursy praktyczne języków
Do you speak English?
Parlez-vous français?
Sprechen Sie Deutsch?
Nauczycielami są rodowici **Anglicy- Francuzi i Niemcy.** Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Zapisy od 17-go do 20-go listopada od 12—1½ i 6—7 w.
PIOTRKOWSKA 39, front II p.

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność — i konserwuję
S. Waffenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście, I piętro.
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Place budowlane
różnej wielkości, dojazd tramwajem ...ulicy Dąbrowskie, Kraszewskiego ... na dogodnych warunkach
do sprzedania
Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. ... parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska** u p. **Jana Pilla.**

JA SPRZEDAJĘ NAJTANIEJ
Fabr. nowe maszyny do pisania Royal
„ „ „ „ „ „ podróżne
„ „ „ „ „ Underwood
„ „ „ „ „ Remington
Remington, Royal, Underwood i. d. stan ...
MASZYNY DO LICZENIA: Odhner, Monroe, Burroughs-Portable i Facit.
Adolf Goldberg
Piotrkowska 72
(Grand-Hotel) tel. 137-54.
Skład maszyn biurowych oraz specjalny warsztat reperacyjny dla maszyn do pisania, liczenia i Kas National i t. ...

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19, tel. 169-92. — Zapisy codziennie

NERWOL
Chemika dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw
Reumatyzmowi
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. Żądać w aptekach
Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1

Meble
Specjalnie luksusowe, sypialne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w Zakładzie meblowym
Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

Do akt Nr. 1801 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hugona Strobacha i składających się z kasy ogniotrwałej firmy „Zinke" oszacowanej na sumę Zł. 1.700.—.

Łódź, dnia 15 listopada 1930 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 1927 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Targowej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z garnituru mebli klubowych, oszacowanych na sumę Zł. 500.—.

Łódź, dnia 15 listopada 1930 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 2305 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szajbe i składających się z 100 paczek białej waty, 3 kolder starych, 6 kolder dziecinnych, 2 kołnder niewykończonych, około 32 klg. waty oraz 3 klg. odpadków, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 27 października 1930 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2272 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Jurberg" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 650.—.

Łódź, dnia 22 października 1930 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 551/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Zyssmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 575.—.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1762/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Icka Opoczyńskiego i składających się z kapeluszy i innych, oszacowanych na sumę Zł. 1.500.—.

Łódź, dnia 31 października 1930 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2664/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Minor" właśc. Spadk. Adolf Minora: Wnada Arno i Erna Minorowie i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 1.560.—.

Łódź, dnia 4 listopada 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Sport.

—o—

Odznaczenie wśród

świata sportowego.

Krzyżem Odrodzenia Polski odznaczeni zostali m. in.: dyrektor P.U.W.F. płk. Kiliński, prezes P.Z.P.N gen. Bończa Uzdowski, rtm Kon, instruktor polskiej hippiki i K. Wierzyński.

Borotra pokonany

w grze podwójnej.

W Paryżu zakończył się przed kilku dniami turniej tenisowy, zorganizowany ku czci zmarłego w tym roku prezesa Francuskiego Związku Tenisowego Caneta. Wielką niespodzianką turnieju było pokonanie w grze podwójnej pary Borotra — Brugnon przez młodych tenisistów Boussus de Bouzelet 4:6, 6:3, 3:6. 3:6. W grze pojedyńczej zwycięzcą został jednak Borotra, ponieważ Brugnon nie stawił się do walki finałowej.

Dziś dwa spotkania

o wejście do Ligi.

Państwowe związki sportowe odwołały wyznaczone na dzień dzisiejszy imprezy sportowe o charakterze ogólnopolskim ze względu na przypadające wybory do sejmu. Dziś odbędą się jedynie spotkania piłkarskie o wejście do Ligi między zespołami A.K.S — Legja i Lechja — 82 p. p. Pierwszym meczem kieruje p. Mazur z Sosnowca, drugim — p. Obst ze Zdołbunowa.

Spotkanie o puhar

„Expressu Wieczornego".

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie na boisku przy ul. Wodnej spotkanie piłkarskie dwuch zespołów fabrycznych K. P. Zjednoczone i Geyer o puhar ofiarowany przez redakcję „Expressu". Ze względu na dobrą formę, jaką wykazują powyższe zespoły, mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Początek zawodów o godz. 11-ej.

Pierwszy sukces

hokeistów berlińskich.

Z Wiednia i Berlina sygnalizują nam otwarcie sezonu hokeja na lodzie.

W Wiedniu w dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze spotkanie hokejowe. Sezon otwiera popularny klub hokejowy Wiener Eislaufverein.

★

Berlińscy hokeiści otworzyli już sezon w ubiegłym tygodniu. Pierwszy występ drużyny „Berliner Schlitschuhklub" zakończył się wspaniałym sukcesem. Drużyna ta rozegrała swój pierwszy mecz w bieżącym sezonie w Anglji, gdzie pokonała reprezentatywny zespół angielski w stosunku: 3:2. Warto tu przytem zaznaczyć, że hokeiści angielscy, rozporządzając sztucznemi torami hokejowemi trenuje już od dłuższego czasu.

Austrja—Szwecja

Międzypaństwowy mecz piłkarski

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie w Wiedniu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Austrji i Szwecji. Skład reprezentacji Austrji ustalony został w dniu onegdajszym i przedstawia się następująco: Bugala, Schramseis, Ceyka, Facco, Smitnik, Luef, Siegl, Gschweidel, Wesselik, Schall, Wessely. Reprezentacja ta składa się z siedmiu graczy Rapidu. Dużo zastrzeżeń budzi wstawienie do bramki Bugala, który wykazał niezdecydowanie na meczu Rapid — Spartą ubiegłej środy.

Sześciodniówka

berlińska zakończona.

W czwartek wieczorem zakończył się w Berlinie w Sportpalascie sześciodniowy wyścig kolarski (six days) tak popularny zagranicą, a szczególnie w Niemczech Wyścig trwał sześć dni i sześć nocy. Zwycięzyła para Rausch — Hurtgen. Drugie miejsce zajęła para: van Kempen — Schon.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę i jutro, w poniedziałek, dn. 16 i 17 listopada.

„SYGNAŁY Z MARSA" W RADJO.

Zapowiedziane przez nas słuchowisko stacji warszawskiej p. t. „Sygnały z Marsa", które nadane być miało w czwartek, dnia 30 października, usłyszymy dziś, w niedzielę, dnia 16 listopada o godz. 20.00.

Piękne to słuchowisko oparte zostało na powieści Mieczysława Brauna.

Radjonizacji dokonał p. M. Weronicz.

Obsadę słuchowiska podaliśmy już w swoim czasie.

KOMUNIKATY POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ O PRZEBIEGU WYBORÓW.

Jak się dowiadujemy, dziś, w niedzielę, dnia 16 listopada, jako w dniu wyborów do sejmu, Polska Agencja Telegraficzna (PAT) Warszawa nadawać będzie w różnych odstępach czasu wiadomości o przebiegu wyborów.

I tak pierwsza wiadomość nadana będzie o godz. 15.35, następne zaś w godz. 17.30 17.40, 19.40, 21.25, 22.35, 23.00, 23.30, 24.00.

Dalsze wiadomości będą nadawane co pół godziny aż do godziny 5 nad ranem włącznie.

Jutro, w poniedziałek, dnia 17 listopada rozpocznie PAT swoją pracę sprawozdawczą o przebiegu wyborów już o godz. 8.00 nad ranem.

Wiadomości będą nadawane również co pół godziny do godz. 11.30 włącznie i od godz. 13.30 do 15.00.

Następne wiadomości nadawane już będą w czasie normalnym.

Radjosłuchacze więc w dniu dzisiejszym i jutrzejszym przeżywać będą wiele emocji, śledząc przy słuchawkach i głośnikach przebieg wyborów.

KONCERT POPULARNY W WYKONANIU ORKIESTRY „POLSKIEGO RADJA".

Dziś, w niedzielę, dnia 16 listopada o godz. 20.30 transmituje Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja" z Warszawy bardzo interesujący koncert muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja" pod dyr. Józefa Ozimińskiego, z udziałem p. M. Polińskiej-Lewickiej (sopr.) i prof. L. Ursteina (akompanjament).

Wykonane będą następujące utwory.

1. a) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina", b) I. J. Paderewski: 1) Kołysanka, 2) Pieśń miłosna z op. „Manru" odegrane przez orkiestrę P. R.
2. a) St. Lipski: Piosenka dziewczyny kozackiej, b) Wł. Żeleński: Leci piosenka, c) J. Gall: Serenada, odśp. p. Polińska-Lewicka.
3. a) Fr. Schubert (Muzyka baletowa z „Rosamundy", b) Jan Strauss: Walc „Nowy Wiedeń", odegra orkiestra.

Po kwadransie literackim („Ślub po amerykańsku" — fragment powieści J. Makarczyka p. t. „Amerykańska karuzela") nadany zostanie dalszy ciąg koncertu, a mianowicie:

4. a) J. Verdi: Arja z 4 aktu op. „Trubadur", b) Donizetti: Arja z op. „Marja di Roban", odśpiewa p. Lewicka.
5. a) C. M. Weber: Uwertura do op. „Preciosa", b) R. Eilenberg: Pochód gromów, c) L. Lewandowski: Mazur „Krewki" — odegra orkiestra.

„MÓJ OGRÓDEK" — POGADANKA DLA DZIECI Z WILNA.

Jutro, w poniedziałek, dnia 17 listopada transmituje Rozgłośnia Łódzka z Wilna audycję dla dzieci na wszystkie stacje polskie, na którą złożą się — pogadanka p. Ireny Łubiakowskiej p. t. „Mój ogródek" i 3 legendy żmudzkie i litewskie, które opowie dzieciom Ciocia Hala.

P. Łubiakowska jest fachową ogrodniczką i w ubiegłym sezonie prowadziła stale dział pogadanek przyrodniczych dla dzieci.

Oczywiście niema to nic wspólnego z jakimś suchym wykładem; podawane są tego rodzaju pogadanki w formie opowiadań, czy pogadanki, z której dzieci dowiedzą się wielu ciekawych rzeczy w związku z ogródkiem swoim, małym, ale własnym, do którego można dojść, przy odrobinie zamiłowania, dobrej woli i cierpliwości.

A teraz parę słów o legendach. Każda dzielnica, nawet okolica ma swoje legendy, które wiążą się czy z powstaniem miasta, czy też osady; legendy, które wiążą się ze zjawiskami przyrody— z genezą powiedzmy piorunów, deszczu i t. p.

Jest to moc niezliczona i świadczy o tem, że umysł ludzki musi się oprzeć na najprymitywniejszej przyczynowości, nie dbając nawet o logikę zdarzeń, byle stworzyć sobie jakąś konstrukcję dla podparcia otoczenia.

Najwięcej znane legendy, to legendy, związane z powstaniem miast. Ma taką legendę i Wilno — którą usłyszą nasi młodzi radjo-słuchacze jutro.

Oprócz tego, opowiadanie o bratkach i o cudownem dziecku, które zesłał Pan Bóg dobrym i wierzącym ludziom, jako dowód widomy swojej opieki.

Obie audycje odbędą się o godz. 16.15 — 16.45.

Z ZA KULIS RADJOOPERETKI.

Uznanie i powodzenie, jakiem się cieszy radjooperetka, w wielkiej mierze przypisać należy obsadzie ról, powierzanych przez kierownictwo z zasady artystom o wybitnym talencie, odznaczającym się przytem radjofonicznością i charakterystyką głosów.

Poza rolami śpiewnemi, odtwarzanemi zazwyczaj przez tuzów naszej opery, kierownictwo radjooperetki kładzie wielki nacisk na role prozowe i zaprasza do współudziału pierwszorzędne siły teatrów Narodowego i Polskiego. Na afiszu operetkowym, czytanym radjosłuchaczom przez speakera przed rozpoczęciem audycji operetkowej, spotykamy nazwiska artystów tej miary, co Marja Mirska, Piotr Hryniewicz, Aleksander Bogusiński, Józef Zejdowski, którzy nie wahają się nieraz w maleńkich rólkach dać radjosłuchaczom rysunek postaci, której charakterystyki nie można w tym wypadku wydobyć postacią, ubraniem, wyglądem zewnętrznym i mimiką, lecz wszystko trzeba odtworzyć za pomocą umiejętnej modulacji głosu. Czasami w dwuch, trzech zdaniach musi być zawarta cała postać. Czasami intonacja pierwszych słów musi nam określić kim jest ten człowiek, którego... tylko słyszymy. Daje to artystom pole do badań własnych możliwości, kierownictwo określa skalę talentu artystów, specjalizujących się w tej dziedzinie, a uważnemu słuchaczowi daje pełne zadowolenie ze zrozumienia rzeczy niewidzialnej. Dlatego też aby osiągnąć ów upragniony cel, owo „zrozumienie rzeczy niewidzialnej", nawet najmniejsze role prozowe, nierzadko tak bagatelizowane przez dawne teatry operetkowe, bywają odtwarzane w „Polskiem Radjo" przez ludzi talentu, zdających sobie dokładnie sprawę z ważności swego posłannictwa.

MADAME KOŁŁĄTAJ.

Jedyna kobieta, zajmująca stanowisko ambasadorki Sowietów w Szwecji.

Arystokratyczne nazwisko pomogło jej do zrobienia karjery rewolucyjnej.

Były, zdaje się, trzy siostry. Jedna zdobyła sławę artystyczną. Druga — Aleksandra, przeszła do cyganerji rewolucyjnej. Było to dawno: w 1898 r., gdy miała dwadzieścia lat. Jej rówieśnik, Cziczerin, w tym samym czasie rozpoczynał swą karjerę w ministerstwie spraw zagranicznych.

Ona nie potrzebowała, według ulubionej metody wielu bolszewików, wyszukiwać dźwięcznego pseudonimu w spisach nazwisk rosyjskich szlachcianek. Przypadek podarował jej głośne nazwisko: *Kołłątaj*. Brzmiało to arystokratycznie. Wielkiemi literami było wypisane to słowo w historji walk o wolność Polski.

Nazwiska tego nie zmieniała podczas wszelkich perypetji rewolucyjnych. Z nazwiskiem tem siadła potem na fotelu komisarza ludowego i nie zmieniając go na proletarjackie „Dybienko" (nazwisko jej męża. Przyp. tłum.), wyjechała pod tem nazwiskiem zagranicę, by reprezentować „pierwsze na świecie państwo socjalistyczne".

Będąc już posłanką proletarjackiego państwa ciągle podkreślała *arystokratyczność swego nazwiska*. Gdy fantazja reporterów czyniła z niej „córkę generalską", nie zaprzeczała, tylko uśmiechała się z zadowoleniem. Spodobała jej się rola szlachcianki wśród proletarjatu. „Paryskie" stroje, perfumy z Champs-Elysees, zarekwirowane futra, należące ongiś do „burżujów" — wszystko to składało się na obraz prawdziwie „proletarjackiego arystokratyzmu". Słowem — nie towarzyszka, nawet nie obywatelka, lecz *Madame Kołłątaj*.

Siedząc w karecie lub wchodząc po marmurowych schodach znienawidzonych pałaców, nie czuła nawet fałszu swej sytuacji, ani rażącej sprzeczności. Madame Kołłątaj uśmiecha się kokieteryjnie do gapiów, którzy ze zdumieniem patrzą na niebywałe zjawisko: *bolszewiczka w błyszczącej karecie*. Madame Kołłątaj chętnie pozuje do fotografji, poprawiając swe wspaniałe „manteau".

Lecz nie należy sądzić z pozorów. Aby ocenić człowieka, trzeba wziąć pod uwagę całe jego życie.

Ogromnie się interesowałem życiem tej kobiety. Niejednokrotnie zwracałem się do ludzi, którzy oddali sprawie rewolucji dziesiątki lat swego życia i którzy doskonale znali wszystkich uczestników tej walki:

— Co pan wie o pani Kołłątaj?

Znali ją. Pamiętali ją jeszcze z czasów emigracji. Lecz dawali wymijające odpowiedzi:

— Nic... Oprócz...

I niezręcznie, w zawstydzeniu, opowiadano mi o niej historie, które z polityką nic nie mają wspólnego i których nie chcę powtarzać. I jeszcze coś... Że doskonale spełniała funkcje sekretarza podczas różnych zjazdów, że wygłaszała bardzo zręczne, choć niezbyt treściwe przemówienia, że znała kilka języków i oddała wielkie usługi w charakterze tłumacza, że w sprawach ideowych kierowała się często osobistemi sympatjami i antypatjami i t. d.

Madame Kołłątaj napisała książkę o swem życiu, wydaną zdaje się w Odesie. Lecz nie znalazłem w tych pamiętnikach nic godnego uwagi. W życiu jej tak samo nie można się dopatrzeć niczego ciekawego. Przechodzenie z jednej partji do drugiej, bezideowość, pustka. Nawet oficjalny biograf nie znalazł nic, coby mogło upiększyć jej życie. Tak, siedziała w więzieniu—nie długo wprawdzie, ale siedziała. Lecz kogo to zadziwi dziś, w epoce więzień i tysięcznych wyroków śmierci, wydawanych bez sądu? Nawet dawne, carskie więzienie nie przedstawiało takiego piekła, jak obecne ciemnice bolszewickie — szczególnie stalinowskie.

Do 1906 roku madame Kołłątaj idzie wraz z bolszewikami, choć plączą się jej nogi, i często zbacza z prostej ścieżyny. Od 1906 roku do 1914 stoi przy Trockim, po stronie mieńszewików. Podczas wojny znowu zbliżyła się do bolszewików. Okres wojny stanowił najjaskrawszy etap jej życia. W tym okresie *korespondował z nią Lenin*, który wyznaczał jej specjalne misje.

Dlaczego Lenin zwrócił nagle na nią uwagę? Pisze o tem wyraźnie L. Kamieniew w przedmowie do broszury, zawierającej „Listy Lenina" do Szlapnikowa i Kołłątaj".

— „Należy wziąć pod uwagę straszną izolację i samotność, w jakiej znalazł się Włodzimierz Iljicz w początkach wojny. Wszyscy jego przyjaciele byli albo na Syberji, albo w najdalszych zakątkach Rosji. W takich warunkach zrozumiałą jest rzeczą, że Włodzimierz Iljicz musiał cenić i rozwijać pierwszy lepszy „kontakt", dający mu słabą nadzieję możności przesyłania swych myśli i dyrektyw do Rosji lub do zagranicznych ugrupowań lewicowych".

Oto, czem była dla Lenina madame Kołłątaj: *„pierwszym, lepszym kontaktem", „słabą nadzieją..."*

„Kontakt" i „nadzieje" rzeczywiście były bardzo słabe. Lenin zamierzał wykorzystać wyjazd Kołłątajowej do Ameryki w celu zebrania tam pieniędzy i rozpowszechnienia bibuły w angielskim języku, lecz nic prawie z tego nie wyszło.

— „Pani mi napisała, że otrzymała pani w Ameryce „Internationale Flugblatt" i że postara się pani pismo to wydać. A teraz ani słowa o tem. Cóż to ma znaczyć? Czyżby w Ameryce nie było ni jednego zwolennika, ani żadnej możliwości wydania tych pism?" — pisze rozczarowany Lenin.

W Skandynawji Lenin starał się za pośrednictwem Kołłątajowej skierować młodych szwedów na drogę aktywnych wystąpień, lecz i tutaj madame Kołłątaj nie potrafiła wywiązać się ze swego zadania. I znowu rozczarowany Lenin pisze:

— „Przypuszczam, że postara się pani uczynić wszystko, co leży w jej mocy, aby pchnąć do czynu lewicowych szwedów. Dotychczas nic jeszcze w tej sprawie nie zostało dokonane. Nic. Same tylko słowa".

Po wybuchu rewolucji październikowej madame Kołłątaj otrzymała stanowisko komisarza ludowego opieki społecznej. W owych czasach mało można było dokonać w tej dziedzinie, lecz pani Kołłątaj uczyniła jeszcze mniej, niż mogła. W stosunkowo krótkim czasie udzielono jej dymisji. W okresie najstraszliwszej wojny domowej wyznaczono jej posterunek komisarza ludowego do spraw propagandy na Ukrainie. Toczyła się zacięta walka. Krew lała się strumieniami. Kobieca propaganda była do niczego. Rozumiał to doskonale ówczesny małżonek madame Kołłątaj, Dybienko, który postępował po swojemu: *topił oficerów Czarnem Morzu i rozstrzeliwał spokojną ludność.*

W roku 1921 madame Kołłątaj przeszła do opozycji. Republika sowiecka, potknąwszy się o twierdzę kronsztadzką, o bunt chłopów i niezadowolenie mas robotniczych, odwróciła się nagle od wojennego komunizmu w stronę polityki ekonomicznej. Wtedy powstała właśnie „robotnicza opozycja". W ruchu tym brało udział bardzo wielu uczciwych ludzi. Można im zarzucić brak orjentacji politycznej, lecz przyznać trzeba, że *byli to prawdziwi idealiści*, którzy szczerze przeżuwali każde wypowiedziane słowo. Zdawało im się, że nowa polityka ekonomiczna Lenina jest zdradą rewolucji. Madame Kołłątaj była jednym z filarów tego opozycyjnego ruchu. Wydała nawet wówczas broszurę pod tytułem: „Robotnicza opozycja", zawierającą główne cele i dążenia przeciwników Lenina.

Uważam, że broszura ta jest *najpoważniejszą i najciekawszą ze wszystkich dzieł, wydanych przez panią Kołłątaj*. Lenin był wzburzony po przeczytaniu tej broszury. Trocki skrytykował ją w właściwy sobie sposób. Dziesiąty zjazd partji komunistycznej stwierdził, że zwolennicy opozycji nie mogą należeć do partji. Jedenasty zjazd wykluczył z szeregów partyjnych kilku opozycjonistów, a madame Kołłątaj otrzymała napomnienie z zastrzeżeniem, że w każdej chwili w razie niezaprzestania dalszej walki, podzieli los swych kolegów.

Lecz ruch opozycyjny nie zamarł. Opozycjoniści nie złożyli broni. Długo siedział w więzieniu Miasnikow, który już za czasów Stalina uciekł zagranicę, a teraz żyje w nędzy, wierny swym ideałom. Łutawinow popełnił samobójstwo. Podziemną pracę rozpoczęli Sapronow i Smirnow.

Zakonspirowana opozycja pracuje intensywnie i marzy o zbrojnem powstaniu, o nowej rewolucji. Tylko madame Kołłątaj pogodziła się wkrótce z miękkim fotelem posłanki i zrezygnowała ze swych ideałów.

Nigdy nie było w Rosji tak ciężko, jak w chwili obecnej. Najgorsze przypuszczenia robotniczej opozycji sprawdziły się. Wszystkie klasy społeczne, nie wyłączając proletarjatu, *duszą się w stęchłej atmosferze stalinowskiej dyktatury*. Nad Rosją zawisło widmo głodu. Jedni uciekają, inni siedzą w więzieniach. Wielu rozstrzelano. W ciemnicy siedzi podobno Bucharin, którego Lenin nazwał *„najukochańszem dzieckiem rewolucji"*.

A madame Kołłątaj przyjmuje dziennikarzy i szczebioce beztrosko:

— Głód?... Żadnego głodu niema. Brak mięsa — lecz dzieje się to tylko dlatego, że chłop odżywia się teraz lepiej, niż w dawnych czasach i zjada całe mięso.

Madame Kołłątaj zapomina, że są pisma sowieckie, książki, wreszcie Stalin, którzy mówią coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że *powodem braku mięsa jest wyrżnięcie bydła przez chłopów w okresie przymusowej kolektywizacji, że Rosja ma obecnie mniej bydła, niż za czasów carskich...*

— Dumping? Niema żadnego dumpingu. Sprzedajemy towary tanio dlatego, że pozwala nam na to nasza socjalistyczna organizacja przemysłu.

Madame Kołłątaj znowu zapomina, że nawet oficjalni ekonomiści zmuszeni są przyznać, że *koszta produkcji w Rosji sowieckiej są większe, niż zagranicą, że zamiast „kapitalistycznych zysków" Rosja ma „pająka — państwo", które pożera więcej pieniędzy swem biurokratyzmem i bezplanowością, niż wszyscy kapitaliści na całym świecie.*

Madame Kołłątaj nie chce o tem wiedzieć. Poco myśleć o nieprzyjemnych sprawach?

Jeżeli jutro rozstrzelają Bucharina, madame Kołłątaj wyjaśni prawdopodobnie:

— Głupstwo... Bucharin sam tego chciał. A zresztą, co możemy na to poradzić, skoro broń sama u nas strzela?...

S. Dymitrjewskij.

Notowania bawełny.

Liverpool, 14 listopada.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 5.86, grudzień 5.92, styczeń 5.98, luty 6.02, marzec 6.12, kwiecień 6.16, maj 6.23, czerwiec 6.27, lipiec 6.33, sierpień 6.38, wrzesień 6.39, październik 6.43, listopad 6.46. Loco 5.98.

Liverpool, 14 listopada.

Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 8.87, grudzień 8.81, styczeń 8.84, marzec 8.93, maj 9.09. Loco 9.70.

Aleksandrja, 14 listopada.

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: listopad 17.52, styczeń 17.93, marzec 18.38, maj 18.83, lipiec 19.23. Ashmouni: październik 13.53, grudzień 11.95, luty 12.34, kwiecień 12.73, czerwiec 13.01.

New York, 14 listopada.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 10.85, grudzień 11.04, styczeń 11.17, Loco 11.15. Kontrakty: listopad 10.85, grudzień 11.12, styczeń 11.16, luty 11.30, marzec 11.45, kwiecień 11.57, maj 11.72, czerwiec 11.78, lipiec 11.88, sierpień 11.93, wrzesień 11.99, październik 12.07.

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Kraków

Oddział redakcyjny
ul. Lubicz 3, tel. 121-01.

—o—

UJĘCIE BANDYTY.

W lesie okocimskim dokonano niedawno napadu na Mojżesza Pattera. Nieznany osobnik pod groźbą rewolweru zabrał mu przyodziewek i kilkadziesiąt złotych. Zarządzone dochodzenie przyczyniło się do ujawnienia sprawcy napadu. Okazał się nim Józef Nowak, lat 21. Aresztowano go wraz z jego narzeczoną Jeziorkówną. W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem przysięgłych w Krakowie. Sądowi przewodniczył radca sądowy [illegible]nopacki. Po odbytej rozprawie sąd skazał Nowaka na 2 lata ciężkiego więzienia a Jeziorkównę uniewinnił. Oskarżonych bronił b. prokurator adw. dr. Bzasson.

ZACHOROWANIA.

W czasie od 9 do 15 listopada zanotowano w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 13, tyfus brzuszny 1, ospa wietrzna 1, koklusz 1, odra 6.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA.

Kazimierz Sokół, zam. przy ulicy Szweckiej 60 doniósł policji, że neznani sprawcy skradli mu z przedpokoju garderobę wartości kilkuset złotych.

Analogiczną kradzież popełnioną na szkodę dr. Romana Kolbera, przy ulicy Starowiślnej 28, u którego nieznani sprawcy skradli garderobę wartości 750 złotych.

Stanisławowi Litewskiemu przy ul. Ujejskiej skradziono ze strychu bieliznę wartości 670 zł.

Z 14 na 15 b. m. nieznani sprawcy dostali się do lokalu towarzystwa handlowego „Mahag" przy ul. Radziwiłowskiej 23, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę 2.500 zł. Dochodzenie w toku.

Policja aresztowała Mojżesza Jakubowicza lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania i stałego zajęcia za dokonanie oszustwa na szkodę Mieczysława Grynberga (Florjańska 5) na sumę przeszło 3.000 zł.

Kielce.

SAMOBÓJSTWO DR. PODOLSKIEGO

Wczoraj w ośrodku zdrowia sejmiku włoszczowskiego we Włoszczowie pozbawił się życia dr. Henryk Podolski, lekarz sejmiku włoszczowskiego. Dr. Podolski przybył tam w dniu 11 b. m. Według pogłosek samobójstwo dr. Podolskiego nastąpiło na skutek sprawy honorowej, jaką dr. Podolski miał w Warszawie.

POZAR

W nocy z 13 na 14-go b. m. we wsi Mniszek, powiatu Jędrzejewskiego w zabudowaniach Walerego Szarka wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i stodołę. Zginęły trzy konie, trzy krowy, trzy świnie i 10 prosiąt. Straty wynoszą 15 tysięcy zł.

Kalisz

Oddział administracyjny
ul. Złota 14.

POŻAR.

We wsi Porwity, gminy Opatówek, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w wiatraku Tomasza Knecha, który się spalił.

KRADZIEŻE.

Nieznani sprawcy skradli rower Kobyłki Adama, wartości 150 zł., z klatki schodowej z domu Nr. 55 przy ul. Dobrzeckiej

— Kłys Józefa z Rypinka zameldowała o kradzieży rzeczy z mieszkania, wartości 99 zł. przez Kliber Janinę, służącą, zam. przy ul. Poprzeczno-Warszawskiej Nr. 16

— We wsi Dębe, gminy Kamień, u Wróblewskiego Mieczysława, za pomocą wybicia dziury w murze, nieznani sprawcy skradli 40 kur, wartości 200 zł.

Sosnowiec.

POCIĄG ŁÓDŹ — BIELSKO.

W dniu wczorajszym odbyły się w Sosnowcu obrady komisji kolejowej, mającej na celu ustalenie rozkładu jazdy, który ma obowiązywać od dnia 31 maja 1931 roku.

W wyniku zebrania jak się dowiadujemy, postanowiono by na linii Warszawa — Kraków prowadzony był pociąg błyskawiczny, który zatrzymywałby się na stacjach: Częstochowa, Koluszki i Ząbkowice. W pociągu tym jazda trwałaby około pięciu godzin. Drugim postanowieniem było wypuszczenie pociągu pomiędzy dwoma ośrodkami włókienniczemi: Łódź i Bielsko.

Koszta przejazdu w pociągu błyskawicznym wynosiłyby to samo co w pociągach pośpiesznych.

★

W dniu jutrzejszym przybędzie do Będzina komisja, która zajmie się sprawami wodnemi. Między inemi sprawa uregulowania na Upadowei. Przemysławce oraz w okręgowej elektrowni w Małobądzu, sprawą piętrzenia wody i budową mostów.

Częstochowa

Oddział redakcyjny
ul. Strażacka 14.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONYCH ROBOTNIKÓW.

W tych dniach odbyła się uroczystość wręczenia odznak honorowych i żetonów 10-ciu zasłużonym robotnikom przemysłu przetwórczego. Uroczystości przewodniczył p. starosta Fin, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Odznaczeni zostali: Wacław Szymczak z fabryki chemicznej Rędziny, Ludwik Stalwacek z fabryki Pelcerów, Anna Łuba i Wincenty Stasiak, Teofil Kuźnik, Piotr Obacz, Józef Oclepa—wszyscy z fabryki Czenstochowienne, wreszcie Walenty Klimiak, Jan Koluna i Kałosiewski z fabryki Stradom.

Pabjanice.

OLBRZYMI WIEC.

Onegdaj wieczorem w największej miejscowej sali Towarzystwa Gimnastycznego odbył się wiec przedwyborczy B. B. W. R.

Wiec zgromadził około 2000 osób. Wielka ilość osób z powodu braku biletów nie mogła dostać się do wnętrza sali.

Przewodniczący komitetu wyborczego dr. W. Eichler powitał przybyłych na wiec pp. sędziego Jana Piłsudskiego Junoszę Szaniawskiego i dr. Lubeckiego. Mówca prosił p. Jana Piłsudskiego, aby zapewnił swego Wielkiego Brata, iż Pabjanice zawsze ławą idą za Marszałkiem i przy obecnych wyborach uczynią to w jeszcze większych niż dotychczas rozmiarach.

Okrzyk na cześć Marszałka został podchwycony przez tłumy i wielokrotnie powtórzony z niesłychanym entuzjazmem. Po wykonaniu Pierwszej Brygady rozpoczęto przemówienia, przyczem p. Jan Piłsudski mówił o potrzebie zmiany konstytucji, p. Szaniawski o akcji przedwyborczej, a dr. Lubecki scharakteryzował wielką postać Marszałka Piłsudskiego.

Mimo, że wiec trwał przeszło dwie godziny, publiczność słuchała przemówień z zapartym oddechem i przerywała mówcom oklaskami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

TYGODNIE PRZECIWGRUŻLICZE.

W najbliższych dniach odbędzie się organizacyjne zebranie Komitetu Tygodni Przeciwgrużliczych.

Program Tygodni obejmie poza pogadankami i odczytami również i Wystawę Przeciwgruźliczą, w której poważny udział weźmie Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach, prowadząca na szeroką skalę zakrojoną akcję przeciwgruźliczą.

Tomaszów-Mazowiecki.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA GMACHU STRAŻY OGNIOWEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w mieście naszem uroczystość o charakterze społecznym, a mianowicie: poświęcenie garażu w nowowzniesionym gmachu straży ogniowej.

O godzinie 12-ej ksiądz prałat Sucharski dokonał poświęcenia w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, miejscowego społeczeństwa, prasy i licznych delegacyj z całego kraju.

Po poświęceniu ksiądz prałat wygłosił przemówienie okolicznościowe, poczem zabrał głos prezes straży ogniowej p. dr. Narewski, podkreślając znaczenie straży dla społeczeństwa.

Następnie goście zwiedzili cały gmach poczem uroczystość zakończono wspólnem skromnem śniadaniem.

O godz. 4-ej po południu tegoż dnia odbyła się zabawa dla członków straży i ich rodzin.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI GŁOSUJĄ NA Nr. 1.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości wzywa wszystkich swoich członków, właścicieli nieruchomości, by oddali swe głosy na listę Nr. 1.

WIEC B. B. W. R.

Przy wypełnionej publicznością sali straży ogniowej odbył się wczoraj wieczorem wiec, przedwyborczy, urządzony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Po wygłoszeniu szeregu przemówień powzięte zostały odpowiednie rezolucje.

Walka z gruźlicą w Łodzi.

Inauguracyjne posiedzenie komitetu „dni przeciwgruźliczych".

W dniu onegdajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewodziny p. Wandy Jaszczołtowej, odbyła się pierwsza konferencja, poświęcona organizacji dni przeciwgruźliczych na terenie Łodzi. — Na konferencji tej naczelnik wydziału zdrowia publicznego, dr. Skalski przedstawił licznie zebranym plan akcji „dni przeciwgruźliczych", które trwać będą od 1 grudnia r. b. do 10 stycznia r. przyszłego.

W dłuższym referacie dr. Skalski wskazał na fakt, iż działalność łódzkiego ośrodka „dni przeciwgruźliczych" jest szczególnie intensywna, zaznaczając, iż władze centralne wyróżniły tę działalność wynagradzając ją pochwałą.

Z kolei dr. Skalski przedstawił zebranym bilans akcji z roku 1929/30, z zaznaczeniem, iż praca kontynuowana była po linji nierozdrabniania funduszów a dania widomego świadectwa celowego zużytkowania kwot, w wysokości 15,000 zł. przez wręczenie tej sumy komitetowi budowy pawilonu dla gruźliczo chorych dzieci przy szpitalu Anny Marji. Jedna z sal w tym szpitalu, w związku z tem, nazwaną została „Salą dni przeciwgruźliczych", przyczem wmurowaną została pamiątkowa tablica w obrębie tej sali.

Po referacie wywiązała się dyskusja, poczem dokonano wyborów do komitetu honorowego, któremu przewodniczy p. wojewodzina Jaszczołtowa, powołano szereg wybitniejszych jednostek z pośród łódzkiego społeczeństwa. Do komitetu wykonawczego, któremu przewodniczy dr. Skalski, weszli jako sekretarze: p. naczelnik Kempner i Stanisław Dowbór, zaś na skarbnika powołany został dr. Alfred Grohman.

Niezależnie od powyższego powołano do życia szereg sekcyj, a mianowicie: pracowniczą pod przewodnictwem p. Adama Wysockiego i inż. Marjana Kurkowskiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem dr. Alfreda Grohmana i dyr. Leona Rosseta, oświatową pod przewodnictwem dr. Stefana Ładyńskiego, z współudziałem dr. Mittelstaedta i dr. Misjona, szkolną — pod przewodnictwem dyrektora Józefa Zalewskiego i inspektora szkolnego Władysława Gackiego, propagandową — pod przewodnictwem redaktora Czesława Gumkowskiego.

Jak się dowiadujemy — w r. b. z racji przypadających od 1 grudnia „Dni przeciwgruźliczych" zorganizowany zostanie cały szereg imprez, mających na celu zgromadzenie funduszy na walkę z groźnym wrogiem społeczeństwa łódzkiego. (a)

Postęp zniesie granice państw.

Nowe odkrycia i wynalazki spowodują zupełny przewrót w stosunkach międzynarodowych.

Powstanie wielkich, mocarstwowych bloków europejskich.

Ludzkość jest obecnie świadkiem wspaniałego zjawiska, całkowitej przebudowy świata, zmiany pojęć i zmiany stosunków. Gigantyczne wyniki nauki i techniki nie mieszczą się już w starych ramach, w starych budowlach, powstałych przed kilku wiekami. Postęp techniki domaga się nowych form życia społecznego, nowej moralności i nowej polityki.

Przed stu laty, gdy wynaleziono maszynę i zastosowano pracę maszynową do przemysłu, nastąpiły z tego powodu kolosalne zmiany w społeczno-politycznem życiu Europy — jakich więc zmian należy spodziewać się obecnie, gdy stoimy w obliczu nowych wynalazków, tak doniosłych, iż niemożliwością jest wątpić nawet przez chwilę, że nie spowodują one poważnych zmian w świecie.

Ludzkość przyzwyczaiła się już do obserwowania gigantycznych postępów techniki. Wiadomość o nowym wynalazku przyjmowana jest jeszcze z zadowoleniem, ale nikt zbytnio się tem nie entuzjazmuje. Wszystko odbywa się w tempie zbyt błyskawicznem, by uwaga ludzi mogła zatrzymać się nad tem dłużej i by każdy mógł ocenić te perspektywy, które otwierają się przed światem. A tymczasem dzieją się dookoła rzeczy dziwne. Rzeczy, któremi interesują się dziś może jednostki, ale które pewnego dnia przyniosą zdumionemu społeczeństwu Europy zmiany, które zadecydują o przyszłem ich życiu.

W tych dniach jeden z największych dzienników londyńskich drukował pamiętniki dziennikarza rosyjskiego, żyjącego na emigracji, Masainowa. W pamiętnikach tych Masainow pisze, *jak przed dwudziestu laty odbył pierwszy lot aeroplanem z Piotrogrodu do Kronsztadtu*. Było to wówczas wydarzenie, o którem pisały dzienniki całego świata.

Dziś samoloty i sterowce powietrzne okrążają całą kulę ziemską, tygodniami utrzymują się w powietrzu, obsługują stałe linje pasażerskie i stały się samodzielną groźną bronią wojenną.

Już się dowiadujemy o nowych cudach w tej dziedzinie. W Dessau buduje się obecnie sterowiec, *który będzie mógł przewieźć 200 osób, przez Ocean Atlantycki*. W Londynie prowadzone są prace nad niezwykłym samolotem, który będzie mógł odbywać podróż na wysokości 10 kilometrów nad ziemią i rozwijać potworną szybkość *800 kilometrów na godzinę*. Aeroplan ten, który ma być zbudowany do lata przyszłego roku, będzie odbywać *podróż z Londynu do Berlina w ciągu dwuch godzin*. A nie są to bynajmniej dopiero pomysły, lecz realizacje gotowego wynalazku.

Przed stu laty pojawiły się pierwsze niezdarne koleje żelazne — przed kilkunastu dniami dokonano pod Hannowerem doświadczenia, puszczając na szyny *błyskawiczny pociąg, nazwany „Zeppelinem na szynach", który robi 170 kilometrów na godzinę*.

„R 101" zginął w płomieniach, ale nie powstrzymało to bynajmniej postępu lotnictwa, przeciwnie, przyśpieszy go. Stwierdzono bowiem, że azot, który służył do napełniania sterowców, jest niebezpieczny — a już w setkach laboratorjów *uczeni przeprowadzają doświadczenia nad możliwością użycia do sterowców powietrznych szlachetnego gazu — helu*. Hel jest jednak bardzo drogi, wobec czego doświadczenia idą w kierunku możliwości produkowania sztucznego helu. I już wynaleziono taki sposób — przez pewien proces chemiczny z piaskiem montacytowym, którego olbrzymie, niewyczerpane pokłady znajdują się w Indiach.

Gdy przed laty warsztat mechaniczny spowodował ewolucję w przemyśle — obecnie udoskonalony motor samolotowy jest zwiastunem przyszłej, jeszcze głębiej sięgającej rewolucji. Dzięki budowie równych szos, które po raz pierwszy wprowadzono w Rzymie, rzymianie mogli pokonać dziesiątki małych państw i stworzyć wielkie imperjum rzymskie. Dzięki kolejom i statkom wielkie mocarstwa europejskie zdołały zdobyć dla siebie dominja kolonjalne. Czy postęp lotnictwa nie zwiastuje zjednoczenia całej ludzkości?

Wszak dla lotnictwa *granice państw nie mają żadnego zgoła znaczenia*. A jaka straż graniczna będzie mogła, nie mówiąc już o zatrzymaniu, ale poprostu dostrzec eskadry aeroplanów stratosferycznych, szybujących na wysokości 10 kilometrów nad ziemią?

Znakomity pisarz angielski, Herbert Wells, ogłosił niedawno artykuł, poświęcony problemowi lotnictwa i problemowi narodowościowemu. Artykuł wzbudził kolosalne zainteresowanie, gdyż porusza wszystkie najistotniejsze, najaktualniejsze zagadnienia dnia.

— „W świecie odbywają się obecnie dwa krańcowo różne procesy — pisze Wells. — Z jednej strony wojna obudziła uświadomienie narodowe, spowodowała powstanie szeregu drobnych państw, energicznie i celowo walczących o rozwój kultury narodowej, zazdrośnie odgradzających się od swych sąsiadów. Z drugiej strony postęp materjalny i warunki ekonomiczne wymagają powstania *wielkich mocarstwowych bloków europejskich*. Ameryka dominuje tylko dlatego, że jest sama całym kontynentem, na którym obowiązują jednakowe prawa, jeden język, jeden system monetarny.

„Mówimy już z sobą na odległość — pisze dalej Wells — słyszymy i widzimy się na odległość. Uczeni przepowiadają, że bliski jest już moment rozwiązania zagadnienia przenoszenia energji elektrycznej na odległość, *kiedy wodospady Niagary będą oświetlały ulice Paryża czy Wiednia*. Gdy to nastąpi—muszą *runąć granice państw*. Przenoszenie energji na odległość nie zniesie słupów granicznych. Można bowiem przesłać energię dla uruchomienia w obcem mieście tramwaju, ale można też puścić z jednego końca Europy prąd, który spowoduje pożar innej części Europy. I w interesie ludzkości będzie wówczas, by źródła energji należały do wszystkich, a nie tylko do tego czy innego państwa".

Charakterystyczne, że temat ten, staje się coraz bardziej aktualny. Przed kilku dniami w Oxfordzie odbył się międzynarodowy kongres filozoficzny. Podczas kongresu zabrał głos *jeden z delegatów polskich, prof. Lutosławski*, który wygłosił obszerne przemówienie na temat przyszłego ukonstytuowania się oblicza świata. Pan-Europa jest jego zdaniem niemożliwa z wielu względów. Ale świat dąży obecnie szybkiemi krokami do stworzenia kilku *„superpaństw", lig narodów*. Będą to unje: *angielska, łacińska, niemiecka, słowiańska, azjatycka i hinduska*. Tych sześć potęg pochłonie wszystkie państwa.

Utopja filozofa? Bardzo możliwe. Ale Wells miał rację — na świecie odbywają się obecnie dwa wrogie sobie procesy: wzrost *samostanowienia narodowego i dążność do stworzenia wielkich mocarstw*. Procesy te znajdą swe rozwiązanie w niedalekiej przyszłości.

Pick.

Kto zarobił na wojnie?

Firma francuska dostarczała Niemcom miedzi, niezbędnej dla fabrykowania amunicji.

Co się działo na tyłach armji walczących.

I.

W dziesięć lat po wojnie europejskiej zaznacza się jednocześnie **wzrost zbrojeń i literatury wojennej**, której miara jakościowa daleko odbiega od miary ilościowej. Literatura ta nie ograniczyła się tylko do dziedziny powieściowej, lecz zagarnęła również scenę i ekran.

Zwrócić należy przytem uwagę na pewne charakterystyczne zjawisko: **francuska literatura wojenna powstała znacznie wcześniej, niż niemiecka.** We Francji powieści wojenne ukazały se już podczas wojny. Dla przykładu wystarczy przytoczyć chociażby „Au dessus de la Melee" Romain Rollanda i „Ogień" Barbussa. I jeszcze jedno zjawisko godne jest podkreślenia: francuska literatura wojenna znalazła w Niemczech niespodziewanie bardzo żywy oddźwiek.

Literatura wojenna wytworzyła cały szereg pobocznych produktów. Jest naprzykład rzeczą pewną, że źródłem wprowadzenia na scenę i na ekran afery Dreyfusa jest bezpośrednio **wielkie powodzenie wojennej literatury**, jakkolwiek afera ta pochodzi nie z czasów wojny, lecz z okresu przygotowań wojennych. Powodzenie tej sztuki położyć należy w pewnej mierze również na karb podobnych wypadków, mających miejsce w armji niemieckiej.

Ponieważ niemcy zaczęli wydawać powieści wojenne później, w okresie natężenia walk klasowych, przeto **niemiecka literatura wojenna jest z natury rzeczy bardziej rewolucyjna niż francuska.** Treść książek niemieckich przeniosła się z armji na marynarkę i niemniej ulubionym tematem stały się rewolty marynarzy („Ogień z kotłów" Tollera).

„Zewnętrzny front wojenny" na ziemi i na morzu został więc już całkowicie wyżyłowany. Należy przypuszczać, że wkrótce ukażą się studja, powieści i sztuki na temat „frontu wewnętrznego".

II.

We Francji ukazała się obecnie książka, którą powitać należy z uznaniem.

Poraz pierwszy autor postawił sobie za cel opisanie **„Hinterlandu"** w różnych państwach wojujących. Potężne dzieło, malujące ruch polityczny, społeczny i gospodarczy w okresie wojny. Zadanie autora nie było łatwe. Należy pamiętać bowiem o tem, że na frontach walczyły miljony ludzi, podczas gdy w kraju było zaledwie kilkaset osób, które miały odwagę wystąpić **śmiało przeciwko wojnie.** — Fakt ten odpowiada całkowitej prawdzie przynajmniej jeśli chodzi o Niemcy i Francję. We Włoszech i w Rosii sprawa przedstawiała się inaczej.

Nie należy zapominać ponadto, że we wszystkich krajach wojujących i neutralnych, a nawet w kraju „najstarszej demokracji" w Szwajcarji apoteoza wojny osiągnęła niebotyczne szczyty, a **wszelkie głosy pacyfistów tłumione były przez ostrą cenzurę, której śladów dziś już odszukać niepodobna.**

Opisywanie więc rzeczywistych nastrojów wewnątrz kraju jest rzeczą trudną. Gdzie szukać skonfiskowanych pism i artykułów, stanowiących wszak właściwy materjał antywojenny?

Nawet ci nieliczni, którzy pokusili się o skreślenie prądów pacyfistycznych i rewolucyjnych we własnym kraju podczas wojny, napotkali na tak znaczne przeszkody, że musieli opuścić bezradnie ręce. Proszę więc sobie wyobrazić ile przeszkód musiał pokonać człowiek, który zgłębił te tajniki nie tyko we własnym kraju, lecz we wszystkich państwach, biorących udział w wojnie.

A jednak to mu się udało. Tym zwycięzcą jest publicysta francuski Charles Fraval, a książka jego nosi tytuł **„Sytuacja wewnątrz kraju podczas wojny".**

W roku 1917 Fraval miał dopiero 14 lat! Nie brał więc udziału w ruchu pacyfistycznym, którego historję skreśla w swem dziele. Opisuje on to, co inni przeżyli. Fakt ten jeszcze bardziej spiętrza trudności, jakie autor spotkał na swej drodze.

— Historja tego okresu — pisze autor do jednego ze swych przyjaciół — jest więc pracą, wymagającą niezwykłej cierpliwości. Dokumentów brak. Prac naukowych również jeszcze niema. Archiwa są nieznane. W takich warunkach, sądzę, że mam prawo do pewnych łagodzących okoliczności."

III.

Ponieważ Fraval jest francuzem, więc nic dziwnego, że najwięcej miejsca poświęca Francji. Ale nawet wypadki we Francji roztrząsa z punktu widzenia międzynarodowego. Nie poprzestaje jednak na tem i pisze również o ruchu pacyfistycznym w innych krajach. Nie zapomina przytem o państwach neutralnych i analizuje sytuację Szwajcarji, która podczas wojny była nietylko ośrodkiem prądów pacyfistycznych i rewolucyjnych, lecz również **punktem zbornym dyplomatów, agentów, szpiegów, detektywów, paskarzy i wyzyskiwaczy wojennych wszelkiego autoramentu.**

Na początku autor zastanawia się nad przyczynami wojny i odpowiedzialności wojennej, potwierdzając wywody Francisa Delaisi'ego, który na krótko przed wybuchem wojny wydał broszurę p. tyt. **„Zbliżająca się wojna".**

Potem następuje **głębokie studjum** wewnętrznej sytuacji w poszczególnych krajach.

Fraval podaje przytem kilka cyfr, ilustrujących dosadnie **korzyści dostawców i przemysłowców wojskowych.**

Firma Peugeot zamyka swój bilans dnia 31 grudnia 1915 roku zyskiem, wynoszącym **35 miljonów 247 tysięcy franków.** Zyski „Zakładów stalowych" Hemecourta wzrastają z 6 milionów 800,000 franków na **17 miljonów**, „Zakłady pod Loire" z 5 i pół miljona na **13 miljonów**, „Chambon - Feguerolles" z jednego miljona na **9 miljonów 600.000 franków....** Wreszcie szczyt korzyści wojennych: Citroen, który przed wojną nie miał ani grosza, dorobił się podczas wojny majątku, wynoszącego przeszło 150 miljonów franków.

Fraval wskazuje również na niezdrowe objawy, panujące podówczas w handlu. Poszukiwacze przygód, artyści, prostytutki, drobni kupcy — **wszyscy zamienili się nagle w przemysłowców, dostarczając kiepskich materjałów wojskowych i bogacąc się w ten sposób.** Intendentura z zamkniętemi oczyma wypłacała olbrzymie sumy różnym Nowobogackim.

Freval przytacza inny wypadek, bardziej charakterystyczny: **firma francuska „Le Nicke" podczas całej wojny dostarczała Niemcom miedzi, z której robiono niemiecką amunicję do zabijania francuskch żołnierzy!**

Henri Guilbeaux.

Świeżość • cery • piękno • karnacji zapewnia przy stałem używaniu hygjeniczny krem Fascinata.

„SŁAWA"

INSTYTUT COSMETIQUE
Piotrkowska № 175, tel. 138-76

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Heljoterapja: lampa kwarcowa, lampa solloux

---

W. I. Z. O.

otwiera z dn. 1 grudnia

Kursy freblowskie

(wzorem kursów Tarbuta)

Zgłoszenia do 25 listopada

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat W. I. Z. O. codziennie od 5—10 Sienkiewicza 26

LUNA — Dziś i dni następnych!

Osnuty na tle pięknej powieści Piotra Frondaei

„W CIENIU PIRAMID"

Przecudna idylla miłosna dwojga przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piasków pustynnych na srebrzystych falach Nilu i u podnoża wspaniałych ruin i tajemniczego Egiptu

Urocza para kochanków **Lee Parry i Jean Murrat** w rolach głównych

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora
Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.
Ceny miejsc popularne. na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

OGÓLNA ZNIŻKA CEN!

Kryzys gospodarczy wymaga w obecnych czasach celowego zrównoważenia budżetu domowego i przystosowania wydatków do dochodu.

A jednak zima się zbliża która dość ostro przypomina strapionym ojcom że należy zaopatrzyć rodzinę w ciepłe ubrania, okrycia bieliznę, buty i t. p.

Przystosowując się do kryzysu, firma Juljusz Rozner w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 98 i 160 obniżyła ceny towarów we wszystkich oddziałach do 30 procent, co daje możność każdemu nabyć towary zimowe pierwszorzędnej jakości po tanich cenach.

Przy ogólnej zniżce cen zostały uwzględnione: palta damskie, suknie, futra, ulstry, płaszcze zimowe męskie, szynele i mundury uczniowskie, trykoty, pończochy i skarpetki, swetry i pulowery, bielizna męska, damska i dziecinna, krawaty, rękawiczki, kołnierze i t. p.

Takiej okazji nie wolno pominąć i radzimy odwiedzić firmę Juljusz Rozner.

CIECHOCINEK CIEPLICA

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

SEZON ZIMOWY
OD 1.XI.30 — 31.III.1931.

Gmachy łazienek dobrze ogrzane i zaopatrzone w sale wypoczynkowe.

Ceny kąpieli, zabiegów i taksy kuracyjnej, pokoi i pensjonatów zniżone

Informacji udziela
KOMISJA ZDROJOWA i PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY w CIECHOCINKU

R. Szwajcerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04.
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyki.

Komunikat Zarządu
„Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura"

Zarząd „Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura" podaje do wiadomości członków, że dnia 13-go grudnia 1930 roku o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej pod Nr. 81 w Łodzi odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia;
2. Wybór Prezydjum;
3. Sprawdzenie listy członków uprawnionych do głosowania;
4. Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
5. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Skarbnika, c) Sekcji Sportowych, d) Komisji Rewizyjnej;
6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;
7. Wybory: I. Prezydjum: a) Prezesa Klubu, b) 2-ch Wice-Prezesów Klubu, c) Jeneralnego Sekretarza, d) Asesora Prezydjum. — II. Zarządu: a) Przewodniczącego Zarządu, b) Ośmiu członków Zarządu, c) Trzech zastępców. — III. Komisji Rewizyjnej: a) Trzech członków, b) Dwuch zastępców
8. Wolne wnioski.

UWAGA: Wnioski członków winny wpłynąć do Zarządu na piśmie conajmniej na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godz. 19-ej, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Łódź, dn. 15 listopada 1930 r.

Zarząd Klubu Sportowego „WIDZEWSKA MANUFAKTURA"

OGŁOSZENIE.

Syndycy ostateczni związku wierzycieli masy upadłości firmy „Salomon Weingarten" wzywają wierzycieli powyższej upadłości, których wierzytelności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 29 listopada 1930 roku o godzinie 12-ej w południe stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydziale Handlowym na zebranie wierzycieli. Porządek dzienny obejmuje: 1) przyjęcie sprawozdania syndyków o stanie upadłości, 2) wolne wnioski.

Syndycy ostateczni:

Natan GRYNBERG, adwokat w Łodzi, ul. Zachodnia 70.

Bolesław MIECHOWSKI w Łodzi, ul. Cegielniana 4.

Mieszkanie w Warszawie

w centrum miasta 5 pokoi z wygodami, 2 piętro, front, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Łódź, tel. 116-85.

Do oddania

6-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią i wszelkiemi wygodami, front III piętro. Zawadzka 1, fr. III piętro m. 15 od 9—10 wiecz.

Dr. med. **GROSGLIK**
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa. Godz. przyjęć 4—7. Al. Kościuszki 27-4. Tel. 151-78

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne. **Nawrot 7** telef. 128-07. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. **J. Pik**
ul. Żeromskiego 36 tel. 175-50. przy Zielon. Rynku **Chor. nerwowe i wewnętrzne** spec. psycho-nerwice. Przyjmuje od $5\frac{1}{2}$—7

Dr. med. **Feliks Skusiewicz**
Andrzeja 11 Telefon 137-43 **Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe** godz. przyjęć: $9\frac{1}{2}$—11 rano i 5—$7\frac{1}{2}$ po poł.

Dr. **SOMMER**
ul. 6-go Sierpnia 1. telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40 Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **HELLER**
chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. **ceny lecznic.**

Dr. med. **St. BIBERGAL**
Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapja. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

Dr. med. **S. Neumark**
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową **MONIUSZKI 5 tel. 170—50.** Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med. **Z. Dafyner**
UROLOG **powrócił** Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. **Piramowicza 2** (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Dr. med. **W. Balicka**
Sienkiewicza 95 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

Doktór **PRAPORT**
ginekolog-urolog choroby kobiece i dróg moczowych **Gdańska 77-a** tel. 208-95 Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas", Cegielniana 29 od 11—1-ej

A. WAZA. Narutowicza 1, tel. 209-68 **Pierwszorzędna** pracownia jubilerska wykonywa wszelkie roboty według fasonów paryskich jak również reperację. Ceny przystępne.

BILANS NETTO
Angielsko-Szwedzko-Polskiego Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN" Sp. Akc.
W ŁODZI
na dzień 1-go kwietnia 1930 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa	151.121.27	Kapitał akcyjny	4.000.000.—
Weksle	224 899.39	Fundusz amortyzacyjny	171 345.90
Papiery publiczne	11.852.—	Odbiorcy — zadatki	1.320.851.20
Banki	269.160.96	Dostawcy	726.352.68
Odbiorcy	775.401.29	Akcepty	386.565.63
Dostawcy	63.339.95	Przedstawiciele i Różni	186.869.12
Przedstawiciele i Różni	690.734.04	Sumy przechodnie	186.273.35
Towary	1.943.089.84	Rachunek Strat i Zysków	638.147.49
Materjały	1.315.826.73		
Nieruchomości	851.664.17		
Maszyny i urządzenie fabryczne	1 154.931.96		
Ruchomości	151.772.16		
Sumy przechodnie	12.611.61		
	7.616.405.37		7.616.405.37

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1929/30 ROK.

		ROZCHÓD.	PRZYCHÓD.
Na r-ku towarów			17.005.004.35
„ „ materjałów		8.999.120.66	
„ „ robocizny		2.846.624.01	
„ „ siły, pary i światła		349.808.10	
„ „ różnych kosztów fabrykacyjnych		90.444.19	
„ „ kosztów sprzedaży i utrzymania składów komisowych		1.700.845.14	
„ „ poborów personelu biura centrali i fabryk		634.388.25	
„ „ świadczeń socjalnych		262.873.90	
„ „ podatków i opłat stemplowych		511.770.29	
„ „ kosztów handlowych		323.552.94	
„ „ procentów i prowizji		227.863.37	
„ „ dłużników i protestów — straty		248.220.11	
„ „ amortyzacji ruchomego i nieruchomego majątku:		171.345.90	
czysty zysk do podziału, jak następuje:			
a) na kapitał zapasowy	100.000.—		
b) „ dywidendę po 20 zł. od akcji I. Emisji	200.000.—		
c) „ wynagrodzenie dla Władz Spółki	182.500.—		
d) do przeniesienia na rok następny	155.647.49	638.147.49	
		17.005.004.35	17.005.004.35

Nadzwyczajna okazja
Na **Zawadzkiej 48,** front, I piętro, m. 29, tam, gdzie znana nauczycielka nauczakroju i szycia została utworzona wielka pracownia sukien. Najnowsze modele i fasony tylko od **10 — 25 zł.** Suknie wykonują specjalistki z Paryża. Co miesiąc świeże paryskie żurnale. Spieszcie póki czas. F. Grynblatowa

Poszukuję 2 ładnie
z komfortem umeblowanych pokoi ze wszelkiemi wygodami. Oferty pod M. M. do admin. Republiki.

Chłopiec i dziewczyna
mogą się zgłosić w introligatorni E. Sadokierski, Zielona 27

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121—23 Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Poszukuję Stenotypistki
ze znajomością języków polskiego, angielskiego i niemieckiego. Oferty sub: „Remington".

UWAGA! właściciele nieruchomości!
Były przemysłowiec A. E. Sztulman, ze Sieradza, obecnie w Łodzi, Cmentarna 3, m. 28, przyjmie kilka domów do administrowania. Referencje pierwszorzędne, telefon 142-98 od 9—12 i 4—7-ej.

LEKCJE gry fortepianowej. Program konserwatorjum. Dla dorosłych kurs przyspieszony. Łęczycka 23 przy Napiórkowskiego, gmach szkolny I w. II p., dojazd trójką. Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 3 do 6-ej. 13.

Hallo!

Tylko za 10.— zł. dostarczamy gotowy komplet cewek do aparatów 3-lampowych, odbiór całej Europy od 200 do 2000 mtr.

Do tego bezpłatnie szemat dla samobudowy aparatu.

POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4

Cebulki Kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu, polecają składy L. JASIŃSKIEGO, w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

TKALNIA

Kompletnie urządzona, mechaniczna, składająca się z 30 warsztatów ang. szerokich i wąskich wraz z wszystkiemi pomocniczemi maszynami i utensyljami w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgł. pod „L. M." do niniejszego pisma.

Do akt Nr. 2633/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Borusteina i składających się z szpulmaszyny na 10 wrzecion mechanicznych, oszacowanej na sumę 500.—.

Łódź, dnia 3 listopada 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2037/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Grinfelda i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—.

Łódź, dnia 8 listopada 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1760/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 77, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Boksleitnera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 15.780.—.

Łódź, dnia 7 listopada 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. E. 2770/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kamiennej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Zylbersztajna i składających się z umeblowania, oszacowanego na sumę Zł. 1.120.—.

Łódź, dnia 14 listopada 1930 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 2776/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.510.—.

Łódź, dnia 14 listopada 1930 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1876/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sendera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600.—.

Łódź, dnia 14 listopada 1930 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1792/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.510.—.

Łódź, dnia 14 listopada 1930 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatry, konwersacji). Ceny niskie od 1—3 i od 7—9, Al. 1-go Maja 32, m. 8, telefon 123-30. 16

ANGIELSKIEGO, konwersacji, literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Cegielniana Nr. 17, m. 1, parter, front od godz. 4—6 po poł. 16

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipsteyn, Lipowa Nr. 1, od 1.30—2.30 i 7.30—9 wiecz. 16

STUDENTKA ze znajomością jez. hebrajskiego udziela lekcji w zakresie 8-u klas. Specjalność: matematyka i łacina. Tel. 209-17. 16

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Pallera gwarantują wielodziedzinową samodzielność Warszawa, Nowogrodzka 48, Zamiejscowe listownie.

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro g. 2—4. 23

NIEMKA udziela lekcji języka niemieckiego oraz konwersacji. Ceny przystepne. Oferty sub: „Nr. 30". 16

UDZIELAM lekcji gry fortepianej. Dyplom konserwatorjum Poznańskiego, studja zagraniczne. Zł. 20—25 miesiecznie. Palczyńska, Nawrot 43, II p.

MAG. MAT. udziela matematyki i fizyki. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front I piętro, godz. 2—4. 23

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę Lekcyj francuskiej konwersacji, metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III piętro. Valent de Lazari.

LEKCYJ gry fortepianowej, teorji, metodyki udziela była uczenica pierwszorzędnych warszawskiech profesorów - wirtuozów Aleksandra Michałowskiego i Józefa Śmidowicza. Łęczycka 23, przy Napiórkowskiego. Dojazd tramwajami 3, 4, 17. 30

STUDENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność: matematyka. Dzwonić 223-57. 16

FRANCAIS pour avances: conversation, litterature, correspondance, stenographie. Andrzeja 7, logt. 25A. 16

MATEMATYK i fizyk z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcji. Ceny przystepne. Tel. 135-24 godz. 3—5. 16

BUCHALTERJI i pisania na maszynie 30 zł., pisanie na maszynie 10 zł. Kilińskiego 50, m. 37.

ZŁOTY — lekcja (z powodu kryzysu) angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, esperanta (rutynowani), Wschodnia 64, m. 18 (przy Cegielnianej).

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: Gwarancja za somodzielność. Adres: Wólczańska 41, m. 32. 16

PO 1.50. LEKCJA korepetycji w zakresie ośmiu klas udziela studentka Uniwersytetu Warszawskiego, Oferty sub: „Studentka". 17

PROFESOR gimn. przyjmie jeszcze lekcje niemieckiego i korespondencji handlowej. Specjalność: matura. Telefon 135-24. 16

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29. 16

ENGLISH in small groups for beginners and advanced ones, conversation literature and commercial correspondence. Cegielniana 66, m. 25. 16

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I fr.

NAUCZYCIEL (dyplom uniwersytetu francuskiego) udziela lekcyj i korepetycji, francuskiego, hebrajskiego i innych przedmiotów w zakresie maturalnym. Postepy zapewnione. Zawadzka 21, Rakowski u Bauma.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front I piętro.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p.

MATURZYSTKA udziela lekcji. Uczy dorosłych polskiego. Oferty sub: „Zdolna". 16

FRANCUSKA konwersacja niedrogo. Wiadomość w firmie Jaworski, róg Piotrkowskiej i Narutowicza. 16

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej w cenie 1.50. Wiadomość: Skwerowa 13, m. 9. 16

STUDENTKA absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka. Napiórkowskiego 9, m. 33. 16

NIEMKA udziela gruntownie lekcji niemieckiego, koresp. handlowej, stenografia, konwersacja. Tel. 172-54 od 4—6-ej. 16

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Gdańska 23, m. 2, front I piętro.

Lokale

ŁADNY pokój o dwuch oknach od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Północna 1, front, III piętro. 16

POKÓJ z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz dla solidnej osoby. ul. Sienkiewicza Nr. 63, m. 9. 16

POKÓJ umeblowany, I piętro, front, telefon łazienka, oddzielne wejście. Wiadomość: Cegielniana 45/2. Obejrzeć od 2—5 16

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów Gdańska 21, m. 4, Smukalski. 16

2 POKOJE urządzone odpowiednie na gabinet z poczekalnią z niekrępującem wejściem do odnajęcia. Winda telefon Narutowicza 42, m. 5. 16

DO WYNAJĘCIA 1—2 pokoje słoneczne umeblowane, centralne ogrzewanie telefon, winda. Nawrot 7, m. 22. 16

SKLEP o 2-ch oknach z urządzeniem do odstąpienia. Przejazd, blisko Piotrkowskiej. Oferty pod „Duży sklep".

PRZYJMĘ 2-ch panów przyzwoitych na mieszkanie przy rodzinie bezdzietnej. Kilińskiego 129, m 7, front. 16

DUŻY POKÓJ umeblowany frontowy o 2-ch oknach z używalnością łazienki i telefonu z całodziennym utrzymaniem lub bez natychmiast do wynajęcia. Orla 11, m. 11 u doktorowej G. Kiełbasińskiej. 16

POKÓJ elegancki, umeblowany I piętro oddzielne wejście. Zamenhofa 6, m. 6. 16

POSZUKUJĘ współlokatorki. Nowo-Targowa Nr. 4 u p. Berkenwald. 16

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę panienkę. Cena 30 zł. miesięcznie. Południowa 4, lewa oficyna m. 13. 16

ŁADNIE umeblowany, ciepły pokój w spokojnym chrześcijańskim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Orla 3, m. 8, front. 16

POKÓJ umeblowany oddam dwum panom lub małżeństwu z używalnością kuchni, Narutowicza 35, m. 13. 16

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia. Gdańska 68, m. 8. Zastać od godz. 12 do 5-ej. 16

SŁONECZNY pokój dla inteligentnej osoby do wynajęcia, Mielczarskiego (Szkolna) 17, m. 10. 18

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem odnajmę inzraelicie-tce Cegielniana 66/13. 16

PRZYJMĘ na mieszkanie pana lub panią. Sosnowa 5, m. 27. 16

POKÓJ umeblowany z wygodami niekrępujące wejście. Radwańska 52, m. 25. 16

SZOPA (skład) murowana ze sklepieniem ogniotrwałem 35 metrów kwadratowych do odstąpienia przy ul. Żeromskiego pomiędzy Konstantynowską i Zawadzką. Dowiedzieć się Lipowa 20, m. 16, godz. 3—5 i 7—8 wiecz.

POKÓJ lub dwa umeblowane ew. z obiadami do wynajęcia. Piotrkowska nr. 81, m. 10, front. 16

MIESZKANIA pojedyńcze i kilkupokojowe w starych domach poszukuję i polecam we wszystkich dzielnicach miasta. Wiadomość Żeromskiego nr. 69 m. 17, pośrednik. 16

DO WYNAJĘCIA duże piękne słoneczne mieszkanie centrum miasta. Oferty pod „K." 16

POKÓJ umeblowany I piętro front, wejście z przedpokojem do wynajęcia. Andrzeja 43, miesz. 9. 16

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego wprost z klatki schodowej w okolicy Karola — Plac Rejmonta. Oferty pod „S. S." 16

LOKAL frontowy, składający się z sklepu z piękną wystawą, pokoju z kuchnią, kąpielowego zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Rzgowska 62, u właściciela domu. 16

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami zaraz do wynajęcia ul. Zagajnikowa 48, miesz. 7, od 1—4. 16

POSZUKUJĘ sublokatora do samotnej starszej osoby. Adres: Zakątna nr. 30, u p. Kaliszew. 16

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12.

ODDAM w Warszawie 5-cio pokojowe komfortowo antykami umeblowane mieszkanie w śródmieściu, kuchnia i łazienka gazowe, telefon, naczynia stołowe i kuchenne, pościel. Informacje w administracji. 19

DO ODSTĄPIENIA odświeżone kompletnie 5-cio pokojowe mieszkanie w śródmieściu w Warszawie. Informacje w administracji. 19

SUTERYNA o 7 oknach, widna, sucha sklepiona z instalacją elektryczną i wodą do wynajęcia. Wiadomość: Zakątna 85, tel. 147-94 godz. 2—3. 16

6-go SIERPNIA 7, m. 14 front pokój elegancko umeblowany, frontowy, słoneczny odnajmę. Obejrzeć od 2—3 po południu. 11

MIESZKANIE: 2 pokoje z kuchnią na 4 piętrze do wynajęcia na Pomorskiej 1. Dozorca wskaże. 16

POKÓJ frontowy, umeblowany jest do oddania dla solidnego pana (izr.). Lipowa 27, m. 12. 16

POKÓJ do wynajęcia. Południowa 31 fr. 2 p. m. 6. 18

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka, zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca. 16

POKÓJ umeblowany II piętro, winda, telefon do wynajęcia dla jednego pana (izraelity). Oglądać można od 4—5 Narutowicza 16, m. 3. 16

PRZYJMĘ panienkę lub panią na mieszkanie. (Ładnie umeblowany pokój). Wólczańska 63, m. 19. 16

ODDAM pokój i przyjmę kobietę do spania i z używalnością kuchni. Nowo-Cegielniana Nr. 10. 16

POKÓJ lub 2 elegancko umeblowane z wszelkiemi wygodami i łazienką oddam. Kilińskiego 30, m. 21. 16

1 LUB 2 pokoje do oddania, Narutowicza 49/21. 16

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia, Gdańska 37, m. 8 od 10—4. 16

NAPIÓRKOWSKIEGO frontowe 2 pokoje z kuchnią, kąpielowy do wynajęcia. Oferty do „Republiki" pod „Natychmiast". 16

LOKAL frontowy składający się ze sklepu i mieszkania (2 mieszkania z kuchnią) w śródmieściu do oddania. Wiadomość: tel. 180-99. 14

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30

PROFESOR gimnazjum z sześcioletnią córeczką poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie żyd., przy której dziecku znalazłoby troskliwą, matczyną opiekę — najchętniej w domu gdzieby były dzieci w tym wieku. Oferty sub „Bem".

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią słoneczne z wszelkiemi wygodami w czystym domu do odstąpienia od zaraz z meblami lub bez, dzwonić 200-76. 16

DWA piękne pokoje z poczekalnią, ewentualnie pojedyńcze do oddania, wszelkie wygody, telefon, Gdańska 42, m. 8. 16

DWUOKIENNY dobrze umeblowany pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia Andrzeja 33, m. 7, 10-12 i 3—5.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, pojedyńczej osobie. Lipowa 56, m. 7. 16

ODNAJMĘ pokój umeblowany, słoneczny, z wszelkiemi wygodami, oddzielnem wejściem, z używalnością kuchni Żeromskiego 77, m. 7. 16

MAŁY pokój może być z całodziennem utrzymaniem, Wólczańska 97, parter front. 16

DWA MAŁE umeblowane słoneczne pokoje do wynajęcia. 6-go Sierpnia 19, I piętro, front. 16

DO WYNAJĘCIA dwa względnie trzy umeblowane pokoje z używalnością telefonu w śródmieściu u wylotu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej. Powyższe nadają się dla prowadzenia kancelarji adwokackiej, dla inżyniera lub na ordynację lekarza. Bliższych informacji udziela właściciel domu przy ulicy Cegielnianej Nr. 26. 16

PIWNICE, suche, widne na fabryczkę, składy do wynajęcia. Południowa 28, gospodarz. 16

DO WYNAJĘCIA duży pokój na 1-em piętrze z telefonem, niekrępującem wejściem, nadający się na biuro dla adwokata lub prywatnie. Piotrkowska 51, m. 33. Rozenblum. Tel. 214-86

POKÓJ do wynajęcia Nowo - Cegielniana 7, lewa oficyna 1 wejście m. 30.

POKÓJ umeblowany z telefonem w centrum miasta dla małżeństwa lub 2 panów z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, kuchnia pierwszorzędna rytualna, tel. 107-65. 16

POKÓJ z meblami lub bez do wynajęcia. Cegielniana 51, m. 41. 16

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem zaraz do odnajęcia 11-go Listopada 43, front, II piętro. 16

WE WSZYSTKICH dzielnicach miasta poszukuje i poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, Telefon 141-01. 16

UMEBLOWANY pokój oddam izraelicie (tce) Piotrkowska 117, m. 36. 16

POKÓJ ew. z poczekalnią w nowoczesnym eleganckim domu z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31. 16

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz, wejście niekrępujące Nawrot 34, m. 5. 16

MIESZKANIA w starych domach, pojedyńcze, kilkupokojowe, lokale handlowe. Pośredniczy szybko, Andrzeja 13, m. 14. 16

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana lub pani od zaraz do oddania. Zastać można od 12—13 i od 5—8, Sienkiewicza 37, m. 38. 16

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią w śródmieściu, blisko tramwaju. Zgłoszenia do „Republiki" pod „Mieszkanie 1.700". 19

2 POKOJE elegancko umeblowane z telefonem do wynajęcia ul. Sienkiewicza 52, m. 4. 16

POSZUKUJĘ 2 ewent. 3 pokoi z kuchnią. Oferty składać: Łódź, skrz. poczt. Nr. 368 dla p. J. J. 16

DO WYNAJĘCIA 2 słoneczne pokoje i korytarz, front, wysoki parter. Wiadomość: Żeromskiego Nr. 15 u dozorcy.

POKÓJ umeblowany dla izraelity—ki. Piotrkowska 117, m. 38. 16

2 POKOJE na biuro w śródmieściu dla przyjezdnego pana poszukiwane. Oferty sub „A. B. C." do administracji „Republiki". 16

POKÓJ słoneczny z oddzielnem wejściem, I p. front oddam. Cena przystępna, ul. 6-go Sierpnia 25, Wołkowicz. 15

POKÓJ umeblowany z wygodami jednemu lub dwom panom z niekrępującem wejściem odnajmę. Ryzenberg, Zawadzka 49. 16

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne tanie komorne, zaraz oddam, Piotrkowska 21, dozorca wskaże. 16

POKÓJ umeblowany, słoneczny oddzielne wejście z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 34, m. 7.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia ulica 11-go Listopada 30, m. 34. 16

ŁADNIE umeblowany pokój frontowy z telefonem do oddania, Gdańska 33, m. 7. 16

DUŻY słoneczny pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Pusta 9, m. 8. 16

ODDAM pokój frontowy, nieumeblowany. Telefon, pierwsze piętro, dom pierwszorzędny, Narutowicza 44, m. 22. 16

POKÓJ elegancko umeblowany dla Pana lub małżeństwa do wynajęcia, Gdańska 11, m. 3. 16

POKÓJ od gospodarza bez umebl. miesięczne komorne oraz pokój z klatki schodowej, umeblowany do wynajęcia Zgłoszenia od poniedziałku Biuro, Piotrkowska 93, front, m. 9, tel. 120-62

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia dwa wejścia, służbowy, kąpielowy, gaz, elektryczność do odstąpienia. Zawadzka 9. Dozorca wskaże. 19

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie do wynajęcia Zawadzka 25, m. 3. 16

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe słoneczne, umeblowane, razem lub pojedyńczo, jeden z gazową maszynką. Wygody, telefon. Aleja 1-go Maja 21, m. 8. 16

POSZUKUJĘ współlokatora do umeblowanego pokoju z wszelkiemi wygodami. Wschodnia 57, m. 49, 3—7.

POKÓJ słoneczny dwuokienny dla 1 lub 2 osób (izraelit.) do wynajęcia Wschodnia 68, m. 24. 16

POSZUKUJĘ komfortowo umeblowanego pokoju wcentrum ze śniadaniami, ew. całkowitem utrzymaniem w chrześcijańskim domu lub u samotnej. Cena obojętna. Szczegółowe oferty „Des".

2—3 UMEBLOWANE pokoje z telefonem na biuro, kancelarję, Piotrkowska 166 u gospodarza. 16

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 66, II piętro, front, m. 3. Tel. 188-66. 16

DO ODNAJĘCIA umeblowany kawalerski pokój, wejście ze schodów, Grabowa 20, m. 13, II p. prawe wejście. 16

DUŻY frontowy pokój umeblowany do wynajęcia dla panów. Narutowicza 47, tel. 176-57. 16

DO ODDANIA 2 pokoje z osobnymi wejściami umeblowane lub bez, z wszelkiemi wygodami, Narutowicza 49 m. 23. 16

ODNAJMĘ pokój w śródmieściu z używalnością kuchni, osobom samotnym, mogą być panie lub małżeństwo bezdzietne. Oferty pod „Niedrogo". 16

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2.

Rozmaite

PAN, który dn. 12.11. b. r. o godz. 5 po poł. jadąc tramw. Nr. 5 siedział vis a vis szatynki i blondynki i wysiadł przy zbiegu ul. Andrzeja i Gdańskiej, proszony jest o skomunikowanie się w sprawie ważnej za pośrednictwem listu złożonego w administracji „Republiki dla „Szatynki i Blondynki". 16

ZASTĘPSTWO i komisową sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów branży włókienniczej przyjmie Bernard Brauman w Krakowie, Skład towarów bławatnych, Florjańska 45.

AKUSZERKA Kaliska, Kościelna 5. Przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Porady bezpłatnie, tel. 123-72

PRZERABIAM kapelusze aksamitne i filcowe za zł. 250, Zielona 57, parter na lewo przyjmuje od g. 1 do 8.

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 19.11

ARTYSTA malarz Radwańska 7, L. Jankowski, specjalność portrety: olejne, pastelowe i t. p. z natury i fotografji. 16.11

PRZYJMUJĘ ubiory dziecinne do szycia po cenach umiarkowanych, E. Grodzicka, Nowo - Cegielniana 22, II piętro m. 9. 16

RUDOLF Wajlbach, gospodarz kilku domów i Leib Goldkopf, gospodarze przy ulicy Rzgowskiej 15, wyegzekowali od lokatorów Ptaka i Buchaltera tytułem komornego zł. 2.— przez komornika. W. Buchalter, Rzgowska Nr. 15. 1[illegible]

CEROWNIA artystyczna reperuje wszelkie dywany, garderobę damską i męską, firanki etc. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92, parter, lewa oficyna.

PIERWSZORZĘDNY krawiec damski przyjmuje palta, kostjumy oraz roboty futrzane, po cenach przystępnych. Wykonanie punktualne. Proszę się przekonać. Uwaga: nadeszły najnowsze modele. Ch. Wojdysławski, Traugutta Nr. 4. 16

I. LASMAN, Łódź. 16

ISTNIEJĄCE biuro inkasa, protestów i wierzytelności poszukuje energicznego wspólnika. Dzwonić Nr. 108-47.

KRAWCOWA przyjezdna przyjmuje do szycia. Wykonanie szybkie i eleganckie, ul. Kopernika 26, II p. Masłowska. 16

PRZERABIAM i farbuję aksamitne i filcowe kapelusze damskie 3 zł., Lidzbarska. Zielona 6 w podw. 16

AKUSZERKA z kilkuletnią praktyką kliniczną pragnie zostać asystentką u doktora ginekologa. Łask. oferty „A. B.". 16

Opalograf

(powielacz) prawie nowy okazyjnie tanio do sprzedania. Do obejrzenia w biurze „INFORMATOR", ul. Piotrkowska 110, godz. 9 rano i 8 wiecz.

PALTA 500 sztuk

jesienne i zimowe

serja I zł. 100.—
„ II „ 115.—
„ III „ 145.—
„ IV „ 180.—

KAPELUSZE — największy wybór:
— Habig. Borsalino. Hückel. Scotts. —

PALTA angielskie

po wyższych cenach

FUTRA—OBUWIE—Kalosze „PePeGe“ — wykwintny dział krawiecki— galanterja

Henryk PFEFFER, Piotrkowska 111.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA tanio plac rogowy i domek drewniany z budką na handel. Piaskowa 54 (Nowe Chojny). Wiadomość: ul. Miedziana 5. m. 30. II p. 16

OKAZJA! Do sprzedania krecie futro w dobrym stanie. Aleje Kościuszka 93. m. 9. 16

TYLKO do 25 listopada!

sprzedajemy

ŚNIEGOWCE I KALOSZE

po cenach rewelacyjnie niskich:

kalosze:
męskie na wełnie zł. 9.50
„ „ trykocie „ 8.50
damskie TRETORN „ 4.—

śniegowce:
damskie od zł. 10.—
„ TRETORN „ „ 12.—
dziecięce „ „ 7.—



TYLKO do 25 listopada!

SZAFY sklepowe i bufet tanio do sprzedania. Wróblewski, Ogrodowa 25

SKŁAD apteczny okazyjnie wśródmieściu na dogodnych warunkach do spszedania. Oferty sub: „Egzystencja“

BUDOWA, remont pieców i kuchen kaflowych. Przejazd 33, m. 4. Szczęsny, Kowanda. 16

ZAKŁAD fotograficzny w najlepszym punkcie dobrze wprowadzony z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Of. do adm. Republiki pod „X“. 16

Motory

ELEKTRYCZNE NOWE I UŻYWANE

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

WARSZTATY REPERACYJNE

BUDOWA KOLLEKTORÓW I ROZRUSZNIKÓW

INSTALACJE ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.

REKLAMY **NEONOWE.**

Inż. J. REICHER i S-ka

POŁUDNIOWA 28. TEL. 21-000.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość Nowo-Cegielniana 34, Witchen, front. 16

WÓZKI dziecinne, rowerki trzykołowe samochodziki, drezynki, cyklonetki własnego wyrobu w wielkim wyborze. Hurt — detal. „Polonja“. Andrzeja 24. Przyjmuje wszelkie reperacje. 21-12

ZAKŁAD TAPICERSKI, posiada otomany, materace, tapczany, leżanki, krzesła, fotele-łóżka, solidne wykonanie, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, Sienkiewicza 52, róg Nawrot. 16

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia „Singera“ pierścieniową. Wólczańska 72, m. 54, prawa ofic., III p.

PATEFON sprzedam okazyjnie, luksusowa szafka o 2-ch spr. werk, ul. Andrzeja L. 44. R. Klatt. 16

Z okazji obchodu 40-lecia pracy nauczycielskiej, pragnąc uprzystępnić szerszym kołom publiczności naukę prawidłowego i wykwintnego tańca, urganizuję w mojej SZKOLE

(Narutowicza 31, I p. front)

Kursy Jubileuszowe

na warunkach dotąd niepraktykowanych, t. j.

zamiast 25 zł. tylko 10 zł. za kurs.

Tańce nowoczesne. Walc. Mazur.

Oprócz powyższych, specjalne **KURSY BALETOWE**, przygotowujące tancerzy i tancerki dla sceny.

Zapisy codziennie od godz. 3—4 po poł. i od 7 wiecz.

prof. St. Zaborski



SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84

WTOREK, dnia 18-go oraz **ŚRODA**, dnia 19-go listopada 1930 r. o godz. 4-ej po poł.

Tylko 2 gościnne występy

Krakowskiego Teatru dla dzieci i młodzieży

JAŚ i MAŁGOSIA

Baśń fantastyczna Or-Ota w 5-ciu obrazach ze śpiewami i tańcami w inscenizacji B. Orskiego.

Konkurs deklamacji

Za najlepiej wypowiedziany wierszyk rozdane będą trzy piękne nagrody.

Bilety od 75 groszy do 3-ch złotych nabywać można wcześniej w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do godz. 7-ej wiecz.

STARE skrzypce kupię. Oferty z podaniem ceny uprzejmie składać w administracji „Republiki“ pod: „Stare skrzypce“. 16

DO SPRZEDANIA 2 domki i drewniany o 2-ch mieszkaniach, 1 murowany o 8-u mieszkaniach z placami ładne położenie na letnisko. Wiadomość u A. Müllera obok szpitala Kochanówka.

DO SPRZEDANIA pracownia techniczno - dentystyczna, Sliwińska, Rzgowska 15. 15

SUKNA

Leonharda
Bielskie
Tomaszowskie
Angielskie

poleca po cenach umiarkowanych



NA WYPŁATY! Eleganckie plaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u Leona Rubaszkina, Kilińskiego 44. Stałym klijentom nawet bez wkładu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

DOBERMANY 4-ro tygodniowe do sprzedania, Gdańska 93. Wiadomośc u portjera. 16

SKLEP spożywczy z mieszkaniem sprzedam. Srebrzyńska 35. 16

Energji i otuchy dodaje KAWA EWIG.

EWIG WARSZAWA Kawa Palona

RADJO Pogotowie. wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

KARTOFLE! Dostarczam tanio wprost do domów znakomite kartofle do jedzenia z dalszych stron. Udziela się kredytu. Wiadomość: Przejazd 33, m. 23, w podwórze, parter na prawo. 16

SPRZEDAM: 20 maszyn tkackich w tem 16 maszyn 36 cmt., 2 z żakardami, 2 rewolwerowe, oraz wszystkie pomocnicze części. Lipowa 56, m. 14. Zastać można od godz. 13—15. 18

A MEBLE sypialnie, stołowe, gabinety, szafy, łóżka sprzedaje, zamienia, odświeża tanio na raty stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 16

PIANINO „Schrödera koncertowe 7 i 1/4 oktawy, prawie nowe sprzedam. Oferty pod „Pianino“ do administracji 18

PIANINO zagraniczne sprzedam. Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 129, skład farb. tel. 162-64. 18

WALIZĘ szafkową i elegancki męski walizkowy nesesser kupię okazyjnie. Lange, Przejazd 69. tel. 142-34. 16

Dywany perskie

Kupujcie na dogodnych warunkach **bezpośrednio** w firmie

ALI-BEY

(z Konstantynopola)

ul. Zawadzka 10, I p. m. 4

Telefon 155-77

Ceny bezkonkurencyjne.

OTOMANĘ skrzynkową tapczan, leżankę, otomanę używaną oraz łóżko z materacem, robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki. 16

UŻYWANĄ maszynę do pisania w dobrym stanie kupię. Oferty skrzynka poczt. 368 dla p. J. J. 16

SPRZEDAM dwa łóżka dębowe nowe Juljusza 41—17. 16

ŚLUSARNIA w śródmieściu z urządzeniem, lokal duży, sprzedam okazyjnie. Oferty sub: „Ślusarnia“. 16

2 LUSTRA trema jasne i ciemne tanio sprzedam ul. 11-go Listopada 52, II-ie piętro, m. 14. 16

SAMOCHÓD Stayer limuzyna sześcioosobowa w bardzo dobrym stanie, nadająca się również na komunikację ożywinie sprzedam. Wiadomość: Targowa 57. 16

PARLOFON szafkowy, szwajcarski, wu sprężynowy nowy, luksusowy tanio sprzedam. Andrzeja 47. II p. m. 6.

PIANINO firmy Bechstein w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oferty sub: „Bechstein“ do adm. „Republiki“

Posady

Odpowiednich reprezentantek

(przedstawicielek) pań wymownych z dobrą prezencją, które pragną stworzyć stałą niezależną egzystencję z zarobkiem miesięcznym 300—600 zł. i więcej poszukuję poważna f-a na miasto Łódź i województwo. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek od 10—12 i od 3—5 g ul. Cegielniana 40. piętro I. m 1.

INTELIGENTNA, energiczna i przystojna panienka poszukuje posady sprzedawczyni, ekspedjentki lub do dzieci. Skromne wymagania. Oferty do adm. „Republiki“ sub: „Posada 100“. 16

POTRZEBNE panie do rozpowszechniania art. pierwszej potrzeby. Wysoki zarobek i stała płaca. Zgłoszenia w poniedziałek, od 10—5 pp., Łódź, Tuszyńska 41, na wzory gotówka 15 zł.

POTRZEBNA dziewczynka do sprzątania pokoi, za naukę kroju i obiady. Piotrkowska 154. Kopydłowska. 16

PIERWSZORZEDNA krawcowa poszukuje szycia w lepszych domach. Of. pod „Śródmieście“, do adm. Republiki.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

AKWIZYTORÓW (ek) sumiennych dobrze się prezentujących do przyjmowania zamówień na Encyklopedje Powszechną Ultima - Thule, na dobrych warunkach poszukiwani. Zgłoszenia osobiście: 11—1 i 2—5. Juljusza 10. m. 12. Dn. 17 i 18 b. m. 16

INTELIGENTNA panna, znająca gospodarstwo domowe, szycie, lubiąca dzieci, poszukuje posady jako wychowawczyni. Oferty do administracji sub: „Skromnych wymagań“. 16

SEMINARZYSTKA III kursu, sierota obejmie jakakolwiek prace za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod „Laboro“. 16

APTEKARSKA uczenica (maturzystka) z praktyką potrzebna. Oferty sub. „Apteka“. 16

PANIENKA z lepszego domu poszukuje posady do starszych osób. Oferty do „Republiki“ pod „Z. K.“. 16

POSZUKUJE wykwalifikowanej starszej panny do szycia oraz podręcznej od pracowni sukien. R. Prajdenrajch, Zawadzka 19. 16

INTELIGENTNA panna z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycji. Posiadam pierwszorzędne referencje. Oferty proszę składać do „Republiki“ sub: „Stefanja“. 16

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111“ 30

AKWIZYTORZY poszukiwani do sprzedaży pierwszorzędnego, opatentowanego artykułu biurowego. Süssman, Andrzeja 24, godz. 5—7. 16

INTELIGENTNA panienka z prowincji poszukuje jakiejkolwiek pracy, prosi o łaskawe oferty do „Republiki“ pod „Blondynka“. 16

OBEJMĘ kondycję na pierwsze pół dnia, wzamian za pokój i utrzymanie. Oferty sub: „Nauczycielka“. 15

WYCHOWAWCZYNI poszukuje kondycji na pół dnia. Of. sub: „Sumienna“. 16

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmie szycie w domach prywatnych. Oferty pod „Krawcowa“. 16

PRACZKA zdolna potrzebna do pralni ul. Zielona 12. 16

Matrymonialne.

PRZYSTOJNY na dobrem stanowisku zapozna inteligentną, niezależną panię Cel towarzyski. Oferty pod „R. L.“

KAROL, Czemu zwlekasz? Czekam niecierpliwie, wszak chwila wiekiem się wydaje. 16

SYMPATYCZNA, skromna panna (izr.) posiadająca własne dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, zapozna inteligentnego Pana lat 35—40 w celu matrymonjalnym. Of. „Intelektualna“.

SWATKA prosi p. 1 p. Kilińskiego Nr. 130 u Chiromantki. 16

POZNAM Pana na kierowniczem stanowisku. Wyznanie, wiek, uroda - obojetne (wykl. izrael.). Oferty do „Republiki“ sub: „Szatynka 22“. 16

WDOWA pragnie zapoznać człowieka inteligentnego lat 35—40. Cel matrymonjalny. Oferty pod sub: „S. P. R.“.

MŁODA kobieta, posiadająca zamiłowanie do sztuk pięknych, pragnie zapoznać artystę. Cel towarzyski. Oferty pod sub: „Muza“. 16

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO kartę rzemieślniczą Nr. 123 Izrael Weltman, Tomaszów Maz., Warszawska 56. 16

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-16, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4.-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Konto P. K. O. 63.145.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska Nr 54.